

Dariusz Dąbrowski

Genealogia Mściławowiczów

Pierwsze pokolenia (do początku XIV w.)



AVALON

GENEALOGIA
MŚCISŁAWOWICZÓW

Dariusz Dąbrowski



GENEALOGIA MŚCISŁAWOWICZÓW

Pierwsze pokolenia (do początku XIV wieku)

AVALON

Kraków 2008

*Praca powstała dzięki finansowemu wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa
Wyższego uzyskanemu w ramach grantu nr N108 036 31/2325.*

*Wydanie publikacji dofinansowane przez Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy*

Redakcja i korekty
Agata Sularzówna

Recenzje
Prof. dr hab. Tomasz Jurek
Dr hab. Jan Tęgowski

Skład i opracowanie typograficzne
PRIM s.c.

Projekt okładki i stron tytułowych
Weiman

Copyright by Dariusz Dąbrowski, Kraków 2008
wydanie I

ISBN 978 83 7730 993 3

Z a m ó w i e n i a p r z y j m u j e

Wydawnictwo AVALON T. Janowski Sp. j.
ul. Fiołkowa 4/13; 31-457 Kraków
tel. +48 606 750 749
zamowienia@wydawnictwoAVALON.pl

www.wydawnictwoAVALON.pl

I. SPIS TREŚCI

II. WSTĘP	13
II.1. Treść i zakres pracy.....	13
II.2. Ogólne uwagi na temat stanu badań nad genealogią Mściśławowiczów.....	20
II.3. Źródła do genealogii Mściśławowiczów	22
II.3.a. Źródła ruskie	22
Latopisy.....	22
O specyfice latopisów jako źródeł do poznania genealogii	25
Inne źródła ruskie.....	29
Materiały genealogiczne, księgi rodosłowne (<i>rodoslovnje knigi</i>) i <i>Stepennaja kniga carskogo rodoslovija</i>	29
Hagiografia (żywoty i różne drobne zabytki).....	32
Pomjaniki — synodiki.....	33
Źródła prawne	35
Relacje z podróży	35
Gramoty	35
Materiał sfragistyczny.....	36
II.3.b. Źródła obce.....	37
Źródła polskie	37
Źródła skandynawskie	40
Łacińskojęzyczne	40
Sagi	41
Źródła niemieckie, czeskie, węgierskie i papieskie.....	42
Źródła bizantyńskie i bułgarskie.....	42
II.3.c. Genealogia Mściśławowiczów w dziejopisarstwie Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.	43
II.4. Parametry i kryteria badawcze przydatne w badaniach nad genealogią Mściśławowiczów jako gałęzią Rurykowiczów	47
II.4.a. Uwagi ogólne	47
II.4.b. Minimalna i maksymalna różnica pomiędzy wiekiem rodziców i nowo narodzonego dziecka.....	48
II.4.c. Przeszkody prawne i zwyczajowe ograniczające możliwość zawarcia związku małżeńskiego.....	49
II.4.d. Specyfika ruskiego systemu rachuby lat (stosowanie przez latopisy nie styczniowego, lecz marcowego, ultramarcowego lub — z rzadka — wrześniowego systemu rozpoczynania roku) i jej znaczenie dla badań genealogicznych	51

II.4.e. Istnienie kategorii książąt uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych „latopisarzsko”, czyli z powodów, które zostaną przedstawione niżej, budzących lub niebudzących zainteresowania latopisarzy	52
II.4.f. Tak zwana dorosłość latopisarzka, czyli — inaczej mówiąc — zależność pomiędzy pierwszymi wzmiankowaniami na kartach latopisów a wiekiem dynastów w tym momencie	54
II.4.g. Zróżnicowanie charakteru pierwszych wzmiankowań i konieczność porównywania wiadomości należących do tych samych kategorii.....	55
II.4.h. Kolejność pojawiania się na kartach latopisów.....	55
II.4.i. Kolejność wymieniania przy wspólnych wzmiankowaniach....	56
II.4.j. Kolejność wchodzenia w związki małżeńskie.....	57
II.4.k. Kryterium posiadanych włości	59
II.4.l. Kryterium imionowe	61
II.4.m. Uwagi końcowe.....	61
PODZIĘKOWANIA	65
III. BIOGRAMY	67
III.1. Mściśławowicze rzeczywiści	69
III.1.a. Mściśław Harald Włodzimierzowicz i jego dzieci	69
3.1. Mściśław Fiodor Harald Włodzimierzowicz.....	69
3.2. N. Mściśławówna, żona Jarosława Światopełkowicza	82
3.3. Mał(m)fryda Mściśławówna	88
3.4. Ingeborga Mściśławówna	97
3.5. Wsiewołod Gabriel (Gavril) Mściśławowicz.....	103
3.6. Izjasław Pantalejmon Mściśławowicz	114
3.7. Rościsław Michał Mściśławowicz	127
3.8. N. Mściśławówna, w Cesarstwie Bizantyńskim Irena, żona Aleksego Komnena, syna cesarza Jana II.....	134
3.9. N. Mściśławówna (chrzestne lub zakonne imię Ksenia(?)), żona księcia łohojskiego i izjasławskiego Brjaczysława	141
3.10. N. Mściśławówna (na chrzcie lub w zakonie Maria(?)), żona Wsiewołoda Olegowicza	148
3.11. Światopełk Mściśławowicz	155
3.12. Rogneda Mściśławówna.....	162
3.13. Eufrozyna Mściśławówna	166
3.14. Włodzimierz Mściśławowicz Maczeszycz	175
3.15. Jaropełk Mściśławowicz	183
III.1.b. Wsiewołodowicze	188
4.1. Iwor Iwan Wsiewołodowicz	188
4.2. Wierchuśława (Wierzchośława) Anastazja Wsiewołodówna.....	192
4.3. Włodzimierz Wsiewołodowicz.....	208

III.1.c. Izjasławowicze	212
5a.1. N., c. Izjasława Mścisławowicza, ż. Rogwołoda Wasyla Borysowicza	212
5a.2. Mścisław Izjasławowicz	216
5a.3. Jarosław Izjasławowicz	229
5a.4. Jaropełk Izjasławowicz	243
5b.1. Światosław Mścisławowicz	248
5b.2. Roman Mścisławowicz	256
5b.3. Wsiewołod Mścisławowicz	266
5b.4. Włodzimierz Mścisławowicz	273
5c.1. Wsiewołod Jarosławowicz	276
5c.2. Ingwar Jarosławowicz	281
5c.3. Mścisław Jarosławowicz Niemy	285
5c.4. Izjasław Jarosławowicz	290
5c.5. N. Jarosławówna	291
5b.5. Fiodora (Fedora, Teodora) Romanówna	294
5b.6. [Helena?] Romanówna	296
5b.7. Daniel Romanowicz	300
5b.8. Wasylko Romanowicz	315
5b.9. Aleksander Wsiewołodowicz	320
5b.10. Wsiewołod Wsiewołodowicz	327
5c.6. N. Ingwarowicz	330
5c.7. N. Ingwarówna, pierwsza żona Leszka Białego	334
5c.8. Izjasław Ingwarowicz	337
5c.9. Jarosław Ingwarowicz	341
5c.10. Włodzimierz Ingwarowicz	345
5c.11. Iwan (Ioan) Mścisławowicz	347
5d.1. Herakliusz Daniłowicz	350
5d.2. Lew Daniłowicz	352
5d.3. Roman Daniłowicz	357
5d.4. Anastazja(?) Daniłówna	363
5d.5. Mścisław (I) Daniłowicz	366
5d.6. [Zofia?] Daniłówna	367
5d.7. Szwarno Daniłowicz	373
5d.8. Co najmniej dwoje dzieci Daniela i Anny	376
5d.9. Mścisław (II) Daniłowicz	377
5b.11. Olga Wasylkówna	381
5b.12. Włodzimierz Iwan Wasylkowicz	383
5b.13. Wsiewołod Aleksandrowicz	387
5b.14. Anastazja Aleksandrówna	389
III.1.d. Rościsławowicze	400
6a.1. Roman Rościsławowicz	400
6a.2. Światosław Rościsławowicz	406
6a.3. Ruryk Wasyl Rościsławowicz	410
6a.4. Dawid Rościsławowicz	420

6a.5. N. Rościsławówna, żona Wsiesława Wasylkowicza połockiego	431
6a.6. Agafia Rościsławówna, żona Olega Światosławowicza	434
6a.7. Mścisław Rościsławowicz Chrobry	437
6b.1. Jaropełk Romanowicz	444
6b.2. Mścisław Borys Romanowicz	449
6c.1. Predsława Rurykówna, żona Romana Mścisławowicza	454
6a.2. N. (chrzestne lub zakonne imię Anastazja?) Rurykówna, żona Gleba Światosławowicza	457
6c.3. Rościsław Michał Rurykowicz	462
6c.4. Jarosława Rurykówna, żona Światosława Igoriewicza	468
6c.5. Wsiesława Rurykówna, żona Jarosława Glebowicza	471
6c.6. Włodzimierz Dymitr Rurykowicz	474
6d.1. Mścisław Fiodor Dawidowicz (starszy)	478
6d.2. Izjasław Dawidowicz	483
6d.3. N. Dawidówna, żona Gleba Włodzimierzowicza	486
6d.4. Konstantyn Dawidowicz	489
6d.5. Mścisław Fiodor Dawidowicz (młodszy)	494
6d.6. Rościsław Dawidowicz	499
6e.1. Włodzimierz Mścisławowicz	501
6e.2. Mścisław Mścisławowicz (potocznie, aczkolwiek niesłusznie zwany „Udatnym = Udałym”)	506
6e.3. N., dziecko lub dzieci Mścisława Rościsławowicza	512
6b.3. N., w życiu zakonnym Agafia, córka Mścisława Borysa Romanowicza, żona Konstantyna Wsiewołodowicza	513
6b.4. Światosław Mścisławowicz Borysowicz	517
6b.5. Wsiewołod Mścisławowicz Borysowicz	520
6b.6. N., córka Mścisława Borysa Romanowicza, żona ks. Andrzeja, poległego nad Kalką	526
6b.7. Roman Mścisławowicz Borysowicz	527
6b.8. Teodozja (Feodosija), w życiu zakonnym Eufrozyna, Mścisławówna Borysówna, ostatnia, trzecia żona Jarosława Wsiewołodowicza	530
6b.9. Rościsław Mścisławowicz Borysowicz	535
6b.10. Jerzy Mścisławowicz Borysowicz	540
6c.7. Eufrozyna Szmaragd Rościsławówna	542
6c.8. Co najmniej jedno dziecko Rościsława Michała Rurykowicza nieznaney płci i imion	544
6c.9. N., córka Włodzimierza Dymitra Rurykowicza, żona Wsiewołoda Juriewicza	544
6c.10. N., córka Włodzimierza Dymitra Rurykowicza, żona Aleksandra Wsiewołodowicza	546
6c.11. Rościsław Włodzimierzowicz Dymitrowicz	548
6d.7. Rościsław Mścisławowicz — Fiodorowicz	551
6e.4. Rościsława, c. Mścisława Mścisławowicza „Udałego”	555

6e.5. Wasyl Mścislawowicz.....	560
6e.6. Anna Mścislawówna, żona Daniela Romanowicza	563
6e.7. Maria Mścislawówna, żona Andrzeja, syna króla Węgier Andrzeja II.....	566
6e.8. N., synowie [dzieci] Mścislawa, księżęta torczescy.....	570
6d.8. Gleb Rościslawowicz	571
6d.9. Michał Rościslawowicz	574
6d.10. Fiodor Rościslawowicz Czarny.....	575
III.1.e. Włodzimierzowicze	580
7.1. Mścislaw Włodzimierzowicz	580
7.2. Jarosław Włodzimierzowicz	585
7.3. Światosław Włodzimierzowicz	595
7.4. Rościslaw Włodzimierzowicz.....	601
7.5. Włodzimierz Jarosławowicz (= Włodzimierz pskowski)	604
7.6. Grzymisława Jarosławówna, żona Leszka Białego.....	616
7.7. Izjasław Michał Jarosławowicz.....	621
7.8. N. Jarosławowicz	623
7.9. Rościslaw Jarosławowicz.....	625
7.10. Dawid Jarosławowicz	626
7.11. N., córka Włodzimierza Jarosławowicza wydana za Teodoryka von Buxhoevedena	631
7.12. Jarosław Włodzimierzowicz	633
7.14. N., dzieci Włodzimierza Jarosławowicza.....	639
7.15. N., syn Jarosława Włodzimierzowicza (paszynek, czyli pasierb jego — prawdopodobnie — drugiej żony).....	640
III.2. Mścislawowicze domniemani	642
Agrypina, córka Rościslawa Mścislawowicza,	642
Andrzej (Dołgaja Ruka), jakoby syn Włodzimierza Rurykowicza, w rzeczywistości potomek Michała Rościslawowicza.....	647
Borys, domniemany syn Jarosława Ingwarowicza ks. Międzyboża.....	648
Durancja, żona księcia morawskiego Ottona III	649
Konstantyn (Bezręki) Rościslawowicz?.....	652
N., córka Mścislawa Borysa Romanowicza, żona ks. dubrowickiego Aleksandra.....	653
N., dziecko (co najmniej jedno) Wsiewołoda Mścislawowicza.....	655
Perejasława, jakoby córka Daniela Romanowicza	656
Światosław kaniowski (Mścislawowicz (Włodzimierzowicz?) domniemany).....	669
Światosław szumski, domniemany syn Izjasława Jarosławowicza, Ingwara Jarosławowicza (młodszy od Izjasława) lub wnuk Włodzimierza Maczeszycza po Mścislawie lub Rościslawie.....	670

III.3. Mściławowicze rzekomi (reprezentanci innych gałęzi Rurykowiczów lub osoby spoza dynastii, pomyłkowo uznawane za Mściławowiczów) oraz byty historiograficzne.....	674
Andrzej, rzekomy syn Mściława Borysa Romanowicza (w rzeczywistości syn Mściława Glebowicza z czernihowskiej linii Rurykowiczów)	674
Borys (rzekomy syn Dawida Rościławowicza) oraz jego synowie Wasylko, Wiaczko i Włodzimierz Wojciech	675
Dawid, księżę toropiecki, rzekomy syn Mściława Rościławowicza.....	677
Eudoksja, żona Mieszka III Starego (domniemana Mściławówna, w rzeczywistości prawdopodobnie córka Jerzego Dołgorukiego)	677
Gleb, rzekomy syn Rościława Michała Rurykowicza (w rzeczywistości Gleb, syn Rościława Światopełkowicza pińskiego) i Iwan Glebowicz	687
Grzymisława, rzekoma córka Aleksandra Wsiewołodowicza, żona Leszka Białego	687
Grzymisława, rzekoma Ingwarówna, żona Leszka Białego	689
Helena, żona Kazimierza Sprawiedliwego, rzekoma córka Rościława Mściławowicza, Wsiewołoda Mściławowicza (wnuka Izjasława Mściławowicza) lub Izjasława Mściławowicza.....	689
Iwan, rzekomy syn Wsiewołoda Jarosławowicza.....	692
Izjasław oraz Mściław i Jarosław, jakoby synowie Mściława Mściławowicza.....	692
Izjasław, rzekomy syn Mściława Borysa Romanowicza.....	694
Jaropełk, rzekomy syn Mściława Mściławowicza.....	696
Jarosław Włodzimierzowicz (syn Włodzimierza Mściławowicza pskowskiego)	697
Jerzy, rzekomy syn Konstantyna Dawidowicza	698
Jerzy, rzekomy syn Mściława Mściławowicza	698
Jerzy, rzekomo najmłodsze dziecko Rościława Mściławowicza, oraz jego potomstwo (syn Dawid, ks. muromski, a także wnuki: N. Dawidówna, wydana za Światosława Wsiewołodowicza z Czernihowa, i Jerzy Dawidowicz) (fałszywi)	699
Konstanty, rzekomy brat Gleba, Michała i Fiodora Czarnego Rościławowiczów	699
Mściław, rzekomy syn Mściława Mściławowicza, w rzeczywistości syn Gleba Światosławowicza	699
Mściław, jakoby syn Wsiewołoda Gawriła Mściławowicza	702
N., rzekoma córka Dawida Rościławowicza, żona Rościława Światosławowicza rizańskiego	703

N., rzekoma córka Dawida Rościsławowicza, żona ks. połockiego Wasylka.....	704
N., rzekoma córka Romana Rościsławowicza, żona ks. połockiego Wsiesława Wasylkowicza.....	704
N., rzekoma córka Wsiewołoda Mścisławowicza Borysowicza, żona Konrada von Meyendorffa, a następnie Konrada von Bardewiza.....	704
N., rzekomy syn Jarosława Izjasławowicza.....	705
N., nietożsamy ze Światosławem Mścisławowiczem, najstarszy potomek Mścisława Izjasławowicza i Agnieszki Bolesławówny	705
Roman, rzekomy syn Mścisława Fiodora Włodzimierzowicza	705
Rościsław, rzekomy syn Izjasława Mścisławowicza	706
Salomea Romanówna lub Daniłówna, jakoby żona Świętopelka Mściwojowica	706
Stefan, rzekomy syn Romana Mścisławowicza, oraz Prokop, rzekomy syn Wasylka Romanowicza	706
Wasylko, ks. połocki i witebski, rzekomy syn Dawida Rościsławowicza.....	707
Wasylko Jaropelkowicz (w rzeczywistości syn Jaropelka Włodzimierzowicza Monomachowicza, a więc Mścisławowicz rzekomy).....	707
Wisława (Wiaczesława), rzekoma córka Jaropelka Romanowicza, żona księcia szczecińskiego Bogusława II	715
Włodzimierz, rzekomy syn Izjasława Pantalejmona Mścisławowicza.....	719
Włodzimierz pskowski, rzekomy syn Mścisława Rościsławowicza	720
Zofia, jakoby córka Włodzimierza Wsiewołodowicza (w rzeczywistości córka przedstawiciela połockiej linii Rurykowiczów noszącego imię Wołodar).....	720
IV. Zakończenie	731
V. Wykaz częściej używanych skrótów	735
VI. Bibliografia.....	737
VI.1. Źródła.....	737
VI.2. Literatura do końca XVIII w. (z wyłączeniem latopisów)	747
VI.3. Literatura:.....	749
VII. Indeks osobowy (postaci historyczne i autorzy <i>średniowieczni</i>)	775
VIII. Summary.....	811
IX. Tablice genealogiczne	815
Wprowadzenie i legenda	815
Spis tablic	816
Tablice	817

II. WSTĘP

II.1. Treść i zakres pracy

Jeszcze w 2004 r. uznany badacz dziejów średniowiecznej Rusi, Aleksandr Nazarenko, skarżył się na brak krytycznego, naukowego opracowania genealogii Rurykowiczów¹. Z poglądem tym należy się zasadniczo zgodzić, choć warto jednak zauważyć, że Nazarenko, szkicując przygnębiający obraz stanu badań nad rodowodem ruskiej przyrodzonej rodziny panującej, pominął pewne prace, zdecydowanie rozszerzające stan wiedzy na ten temat. Na myśli mam na przykład wartościową rozprawę Dymitra Donskoja, zawierającą krótkie biogramy ponad 550 Rurykowiczów, poczynwszy od legendarnego protoplasty — eponima dynastii, skończywszy na reprezentancie 12 pokolenia jego potomków, zmarłym w 1315 r. księciu starodubskim Iwanie Michajłowiczu², oraz rodowód Romanowiczów autorstwa piszącego te słowa³. Natomiast dwa lata po ukazaniu się książki zawierającej omawianą opinię wyszło najnowsze i zdecydowanie najlepsze genealogiczne dzieło Leontija Wojtowycza, będące solidnym podsumowaniem ukraińskich badań nad zajmującym naszą uwagę tematem⁴. Warto jeszcze zaznaczyć, że na całe szczęście obok wspomnianych przez Nazarenkę prac

¹ Aleksandr V. Nazarenko, *Predislovie ot redaktora*, [w:] Natalija I. Ščaveleva, *Drevnjaja Rus' v „Pol'skoj Istorii” Jana Długośa (knigi I–VI), tekst, perevod, kommentarij*, pod redakcją i s dopolnienijami Aleksandra V. Nazarenko, Moskwa 2004, s. 7.

² Dmitrij Donskoj, *Spravočnik po genealogii Rjurikovičej*, č. I, *Seredina IX–načalo XIV v.*, Renn 1991. Pracę tę należy zaliczyć jednak do kategorii „leksykonów genealogicznych”. We wspomnianych krótkich biogramach podane zostały suche fakty, z niewielkimi odniesieniami do źródeł i literatury. Jest to więc klasyczny przykład rozprawy, w której opublikowano wyniki badań bez wnioskowania do nich wiodącego. Moim zdaniem jest to jedna z największych przywar tego typu wydawnictw. W gruncie rzeczy nie da się z nimi dyskutować. Prezentowane wyniki można co najwyżej skomentować, to znaczy przyjąć lub odrzucić.

³ Dariusz Dąbrowski, *Rodowód Romanowiczów, książąt halicko-wołyńskich*, Poznań–Wrocław 2002 (= Biblioteka Genealogiczna, pod red. Marka Górniego, t. 6).

⁴ Leontij Wojtovyč, *Knjaża doba na Rusi; portrety elity*, Bila Cerkva 2006.

o charakterze popularnym lub jawnie wtórnych wobec przestarzałych już dzieł Baumgartena i Ekzempljarskiego dysponujemy też potężnym i stale od ponad stulecia narastającym zasobem przyczynków dotyczących różnych, czasami drobnych zagadnień z zakresu genealogii Mściśławowiczów czy szerzej — Rurykowiczów. Często owe niewielkich z reguły rozmiarów prace mają pierwszorzędne znaczenie dla tematu, choć nie brak i takich tytułów, których autorzy powinni — mówiąc najdelikatniej — wstydzić się.

Systematyczne rozszerzanie się naszej wiedzy o genealogii Rurykowiczów — Mściśławowiczów nie zmienia oczywiście oceny wniosków Nazarenki. Moja praca jest więc — w jakimś stopniu — wyjściem naprzeciw oczekiwaniom wyartykułowanym przez rosyjskiego badacza. Oczywiście, nie podejmuję trudu opracowania genealogii średniowiecznych Rurykowiczów w całości. Jest to zadanie wykraczające zdecydowanie poza możliwości jednego badacza, a w każdym razie niemożliwe do zrealizowania w jednym, choćby nawet najgrubszym tomie. Podjęcie się takiego zadania byłoby zresztą — co postaram się wyjaśnić niżej — podstawowym błędem metodycznym.

Próba napisania kompletnej genealogii Rurykowiczów, nawet z przyjętym ogranicznikiem czasowym (np. do końca XIII w.) skazana jest z góry na niepowodzenie. Jak może być inaczej, skoro, z jednej strony, sam w sobie obszerny jest kwestionariusz pytań genealogicznych, składający się zasadniczo z 9 (a w niniejszym studium nawet z 10) punktów, z drugiej zaś, chęć ujęcia „wszystkiego” powoduje, że musimy zaprezentować w pracy dane na temat na przykład 464 (451) Rurykowiczów (tytuł u Baumgartena). A zwróćmy uwagę, że rosyjski emigracyjny badacz i tak bardzo poważnie zawęził zakres swej rozprawy pod kątem chronologicznym, zamykając ją w przedziałach 2 poł. X–1 poł. XIV w., a poza tym nie ujął w niej wszystkich ówczesnie funkcjonujących gałęzi rodu (ks. riazzańscy i muromscy). Tymczasem jeśli pomnożymy sobie liczbę odpowiedzi na wymagane od genealoga pytania przez liczbę znajdujących się w kręgu zainteresowań dynastów, otrzymamy wynik przerażający. Dla podanej jako przykład pracy Baumgartena będzie to konieczność ustalenia w przybliżeniu prawie 4200 (4100) faktów genealogicznych (przy dziewięciopunktowym kwestionariuszu). A przecież nawet słowem nie wspominamy o niejednokrotnie niezbędnym precyzyjnym prześledzeniu kontekstu politycznego wyżej wzmiankowanych faktów.

Nieporównywalnie jeszcze więcej biogramów zawiera się w pracach Leontija Wojtowycza. W ostatnio wydanej książce zasłużony ukraiński badacz przedstawił informacje na temat 1386 Rurykowiczów żyjących do XVI w. włącznie, a przecież w tej pracy ujęci zostali również reprezentanci dynastii Giedyminowiczów⁵. Stosując nasz przelicznik, uzyskamy niebotyczną liczbę około 12,5 tys. faktów genealogicznych do zbadania dla samych Rurykowiczów.

Krótko mówiąc, zakopimy się w archiwach, bibliotekach i przy własnym biurku na wiele lat, próbując dokładnie posprawdzać i zanalizować komplet

⁵ Zob. przyp. 4.

źródeł dotyczących wspomnianych faktów i ich otoczki oraz skorelować to wszystko ze stanem badań, a i tak odpowiedź na pytanie, czy przy tak rozległym materiale uda nam się uchwycić różnorodne powiązania zachodzące pomiędzy faktami i czy jest w ogóle możliwe zapanowanie nad nim, będzie bez wątpienia negatywna. Alternatywnym rozwiązaniem jest ograniczenie się do realizacji formuły „wydawnictwa tablicowego” lub „leksykonu genealogicznego”, czyli takich, które zbierają w jednym miejscu i porządkują ustalenia dotychczasowej literatury, bez pretensji do konfrontowania ich ze źródłami, czy ściślej mówiąc, bez pretensji do wchodzenia w dokładną analizę jak najkompletniejszego materiału źródłowego. Co gorsza — co zostało już zaznaczone — opracowania tego typu nie prezentują wnioskowania, lecz tylko jego rezultaty. To zaś w gruncie rzeczy uniemożliwia konstruktywną dyskusję na temat przedstawianych ustaleń⁶.

Oczywiście, „wydawnictwa tablicowe” i „leksykony genealogiczne” są niewątpliwie potrzebne ze względu na pełnione przez nie funkcje informacyjne i popularyzatorskie. Nie każdy badacz zajmujący się innymi problemami ma obowiązek znać się na genealogii. Aby więc ułatwić mu pracę, powinno się tworzyć rzetelne opracowania wspomnianych typów. Trzeba jednak, podejmując się takiego trudu, mieć świadomość, że przygotowując je kończy się pewien etap badań, a nie otwiera nowy.

Jeśli chce się więc myśleć o wykroczeniu poza dotychczasowy stan wiedzy, trzeba najpierw wykonać solidną pracę z zakresu retorycznej *inventio*. Należy przede wszystkim zrezygnować z ambicji zrobienia wszystkiego na raz, czyli konkretnie — jeśli ma się zamiar opracować z czasem genealogię średniowiecznych Rurykowiczów — należy odpowiednio to zagadnienie podzielić. Najlepiej posłużyć się oczywiście naturalnym dla tematu kluczem podziałów na poszczególne gałęzie rodu. Nie można przy tym zapominać o kwestiach chronologicznych, o czym niżej.

Jakie więc winny być parametry monografii genealogicznej pod względem objętości? Jak sądzę, najlepszy przykład stanowią tutaj dzieła badaczy zajmujących się polską dynastią przyrodzoną. Chodzi rzecz jasna o Oswalda Balzera i Kazimierza Jasińskiego. W wypadku pierwszego z nich wydana

⁶ Na myśli mam tutaj zarówno wydawnictwa tablicowe o charakterze ogólnym, skupiające dane dotyczące europejskich rodów, zarówno średniowiecznych, jak i nowożytnych (zob. choćby monumentalną serię *Europäische Stammtafeln. Stammtafeln zur Geschichte Europäischen Staaten* firmowaną przez D. Schwennicke czy *Genealogie* W. Dworzaczka), w których zawarte są także interesujące nas dane, jak również wydawnictwa tablicowe tematyczne, tj. poświęcone Rurykowiczom (zob. choćby *Généalogies et mariages occidentaux des Rurikides Russes du X^e au XIII^e siècle* Nikolaja de [von] Baumgartena). Najbliżej spokrewnione z wydawnictwami tablicowymi są opracowania, które można by nazwać leksykonami genealogicznymi. Ich autorzy zrezygnowali z prezentowania materiału w postaci tablic, co zastąpili formułą krótkich, zdecydowanie zbyt zwiezłych biogramów, zawierających suche fakty i ewentualnie odnośniki bibliograficzne. Gatunek ten reprezentuje rozprawa D. Donskoja oraz poprzednia praca Wojtowycza (*Knjazios'ki dynastii Schidnoi Evropy (kinec' IX–počatok XVI st.) sklad, suspil'na i polityčna rol'. Istoryko–henealohične doslidžennja*, L'viv 2000). Najnowsze, wspominane już opracowanie tego autora, wykracza poza omawianą formułę, stanowiąc hybrydę leksykonu genealogicznego i klasycznej genealogii.

w 1895 r. znakomita pod względem warsztatowym *Genealogia Piastów* objęła ponad 220 biogramów, a i tak autor zrezygnował z opracowania rodowodu najliczniejszych Piastów śląskich. Natomiast Kazimierz Jasiński, historyk skrupulatny, pracowity i dysponujący świetnym, wzorcowym warsztatem, zdecydował się, by badany materiał podzielić na 6 tomów, zaś sama realizacja tego projektu zajęła ponad dwadzieścia lat, nie licząc długotrwałego okresu przygotowań⁷. Warto tu dodać, że przedostatnie ze wspomnianych dzieł, *Rodowód pierwszych Piastów*, zawiera 51 biogramów, co dało około 300 stron tekstu, zaś w ostatniej z dotąd wydanych części tego monumentalnego zamierzenia, *Rodowodzie Piastów małopolskich i kujawskich* (Poznań–Wrocław 2001) na około 250 stronach druku pomieszczono z kolei 49 biogramów.

Problem, który w tej chwili prezentuję, doskonale ilustrują również przykłady z opracowywaniem rodowodu książąt litewskich. Na myśli mam z jednej strony, *Kniaziów litewsko-ruskich do końca XIV wieku* Józefa Wolffa, z drugiej zaś, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów* Jana Tęgowskiego. Pierwszy z wymienionych autorów, postępując zresztą wbrew wyrażonemu w tytule ograniczeniu chronologicznemu, pokusił się o prezentację „wszystkich kniaziów osiedlonych bądź odwiecznie, bądź chwilowo na obszarach ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego”. W rezultacie powstała praca znakomita ze względu na ogrom wykorzystanego materiału i swe nowatorstwo tematyczne, lecz — z drugiej strony — po prostu powierzchowna⁸. Natomiast studium Tęgowskiego, celowo ograniczone do pierwszych trzech pokoleń Giedyminowiczów, a i tak obejmujące 130 biogramów, jest przykładem dogłębnego i precyzyjnego potraktowania badanej materii⁹.

Moje dotychczasowe doświadczenia w pełni potwierdzają przedstawione wyżej uwagi co do postulowanej objętości prac z zakresu genealogii Rurykowiczów. W *Rodowodzie Romanowiczów, książąt halicko-wołyńskich* (Poznań–Wrocław 2002) zawierającym 35 biogramów, opracowanych na ponad 300 stronach, zdołałem, zgodnie z zamierzeniami, po pierwsze, gruntownie zapoznać się z materiałem źródłowym na temat tej dynastii, po drugie, przeanalizować kontekst polityczny, w którym osadzone były fakty genealogiczne dotyczące Romanowiczów, po trzecie, byłem w stanie przedstawić całą drogę wnioskowania. W rezultacie udało się wprowadzić do obiegu naukowego pewne nieznane dotąd wcześniej fakty genealogiczne oraz zweryfikować wiele błędnych poglądów, a także uściślić wiele nieprecyzyjnych opinii.

To są powody, dla których konieczność zawężenia tematu niniejszej pracy była dla mnie oczywista. Pozostawała kwestia, jak konkretnie określić jej ramy.

⁷ Wspominał o tym sam Kazimierz Jasiński we wstępie do *Rodowodu pierwszych Piastów* (Warszawa–Wrocław 1992, s. 6).

⁸ Józef Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy do końca XIV wieku*, Warszawa 1895 (reprint Warszawa 1994).

⁹ Jan Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań–Wrocław 1999 (= Biblioteka Genealogiczna, pod red. Marka Górnego, t. 2).

Według pierwotnego założenia planowałem opracować genealogię pierwszych 8 pokoleń potomków Włodzimierza Monomacha. Na szczęście miałem możliwość skonsultowania tego pomysłu z prof. Januszem Bieniakiem, który stanowczo odradził jego realizację. W rezultacie, jeśli chodzi o górną granicę, przesunąłem punkt wyjścia rozprawy o jedno pokolenie, decydując się na rozpoczęcie jej od Mściława Fiodora Włodzimierzowicza. Dzięki wspomnianemu zabiegowi odpadła konieczność przebadania zarówno licznej grupy dzieci Włodzimierza Monomacha, jak i przede wszystkim potężnej gałęzi Monomachowiczów, wywodzącej się od Jerzego Dołgorukiego. Patrząc obecnie z perspektywy gotowej już praktycznie *Genealogii Mściławowiczów* i widząc jej objętość, po prostu nie wyobrażam sobie realizacji pierwotnego zamierzenia. Porada Janusza Bieniaka, potwierdzona zresztą później zbieżną opinią Jana Tęgowskiego, okazała się zbawienna.

Nie było to jednak ostatnie cięcie, na jakie się zdecydowałem. Przyglądając się dziejom Rusi w XIV w., uświadomiłem sobie, że buduje się ich obraz na podstawie garnituru źródeł różniącego się dość znacznie od tych, które oświetlają okres wcześniejszy. Na dodatek, jeśli chodzi o genealogię Mściławowiczów, koniec XIII w. przynosi zdecydowane zubożenie i tak przecież nienadzwyczaj bogatego materiału źródłowego, którym dysponujemy. Przyczyny tego zjawiska są różnorakie. Po pierwsze, zdecydowanie spadło wówczas znaczenie tej gałęzi Rurykowiczów. To zaś pociągnęło zmniejszenie zainteresowania nimi latopisów, stanowiących główne źródło poznania ich rodowodu. Na dodatek Mściławowicze, z wyjątkiem Romanowiczów, prawie nie utrzymywali wówczas kontaktów z obszarem pozaruskim. Nie ma więc niemal zupełnie obcych przekazów do ich dziejów. Po drugie, na ostatniej dekadzie XIII w. urywa się narracja *Kroniki halicko-wołyńskiej*, źródła, które przynajmniej dokładnie przedstawiało historię wołyńskiej odrośli Mściławowiczów (szczególnie Romanowiczów), przy okazji podając informacje również o innych reprezentantach rodu. Po trzecie, nie zachowały się inne latopisy opowiadające o losach zajmującej naszą uwagę linii ruskiej przyrodzonej dynastii w XIII w. i nieco później. Wyjątek stanowią tutaj strzępy tego rodzaju źródła zachowane w księdze VI *Roczników* Jana Długosza, ale zabytek ten urywa się i tak na 1238 r. Powstałe luki nie wypełniają zaś w satysfakcjonujący sposób latopisy północnoruskie, które patrząc z perspektywy poszczególnych ośrodków Rusi Zaleskiej i Nowogrodu Wielkiego nie interesowały się specjalnie tym, co działo się w sferze wpływów rozrastającej się Litwy, a już praktycznie w ogóle dziejami Rusi południowo-zachodniej. Takiego zadania w stosunku do genealogii Mściławowiczów nie spełniają też księgi rodosłowne i źródła im pokrewne, powstające w państwie moskiewskim w XVI w. (i później), gdyż — jak się przekonamy — były one w sferze faktografii zależne od północnoruskich latopisów i samoistnych, wartościowych informacji o Mściławowiczach nie zawierają.

Tak więc na koniec XIII w. przypada całkowita zapaść, jeśli chodzi o źródła dotyczące zajmującą naszą uwagę gałąź Rurykowiczów. Stanowi ona natu-

ralną cezurę chronologiczną podjętego tematu. Pozostało więc tylko kwestią otwartą, jak przełożyć ją na zwyczajowo stosowany w genealogii „pokoleniowy” system organizacji. Z niepokojem obserwując rozrastanie się rozprawy podjąłem decyzję, by ograniczyć ją ostatecznie do 5 pokoleń potomków Mściława Fiodora Włodzimierzowicza. I tak w rezultacie w pracy zostały zaprezentowane biogramy ponad 150 reprezentantów rodu oraz osób za nich słusznie lub niesłusznie uznawanych. Na rzecz przyjętego rozwiązania przemawia również fakt, że do czasu, kiedy umierali ostatni przedstawiciele 5 pokolenia Mściławowiczów, a więc do przełomu XIII i XIV w., zdążyła wygasnąć większość linii tego rodu.

Rozważania dotyczące zakresu pracy chciałbym zamknąć stwierdzeniem, że — moim zdaniem — z perspektywy możliwości jej sprawnej i jak najlepszej realizacji jest on skrajnie wyśrubowany, ale chyba równocześnie najlepiej przystaje do kontekstu historycznego i historiograficznego badanego zagadnienia.

Teraz jeszcze kilka ogólnych uwag dotyczących tematu pracy. Obejmuje ona swoim zakresem — jak wiemy — 5 pokoleń potomków Mściława Fiodora Haralda, najstarszego syna Włodzimierza Wasyla Wsiewołodowicza Monomacha. Ten urodzony w 1076 r. dynasta stał się protoplastą kilku linii rodu odgrywających w dziejach średniowiecznej Rusi niebagatelną rolę. Od niego, oprócz drobniejszych i szybko wygasłych odrośli (Wsiewołodowicze, Włodzimierzowicze), wyszli zarówno wołyńscy Izjasławowicze, których najpotężniejszą i najlepiej znaną gałąź stanowili halicko-wołyńscy Romanowicze, jak i smoleńscy Rościławowicze. Ostatnia przedstawicielka Romanowiczów, Anastazja Juriewna, zmarła w 1365 r., zaś podtrzymywany przez niektórych badaczy pogląd, jakoby potomkami tego rodu byli Ostrogscy, jest mającym późnoszesnastowieczny rodowód nieporozumieniem¹⁰. Przedstawiciele smoleńskiej linii Mściławowiczów żyją z kolei — co warto zaznaczyć — do dziś.

W interesującym nas czasie, a więc pomiędzy 1 poł. XII a przełomem XIII i XIV w. pozycja polityczna rodu ulegała poważnym zmianom. Sam Mściław po śmierci ojca († 1125 r.) zajmował tron kijowski i przez wielu badaczy jest uważany za ostatniego z Rurykowiczów, któremu udało się utrzymać jedność Rusi. W tym celu Mściław dokonał między innymi tak spektakularnego aktu, jakim było najpierw złamanie separatystycznych dążeń połockich Izjasławowiczów — Wsiesławowiczów, a następnie wygnanie przedstawicieli tej gałęzi Rurykowiczów do Cesarstwa Bizantyńskiego. Po różnych perturbacjach politycznych zaszłych po śmierci Mściława (1132 r.) udało się utrzymać poszczególnym jego potomkom znaczącą pozycję wśród

¹⁰ Jak sądzę, wykazałem brak bezpośredniego związku rodzinnego pomiędzy Romanowiczami i Ostrogskimi w *Rodowodzie Romanowiczów* (s. 271–275). Na temat początków tego wariantu legendy rodowodowej Ostrogskich, który wyprowadzał ich od Romanowiczów, zob. Dariusz Dąbrowski, *Romanowicze w „Kronice polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszytkiej Rusi” Macieja Strykowskiego (ze szczególnym uwzględnieniem kwestii genealogicznych)*. Przyczynek do badań nad dziejami genealogii i świadomości historycznej w Wielkim Księstwie Litewskim, „Senoji Lietuvos literatūra”, ks. 22, 2006, s. 174–181.

Rurykowiczów. Wielu jego synów, wnuków, prawnuków i praprawnuków dzierżyło w swych rękach tron kijowski. Przede wszystkim jednak wspomniani już Izjasławowicze usadowili się na Wołyniu, a z czasem jedna z ich gałęzi zdołała także opanować księstwo halickie, zaś Rościsławowicze utrwalili swą władzę nad Smoleńskiem. Poza tym Mścisławowicze okresowo władali innymi tak ważnymi ośrodkami jak Połock (np. Izjasław Mścisławowicz), Psków (np. Wsiewołod Gabriel Mścisławowicz, Jarosław Włodzimierzowicz czy Mścisław Borys Romanowicz) czy wreszcie Nowogród Wielki (wielu Rościsławowiczów, a także Jarosław Izjasławowicz, Roman Mścisławowicz czy Jarosław Włodzimierzowicz). Po okresie zdecydowanych i spektakularnych sukcesów odnoszonych w walce o preponderancję na Rusi w 2 poł. XII i w 1 ćw. XIII w. Mścisławowicze ostatecznie utracili wiodące stanowisko na Rusi. Do załamania ich znaczenia w niemalym stopniu przyczyniła się inwazja mongolska, zarówno jej pierwsza fala (1223 r.), jak i wielki najazd Batu chana z lat 30. XIII w. Niemalą wpływ miała też na osłabienie stanowiska Mścisławowiczów ekspansja litewska. Jednym z jej efektów, już w okresie późniejszym, było opanowanie przez wielkich książąt Litwy zarówno części władztwa Romanowiczów, jak i samego Smoleńska. Nim jednak do tego doszło, w południowo-zachodnich krańcach Rusi Romanowicze zbudowali wyjątkowe w skali całej ruskiej ekumeny państwo, odgrywające od 2 poł. XIII do początków XIV w. znaczącą rolę w Europie Centralnej i będące udanym przykładem konwergencji kulturowej i w mniejszym stopniu religijnej.

Warto tu jeszcze zaznaczyć, że protoplasta rodu Mścisławowiczów, a także pokolenie jego potomków i niektórzy reprezentanci wołyńskich Izjasławowiczów (szczególnie Romanowicze) utrzymywali szerokie kontakty polityczne i matrymonialne z różnymi dynastiami europejskimi. Wpłynęło to znacząco na określenie zakresu terytorialnego pracy. Należało bowiem przestudiować wybrane zagadnienia z zakresu genealogii bizantyńskiego rodu panującego Komnenów, węgierskich Arpadów, czeskich (morawskich) Przemyślidów, niektórych rodów niemieckich (austriackich Babenbergów, hrabiów Bergu czy Sztaufów), polskich Piastów i wreszcie — z funkcjonujących na drugim krańcu Europy poszczególnych przedstawicieli dynastii duńskich i norweskich. Konieczne też było odwołanie się do pewnych wybranych zagadnień z dziejów politycznych i kultury państw, w których rządziły wymienione rody. Oczywiście, że względu na takie, a nie inne ukształtowanie polityki matrymonialnej Mścisławowiczów podstawowe znaczenie miały jednak studia nad genealogią Rurykowiczów i dziejami Rusi, wliczając w to obszar stepu, w czasach gdy dominowali tam Połowcy.

II.2. Ogólne uwagi na temat stanu badań nad genealogią Mściśławowiczów

Uważam, że pozbawione sensu jest omówienie w tym miejscu literatury wykorzystanej dla potrzeb niniejszej pracy. Wyjątek wypada wszakże uczynić dla kilku stwierdzeń o charakterze ogólnym. Chciałbym mianowicie najpierw zaznaczyć, że nie istnieje (a szkoda) jakaś wyodrębniona bibliografia genealogii Rurykowiczów (a więc i Mściśławowiczów). W pewnym stopniu za jej namiastkę można uznać spis źródeł i literatury zawarty w ostatnim z syntetycznych opracowań genealogicznych Leontija Wojtowycza. Znajdziemy tam 3105 pozycji dotyczących tematu oraz jeszcze kilkaset zawierających wiadomości o źródłach przydatnych z punktu widzenia studiów nad nim¹¹. Spis ten oczywiście nie jest pełną bibliografią genealogii Mściśławowiczów. Powątpiewam zresztą w możliwość jej zestawienia, ze względu na ogromną liczbę i rozrzut tematyczny prac, oświetlających różnorodne aspekty rodowodu zajmującej naszą uwagę gałęzi Rurykowiczów. Warto może podać jakiś przykład ukazujący to zjawisko. Otóż w swych badaniach musiałem, z jednej strony, sięgnąć do rozpraw poświęconych wojnie domowej w Danii w latach 30. XII w., z drugiej zaś, do pozycji dotyczących topografii średniowiecznego Konstantynopola. W obu wypadkach chodziło o drobiazgi, ale jednak cenne z perspektywy tworzenia jak najkompletniejszych biogramów poszczególnych Mściśławowiczów.

Pisząc *Genealogię Mściśławowiczów*, korzystałem więc z bardzo różnych opracowań. Z jednej strony, były to traktowane przeze mnie jako świadectwa stanu wiedzy danych środowisk w określonym czasie tzw. wydawnictwa tablicowe i leksykony genealogiczne, z którymi systematycznie konfrontowałem wyniki swych ustaleń. Warto przy tym zauważyć, że — co stanowi *signum temporis* — odwołałem się między innymi do dwóch tego typu prac, funkcjonujących, z tego co mi wiadomo, wyłącznie w postaci elektronicznej. Moim zdaniem nie odbiegają one zresztą jakością od swoich papierowych odpowiedników¹². Z drugiej strony, rozwiązując poszczególne problemy badawcze korzystałem z rozlicznych, bardzo zróżnicowanych pod względem tematycznym przyczynków, opracowań monograficznych itp. Wiele z nich, na pierwszy rzut oka, nie ma przy tym wiele wspólnego z genealogią Mściśławowiczów, a w rzeczywistości wzbogacają one i uzupełniają powstałe studium.

Samoistny problem historiograficzny stanowi w wypadku genealogii Mściśławowiczów (czy szerzej średniowiecznych Rurykowiczów) konieczność praktycznie nieustannego odnoszenia się do ustaleń Nikołaja von (de) Baumgartena. Ten rosyjski, pracujący jednak przez znaczącą część życia na

¹¹ L. Vojtovyč, *Knjaža doba*, s. 107–194 oraz przypisy 147–535 na s. 45–105.

¹² Na myśli mam: *Genealogie Mittelalter*. *Mittelalterliche Genealogie im Deutsche Reich bis zum Ende der Staufer. Materialsammlung* (<http://www.genealogie-mittelalter.de/>); Charles Cawley, *Medieval Lands. A prosopography of medieval European noble and royal families, 2006–2007* (<http://fmg.ac/Projects/MedLands/>).

emigracji, badacz ukształtował swymi pracami z lat 20. i 30. XX w. mający zdumiewająco silny oddźwięk do dziś — zgoła na całym świecie — obraz genealogii ruskiej rodziny panującej. Być może swą rolę odegrała tu dostępność ustaleń Baumgartena wynikająca zarówno z zastosowania przez niego najłatwiej przyswajalnej tablicowej formuły pracy, jak również opublikowanie rozpraw w jednym z języków kongresowych¹³. Tymczasem już niedługo po ukazaniu się pierwszej z wymienionych prac pojawiły się opinie dotyczące jej poważnych mankamentów, przede wszystkim faktograficznych¹⁴. Tych usterek jest zresztą na tyle dużo, że nie pozostaje nic innego, jak wstępnie o nich informując, ujawniać je w odpowiednich biogramach. Co intrygujące, mimo upływu 80 lat od ukazania się pierwszej z wymienionych rozpraw Baumgartena, wiele popełnionych przez niego błędów ma się znakomicie, ponieważ są powielane przez kolejne pokolenia genealogów. Jest to, nawiasem mówiąc, świetny przykład zgubnego wpływu bezrefleksyjnego ulegania autorytetom. Inaczej rzecz ujmując, widać — co jak najśluszniej podkreślał już na gruncie polskim Marcei Handelsman — jak istotną rolę w badaniach historycznych pełni konieczność krytycznego podchodzenia do ustaleń nawet najwybitniejszych badaczy.

Kończąc ustęp poświęcony literaturze tematu, chciałbym zaznaczyć, że zainteresowania genealogią Mścisławowiczów mają bardzo odległą genezę. Badawczo wybranymi zagadnieniami z tego zakresu zaczęto zajmować się już w XVI stuleciu i to zarówno w Rzeczypospolitej, jak i w państwie moskiewskim¹⁵. Problem ten jest zresztą na tyle ciekawy i istotny z punktu widzenia niniejszej pracy, że zdecydowałem się poświęcić mu uwagę w dwóch odrębnych paragrafach wstępu¹⁶.

Tutaj może zaś wspomnę tylko, że skomplikowane i nierzadko tragiczne dzieje badań genealogicznych w Rosji, w tym ich odległych, datujących się właśnie na XVI w. początków, omówili ostatnio w odrębnej pracy Margarita Byczkova i Maksym Smirnow. Z natury rzeczy wiadomości o studiach nad rodowodem Mścisławowiczów, jako jednym z najważniejszych odgałęzień średniowiecznych Rurykowiczów, stanowią jeden z wątków tejże monografii¹⁷.

¹³ Na myśli mam dwie syntezy: *Généalogies et mariages occidentaux des Rurikides Russes du X^e au XIII^e siècle*, „*Orientalia Christiana*”, t. IX–1, 1927, nr 35; *Généalogies des branches régnantes de Rurikides du XIII^e au XVI^e siècle*, *ibidem*, t. XXXV, 1934, nr 1 (94).

¹⁴ Zob. np. Stefan Tomaszewski [rec.], N. de Baumgarten, *Généalogies et mariages occidentaux des Rurikides Russes du X^e au XIII^e siècle* („*Orientalia Christiana*” 9, Roma 1927, nr 35), KH, R. XLII, 1928, s. 316–321.

¹⁵ Oczywiście w tym samym stuleciu pojawiły się również na Zachodzie opracowania genealogiczne, w których zawarte zostały pewne dane dotyczące genealogii Mścisławowiczów. Na myśli mam przede wszystkim dzieło Eliasza Reusnera, *Basilikon. Opus genealogicum catholicum de praecipuis familiis imperatorum, regum, principum, aliorumque procerum orbis christiani* [...], Francofurtii 1592.

¹⁶ Część dotyczących zagadnienia danych została przedstawiona w paragrafie poświęconym ruskim i rosyjskim źródłom genealogicznym, część natomiast w paragrafie II.3.c.

¹⁷ Margarita E. Byczkova, Maksim I. Smirnov, *Genealogija v Rossii: istorija i perspektivy*, Moskva 2004. Moim zdaniem nie jest to opracowanie do końca udane. Znajdujemy w nim poważne

Właściwie analogicznych opracowań, czemu zresztą specjalnie nie powinniśmy się dziwić, nie znajdujemy w historiografiach innych krajów. Myślę oczywiście o rozważaniach dotyczących stanu badań nad rodowodem potomków Mściława Fiodora Włodzimierzowicza¹⁸.

II.3. Źródła do genealogii Mściławowiczów

W pracy wykorzystane zostały bardzo różnorodne źródła. Oczywiście dominują teksty staroruskie, jednak wiele jest przekazów powstałych w innych krajach, z władcami których Rurykowicze mieli stosunki polityczne i rodzinne. Dlatego też przy omówieniu źródeł wiodącym kryterium jest ich proveniencja „geograficzna”. Zaprezentowane więc zostaną tutaj mniej lub bardziej szczegółowe (w zależności od potrzeb) uwagi o źródłach ruskich, polskich, skandynawskich, łacińsko- i germańskojęzycznych, niemieckich oraz pozostałych. W ramach prezentacji wydzielonych pod kątem kryterium geograficznego grup źródeł zastosowane zostały zasadniczo podziały gatunkowe.

Omawiając poszczególne rodzaje źródeł czy nawet konkretne dzieła, koncentruję się wyłącznie na przedstawieniu ich wartości dla tematu. Z góry przy tym zaznaczam, że charakter pracy eliminuje przedstawienie szczegółowych rozbiórów nawet ważnych dzieł. Jeśli zachodzi zaś potrzeba takiego działania, przeprowadzone jest ono w odpowiednim jej miejscu.

II.3.a. Źródła ruskie

Latopisy

Niewątpliwie najważniejszym rodzajem źródeł dla badania genealogii Mściławowiczów i innych Rurykowiczów żyjących w średniowieczu są latopisy. Powstało ich na przestrzeni wieków bardzo wiele. W dodatku do *Tekstologii* Dymitra Lichaczowa Aleksandr G. Bobrov stwierdził, że według jego rozniesienia zachowało się kilka tysięcy rękopisów zwodów latopisar-skich¹⁹. Są to powstałe na przestrzeni od 2 poł. XIV do XVIII czy nawet

luki, polegające na pominięciu osiągnięć pewnych znaczących autorów, np. Chmyrowa, Pogodina czy Zotowa. Nie miejsce tu jednak na dokonanie szczegółowej analizy historii badań genealogicznych w Rosji.

¹⁸ Nie dziwi mnie brak takiej rozprawy w historiografii ukraińskiej, która jako jedyna obok rosyjskiej mogła być ewentualnie opracowaniem takiego tematu zainteresowana. Genealogia ukraińska istnieje właściwie dopiero kilkanaście lat.

¹⁹ Aleksandr G. Bobrov, *Principy izdaniia drevnerusskich letopisej*, [w:] D.S. Lichačev (pri učasti A.A. Alekseeva i A.G. Bobrova), *Tekstologija na materiale ruskoj literatury X–XVII vekov*, Sankt Peterburg 2001, s. 718 i przyp. 1 na tej stronie.

XIX w. odpisy znanych nauce latopisów. Tutaj, by uniknąć chaosu terminologicznego, warto zacytować *in extenso* definicję terminu „latopis” podaną na potrzeby czytelnika polskiego przez wybitnego znawcę dziejów średniowiecznej Rusi, Andrzeja Poppe. Otóż według niego: „latopis stanowi określenie umowne dla zwodów latopisarskich — kompilacji latopisów i wcześniejszych zwodów zachowanych w setkach rękopisów z w. XIV–XVIII”²⁰. Dla naszych potrzeb terminem „latopis” i bliskim jemu „latopisiec” będziemy określać konkretne teksty (redakcje), które stanowią zamknięte całości i jako takie doczekały się wydania. Wyjątek terminologiczny stanowią *Powieść minionych lat* (= *Povest’ vremennych let* = *Powieść doroczna*²¹), *Latopis kijowski* i *Kronika halicko-wołyńska*, a więc odpowiednio: a) najstarsze wyodrębnione przez badaczy, powstałe na początku XII w. ruskie źródło historiograficzne, zwyczajowo umieszczane jako pierwsza część poszczególnych zwodów — kompilacji latopisarskich, b) niezmiernie ważne dla poznania genealogii Mściśławowiczów źródło obejmujące swym zakresem zdecydowaną większość XII w. i zachowane jako druga część zwodu zwanego potocznie *Latopisem ipatiewskim* (= *hipackim*) oraz wywodzącego się z tego samego protografu zwodu *chlebnikowskiego–ostrogskiego*, c) będące trzecią i ostatnią częścią *Latopisu ipatiewskiego* i jemu pokrewnych źródeł, obejmujące z kolei niemal całe XIII stulecie (od 6709 (faktycznie 1205) do 6800 (faktycznie 1290 lub 1291) r.)²². To wyróżnienie spowodowane jest wyjątkową wagą dla tematu przynajmniej dwóch ostatnich z trzech wyżej wymienionych zabytków ruskiego piśmiennictwa.

Tu należy się jeszcze jedna ważna uwaga. Praca opiera się na latopisach drukowanych²³. W gruncie rzeczy przytłaczająca ich część ukazała w ramach zasłużonej, zapoczątkowanej w 1841 r. i istniejącej do dzisiaj serii *Polnoe Sobranie Russkich Letopisej*. Warto jeszcze wspomnieć, że od końca lat 90. XX w. moskiewskie wydawnictwo *Jazyki russkoj kul’tury* prowadzi niezwykle cenną akcję reedycji poszczególnych, nieraz trudno dostępnych

²⁰ Andrzej Poppe, *Latopisarstwo ruskie*, [w:] SSS, t. III, pod red. Władysława Kowalenki, Gerarda Labudy, Zdzisława Stieberta, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 22. Zob. też omówienie terminu dokonane przez Igora Danilewskiego (I.N. Danilevskij, V.V. Kabanov, O.M. Meduśevskaja, M.F. Rumjanceva, *Istočnikovedenie. Teoria, istorija, metod. Istočniki rossijskoj istorii. Učebnoe posobie dlja gumanitarnych special’nostej*, Moskwa 1998, s. 171–174). Autor podkreśla kompilacyjny charakter poszczególnych latopisów — „letopisnych svodov”, których zachowało się więcej niż 200. Zaznacza też, że zachowane latopisy są właściwie „redakcjami protografów” lub też „redakcjami redakcji” tychże. To stwierdzenie doskonale pokazuje skomplikowanie zagadnienia.

²¹ Spotykamy również w literaturze błędną nazwę *Latopis* czy nawet *Kronika Nestora* (zob. choćby *Latopis Nestora*, [w:] MPH, t. I, wyd. August Bielowski, Lwów 1864). W sprawie przyczyn owej błędności terminologicznej pisał niedawno Ołeksiej Tołoczko, *Gdzie i kiedy narodziła się legenda o kronikarzu Nestorze?*, *Zeszyty Naukowe KUL*, 45, 2002, nr 1–2 (177–178), s. 57–77.

²² Używa się w stosunku do tego źródła terminu „kronika” ze względu na jego nietypowe dla stosunków ruskich ukształtowanie. Składa się ono mianowicie z wielu różnego rodzaju tekstów (opowiadań, notek latopisarskich itp.).

²³ Miałem okazję zapoznać się zaledwie z dwoma spośród — jak zaznaczyliśmy wyżej — olbrzymiej liczby rękopiśmiennych zwodów latopisarskich. Z tego powodu zdecydowałem się nawet nie wymienić ich tutaj.

tomów PSRL i źródeł wydanych poza serią, przy okazji publikując także latopisy opracowane na nowo²⁴.

Twórczość latopisarska posiada ogromną literaturę²⁵. Dominują prace historyków rosyjskich²⁶, jednak nie należy zapominać o ustaleniach autorów ukraińskich i innych. Pośród pierwszych na szczególną wagę zasługują studia Aleksandra Bobrowa²⁷, Borysa Klossa²⁸, Apollona Kuz'mina²⁹, Jakowa Lur'e³⁰, Arsenija Nasonowa³¹, Władimira Paszuto³², Michaiła Prisiółkowa³³ i Alekseja Szachmatowa³⁴.

Natomiast pośród historyków ukraińskich szczególnie zasłużyli się dla badań nad zagadnieniem Anton Hensiors'kyj³⁵, Michajło Hruszewś'kyj³⁶, Mykoła Kotłjar³⁷, Petr Tołoczko³⁸ i Wadim Stawys'kyj³⁹.

²⁴ Na temat tej działalności wydawnictwa *Jazyki slawjanskoj kul'tury* zob. Dariusz Dąbrowski, *Reedycja zbioru latopisów ruskich*, RH, R. LXXI, 2005, s. 243–246.

²⁵ Nie miejsce tu na szczegółowe omówienie tej literatury ani też na stworzenie pełnego katalogu prac dotyczących latopisarstwa. Z konieczności ograniczam się właściwie do podania najważniejszych syntez, zawierających aktualne i potrzebne w mej pracy dane. Część opracowań źródłozawczych i historiograficznych cytowana jest w poszczególnych biogramach, tam gdzie istniała potrzeba odwołania się do tego typu wiedzy.

²⁶ Źródłoznawstwo i historiografia były jednymi z nielicznych dziedzin badań mediewistycznych, które nie załamały się w czasach radzieckich. Ba, rozwijały się wówczas dobrze, a obok oddzielnych książek oraz ogólnohistorycznych wydawnictw ciągłych publikacja wyników badań z zakresu źródłoznawstwa i historiografii była możliwa w specjalistycznych periodykach, takich choćby jak „Problemy istočnikovedenija”.

²⁷ Aleksandr G. Bobrov, *Novgorodskie letopisi XV veka*, Sankt Peterburg 2001.

²⁸ Boris M. Kloss, *Nikonovskij svod i russkie letopisi XVI–XVII vekov*, Moskva 1980.

²⁹ Apollon Grigor'evič Kuz'min, *Rjazanskoe letopisanie. Svedenija letopisej o Rjazani i Murome do seređiny XVI veka*, Moskva 1965; *idem*, *Russkoe letopisanije kak istočnik po istorii Drevnej Rusi*, Rjazan' 1969.

³⁰ Jakov S. Lur'e, *Obščerusskie letopisi XIV–XV vv.*, Leningrad 1976.

³¹ Arsenij N. Nasonov, *Istorija ruskogo letopisanija XI–načala XVIII veka*, Moskva 1969.

³² Vladimir T. Pašuto, *Očerki po istorii Galicko–Volynskoj Rusi*, Moskva 1950. Cała pierwsza część tego wartościowego opracowania (s. 17–133) poświęcona jest rozbirowi *Kroniki halicko–wołyńskiej*.

³³ Michail D. Priselkov, *Istorija russkogo letopisanija XI–XV vv.*, Leningrad 1940; pozycję tę cytuję za M.D. Priselkov, *Istorija russkogo letopisanija XI–XV vv.*, Sankt Peterburg 1996.

³⁴ Zob. np. zbiór prac: Aleksej A. Šachmatov, *Razyskanija o russkich letopisjach*, Moskva 2001.

³⁵ Anton I. Hens'ors'kyj, *Halyc'ko–Volyn'skyj litopys (proces skladannja, redakcii ta redaktory)*, Kyiv 1958.

³⁶ W tym wypadku chodzi o monumentalną pracę Hruszewś'kiego, *Istorija ukrains'koj literatury* (szczególnie tomy II–III, Kyiv 1993).

³⁷ Mykoła Kotłjar jest autorem wielu artykułów dotyczących różnorodnych aspektów średniowiecznego ruskiego (szczególnie południoworuskiego) dziejopisarstwa. W miarę potrzeb będę je cytował w odpowiednich miejscach pracy. Tutaj zaś ograniczę się do wymienienia dwóch jego pozycji książkowych poświęconych tej materii. Na myśli mam: *Halyc'ko–Volyn'skyj litopys XIII st.*, Kyiv 1993; *Halyc'ko–Volyn'skyj litopys. Doslidžennja. Tekst. Komentar*, pod red. Mykoły F. Kotłjara, Kyiv 2002 (jest to wydanie *Kroniki halicko–wołyńskiej* wraz z obszernymi, aczkolwiek budzącymi pewne zastrzeżenia co do słuszności komentarzami do poszczególnych epizodów opisanych w tym źródle).

³⁸ Petr P. Tołoczko, *Russkie letopisi i letopiscy X–XIII vv.*, Sankt Peterburg 2003.

³⁹ Vadym Stavys'kyj, *Kyjiv i kyjiv's'ke litopysannja v XIII stolitti*, Kyiv 2005.

Z autorów piszących w innych krajach chciałbym zwrócić uwagę na Hansa-Jürgena Grabmüllera⁴⁰.

Z wymienionych opracowań można czerpać wiedzę na temat czasu powstania poszczególnych źródeł, ich składu, a także wzajemnych zależności. Jak dotąd natomiast, nie podejmowano właściwie prób zbadania poszczególnych latopisów jako nośników wiedzy na temat genealogii Rurykowiczów⁴¹. Tymczasem jest to z perspektywy niniejszej pracy zagadnienie podstawowej wagi. Dlatego też zdecydowałem się wyodrębnić je w postaci oddzielnego punktu.

O specyfice latopisów jako źródeł do poznania genealogii

Przystępując do pracy z latopisami musimy pamiętać, że natknijemy się w nich, podobnie zresztą jak i w innych źródłach, na różnego rodzaju pomyłki i „zniekształcenia rzeczywistości”. Będziemy więc mieli na przykład do czynienia z błędami pisarskimi powstałymi zarówno na etapie tworzenia protografów, jak i później, podczas sporządzania ich kopii. Spotykamy więc w latopisach powtórzenia⁴² i opuszczenia czy to zdań lub ich fragmentów⁴³, czy to części wyrazów⁴⁴ oraz przestawienia partii tekstu. Nie można wresz-

⁴⁰ Myślę tu przede wszystkim o rozprawie badacza z Monachium poświęconej latopisarstwu pskowskiemu (H.-J. Grabmüller, *Die Pskower — Chroniken. Untersuchungen zur russischen Regionalchronistik im 13.–15. Jahrhundert*, Wiesbaden 1975 (= Schriften zur Geschichte des östlichen Europa, t. 10)).

⁴¹ Pewne bardzo ogólne uwagi na ten temat przedstawił A.G. Kuz'min, *Russkoe letopisanije*, s. 138–159. Przyczynek wybranym zagadnieniom z omawianego zakresu poświęcił również piszący te słowa (Dariusz Dąbrowski, *Kronika halicko-wołyńska jako źródło do poznania genealogii — uwagi wstępne*, „Ruthenica”, t. 4, 2005, s. 54–61; idem, *Istoriografickoe nevezienie ili Neskol'ko slov ob issledovanii genealogii volynskich Izjaslavičej na osnove Ipat'evskoj letopisi*, „Rossica Antiqua. Issledovanija i materialy”, I, 2006, s. 285–290). Oczywiście w praktyce poszczególne latopisy i ich fragmenty były wykorzystywane jako główne źródła faktografii genealogicznej.

⁴² W *Latopisie kijowskim* znajdujemy na przykład ustęp: „Volodimeru sušču v zasadje u Perejaslavlju bratu Izjaslavlju i Jaropolku polku M'sislavičju s Poršany”. Powtórzenie końcówki imienia Jaropelka sugerować może na pierwszy rzut oka, że — po pierwsze — nie mamy do czynienia z Mściśławowiczem — po drugie — w wydarzeniach uczestniczył jakiś „pulk Mściśławowy” (*Ipat'evskaja letopis'*, [w:] PSRL, t. II, Moskwa 2001, kol. 378).

⁴³ Świetnie ilustruje to zjawisko powstała w wyniku opuszczenia fragmentu tekstu różnica występująca pomiędzy poszczególnymi zwodami *Kroniki halicko-wołyńskiej* w ustępie dotyczącym zdobycia przez Leszka Białego i Konrada Kazimierzowica Włodzimierza Wołyńskiego. W jej rezultacie z jednej z redakcji wynika, że Leszek ożenił się z córką Ingwara Jarosławowicza, z drugiej zaś, że z córką Aleksandra Wsiewłodowicza (zob. Dariusz Dąbrowski, *Dwa ruskie małżeństwa Leszka Białego. Karta z dziejów Rusi halicko-wołyńskiej i stosunków polsko-ruskich w początkach XIII wieku*, RH, R. LXXII, 2006, s. 70–71).

⁴⁴ Klasyczny przykład tego zjawiska stanowi występujące w odpowiednim ustępie *Latopisu kijowskiego* wypuszczenie pierwszego członu imienia jednego z synów Mściśława Izjasławowicza (*Ipat'evskaja letopis'*, kol. 562). W rezultacie na bazie tej pomyłki autor *Latopisu hustyńskiego* połączył zachowaną końcówkę miana księcia z poprzedzającym ją wyrazem, co dało efekt w postaci hybrydy „Mienszymir” (*Gustynskaja letopis'*, [w:] PSRL, t. XL, Sankt Petersburg 2003, s. 95).

cie w pełni zawierać kolejności notek zapisywanych w danych artykułach rocznych⁴⁵.

Spotkamy błędy rzeczowe, w tym dotyczące genealogii, na przykład jeśli chodzi o oznaczanie pokrewieństwa zachodzącego pomiędzy danymi osobami. Do tej kategorii pomyłek należy określenie przez *Kronikę halicko-wołyńską* Gertrudy Babenberg, żony Romana Daniłowicza, nie bratanicą, lecz siostrą Fryderyka Bitnego⁴⁶. Czasami zdarzało się, że latopisarz podał błędnie imię danego dynasty lub też jego otczestwo⁴⁷.

Mimo wszystko nie ma cenniejszych niż latopisy źródeł dla poznania genealogii Mściśławowiczów, a występujące w nich błędy po prostu wymuszają konieczność ostrożnego podchodzenia do każdego przekazu i jak najpełniejszego, kompleksowego sprawdzania zawartych w nim wiadomości.

Musimy też pamiętać o specyficznym sposobie rejestrowania przez autorów latopisów rzeczywistości, rzutuującym na jakość i charakter zawartych w tych źródłach informacji genealogicznych. Przede wszystkim należy uwzględniać zjawisko nierównomiernego traktowania w latopisach nie tylko poszczególnych dynastów, ale też całych gałęzi Rurykowiczów. Istnienie wspomnianej prawidłowości wpływa na metodykę badań. Zupełnie inaczej bowiem możemy podchodzić do ksiąg należących do kategorii „uprzywilejowanych latopisarsko”, inaczej zaś do pozostałych. O tym jednak niżej, w paragrafach dotyczących stosowanych w pracy parametrów i kryteriów badawczych. Chciałbym może tutaj zaznaczyć tylko, że zupełnie specyficznie kształtują swe relacje tzw. latopisy dworskie, a więc na przykład *Kronika halicko-wołyńska*, zwód Wsiewołoda Wielkie Gniazdo (stanowiący część latopisów północnoruskich, na czele z *Latopisem ławrentiewskim*) czy zwód Ruryka Rościsławowicza (będący znaczącym fragmentem *Latopisu kijowskiego*). Podają one mnóstwo szczegółów niewystępujących w konwencjonalnych narracjach latopisarskich. Dlatego też na przykład dysponujemy wyjątkową na tle innych Rurykowiczów liczbą informacji na temat życia rodzinnego Wsiewołoda Wielkie Gniazdo (dokładne terminy narodzin dzieci, w tym, co zupełnie niezwykle, niektórych córek, informacje nie tylko o imionach książęcych noworodków, lecz również o chrzestnych, wiadomości o postrzyżynach itp.), wzmiankami o ucztach, w których uczestni-

⁴⁵ Na przykład w *Latopisie ipatiewskim* pomyłona jest bez wątpienia kolejność wzmianek pod koniec 6625 i na początku 6626 r. (*Ipat'evskaja letopis'*, kol. 285).

⁴⁶ *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 821.

⁴⁷ Na przykład Rościsław Mściśławowicz przybywający do Kijowa po śmierci Izjasława nazwany został w jednym miejscu Jarosławem (*Ipat'evskaja letopis'*, kol. 470). W późnym *Latopisie hustyńskim* Ingwar Jarosławowicz został w jednym miejscu nazwany „Vseboslavičem” (*Gustynskaja letopis'*, s. 112). Natomiast w *Latopisie twerskim* pod 6685 r. znajdujemy informację o posadzeniu przez nowogrodzian u siebie księcia Jarosława Mściśławowicza, gdy tymczasem chodziło o Jarosława Włodzimierzowicza, wnuka Mściśława (*Tverskaja letopis'*, [w:] PSRL, t. XV, Moskwa 2000, kol. 261). Z kolei *Latopis lwowski* w jednym miejscu nazwał Fiodora Rościsławowicza Czarnego Fiodorem Jarosławowiczem (*L'vovskaja letopis'*, [w:] PSRL, t. XX, Moskwa 2005, s. 168–169). Genezę tej pomyłki łatwo zresztą wyjaśnić. Wspomniany książę był władcą Jarosławia i stąd zamiast określenia „jarosławski” latopisarz pomyłkowo zapisał „Jaroslavič”.

czył Ruryk Rościsławowicz z najbliższymi, czy też informacjami o sposobie, w jaki Włodzimierz Wasylkowicz zabezpieczał w obliczu zbliżającej się śmierci losy swej żony i wychowancy.

Omawiając cechy specyficzne latopisów jako źródeł do poznania genealogii, należy też pamiętać o zjawisku lekceważenia przez autorów tych źródeł całych niezmiernie ważnych z naszego punktu widzenia kategorii informacji. Otóż oprócz niektórych tzw. latopisów dworskich w omawianych źródłach spotykamy wyjątkowo mało wiadomości o narodzinach reprezentantów dynastii⁴⁸. Stosunkowo też rzadko znajdujemy podawane wprost wzmianki o ich ślubach. Relatywnie niewiele jest wiadomości o zgonach Rurykowiczów. Za przyczynę tego zjawiska należy uważać istnienie tzw. kategorii informacji godnych odnotowania, związanych z wizją świata reprezentowaną przez twórców latopisów. Mówiąc więc dość ogólnie i abstrahując od kwestii wykorzystania w analizowanych tekstach toposów, książę, jako potencjalny bohater literacki, postrzegany był przez autorów latopisów w kategoriach polityczno-religijnych, a nie w wymiarze „ludzkim”. Myślę, że właśnie dlatego tak odróżniają się od siebie typowe narracje latopisów od tzw. latopisarstwa dworskiego. W pierwszych znajdujemy informacje o wyprawach wojennych, zawieraniu porozumień pokojowych, działaniach na rzecz cerkwi, w drugich pojawia się także żywy człowiek, ze swymi troskami i radościami. Dlatego w typowych narracjach nie ma właściwie wzmianek o narodzinach dzieci, bo ich autorów interesował nie sam akt biologiczny, lecz narodziny działacza politycznego (stąd właśnie możliwa do zaobserwowania zależność pomiędzy pierwszymi wzmiankami o uczestnictwie danych reprezentantów dynastii w wyprawach wojennych a ich wiekiem). Małżeństwa książęce budziły więc zainteresowanie wyłącznie jako zdarzenia polityczne, a nie jako uroczystości rodzinne. Podobnie zresztą i zgony Rurykowiczów nie były odnotowywane dlatego, że stanowiły, tym razem smutne, wydarzenia z życia rodzinnego, lecz z powodu ich znaczenia politycznego. Tu dochodził jeszcze w większym stopniu niż w wypadku poprzednim aspekt religijny (np. postrzyżenie się danego dynasty przed śmiercią).

Przejdźmy teraz do omówienia kolejnych cech latopisów jako źródeł do badań genealogii. Niewątpliwie trzeba tu zwrócić uwagę na wyraźny, a wynikający z tych samych przyczyn co przedstawione wyżej, brak zainteresowania latopisarzy losami kobiet należących do dynastii. Tworzone przez nich źródła nie zachowały na przykład w ogóle jakichkolwiek informacji na temat dwóch z ośmiu znanych nam córek tak ważnego księcia, jakim był Mściśław Fiodor Włodzimierzowicz Monomachowicz. Nie odnotowały również imienia jego drugiej żony oraz małżonek wszystkich jego synów. Ba, dworski latopis Romanowiczów nie pokwapił się, by upamiętnić miano drugiej żony Romana Mściśławowicza, osoby przecież odgrywającej w dziejach Rusi Halicko-Wołyńskiej znaczącą rolę i nawet często — jak na kobiety — wzmiankowaną.

⁴⁸ Zob. też w tej kwestii uwagi w biogramie Włodzimierza Jarosławowicza (nr 7.5.).

Chciałbym tutaj zwrócić jeszcze uwagę na unikalny zwrot *Kroniki haličko–wołyńskiej* o czterech córkach Romana briańskiego⁴⁹. Pokazuje on doskonale, jak mało wiadomo o populacji księżniczek. Tylko losy jednej z nich są bowiem w miarę oświetlone źródłowo (Olgi, wydanej za Włodzimierza Wasylkowicza). Jakie były losy pozostałych Romanówien, co symptomatyczne, nie wiadomo, choć spotykamy w literaturze ciekawe przypuszczenie Antona Gorskiego dotyczące ożenku jeszcze jednej z sióstr.

Identycznie rzecz się przedstawia z ewenementem, jakim jest lista potomstwa Daniela Romanowicza i Anny Mścislawówny⁵⁰. Tam też mowa o dzieciach płci żeńskiej narodzonych w tym związku, a ruskie źródła uchwyciły tymczasem pewne dane z życia tylko jednej córki wspomnianej pary książęcej.

Wystarczy wreszcie spojrzeć na dowolny rodowód Rurykowiczów i zobaczyć, jak wysoki procent stanowią żony książąt z konieczności oznaczone jako N.N. To jest najlepsze świadectwo kompletnego braku zainteresowania latopisarzy kobietami należącymi do dynastii. Po prostu rola społeczna kobiet nie pokrywała się z zakresem wydarzeń „godnych zanotowania”. Jest to też jeden z poważniejszych problemów badawczych, z którymi zetknąłem się, opracowując genealogię Mścislawowiczów. Co gorsza, przekłada się on realnie na zaistnienie w niniejszej pacy poważnej liczby luk faktograficznych, w żaden sposób niemożliwych do wypełnienia

Pokrewnie przedstawionemu wyżej jest zagadnienie, które umownie nazywałem „zjawiskiem niesprawiedliwości historiograficznej”. Otóż mam na myśli — skądinąd naturalny — brak zainteresowania autorów latopisów, można się domyślać, znaczącą częścią żyjących współcześnie przedstawicieli męskiej części dynastii⁵¹. Za prawdziwością takiego przypuszczenia najlepiej świadczy występowanie nieznanych latopisom Mścislawowiczów (czy szerzej — Rurykowiczów) w źródłach obcych oraz stosowanie przez ruskich dziejopisów w wielu miejscach zwrotu: „i ini mnozi knjazi”⁵². Oczywiście, nie wiemy, ilu było tych innych licznych kniaziów. Globalnie stanowiliby oni zapewne zbiór całkiem liczny. Jestem przy tym przekonany, że nie wchodziłi w jego skład tylko i wyłącznie reprezentanci dynastii zmarli w młodym wieku, lecz również Rurykowicze po prostu niebudzący zainteresowania

⁴⁹ *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 862.

⁵⁰ *Ibidem*, kol. 732.

⁵¹ Problem ten jest niezmiernie skomplikowany. Należy pamiętać, że nakłada się na ów brak zainteresowania również specyficzna „warstwowa” struktura latopisów. Nie do końca wiemy, co wypadło z tekstów przepisywanych latopisów. Tutaj też należy pamiętać, że nie wiemy również dokładnie, jakim procentem „produkcji latopisarskiej” dysponujemy. Wiadomo na pewno, że istniały latopisy, które nie dotrwały do naszych czasów. Weźmy choćby sprawę *Latopisu kijowskiego Rościslawowiczów* zachowanego fragmentarycznie w *Rocznikach Jana Długosza*.

⁵² Zob. np. *Laurent'evskaja letopis'*, [w:] PSRL, t. I, Moskva 2001, kol. 457, 505; *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 727–728, 741, 872; *Novgorodskaja pervaja letopis' staršego i mladšego izvodov*, [w:] PSRL, t. III, Moskva 2000, s. 240; *Heinrici Chronicon Livoniae*, wyd. Leonid Arbusov, Albert Bauer, Hannoverae 1955, s. 142.

autorów źródeł (np. władcy drobnych, mało znaczących politycznie udziałów, którzy mieli okazję uczestniczyć w jakimś ważnym wydarzeniu i tylko dlatego zostali odnotowani).

Jak więc widać, specyficzne cechy latopisów jako źródeł do poznania genealogii Mściśławowiczów powodują, że możemy mówić o pracy ze zbiorom otwartym, czy dokładniej — niemożliwym do domknięcia. Sądzę, że należy o tym pamiętać i uświadomić tę prawidłowość czytelnikom. Rzutuje ona w sposób wyraźny na jakość niniejszej pracy.

Inne źródła ruskie

Pomocniczą bez wątpienia rolę w stosunku do latopisów grają w badaniach nad tematem inne źródła ruskie, a mianowicie: przekazy genealogiczne (księgi rodosłowne, materiały genealogiczne i *Stepennaja kniga carskogo rodoslovija*), źródła hagiograficzne i pokrewne, pośród których umieszczam żywoty, odpowiednie fragmenty tekstów liturgicznych, marginalia (występujące właśnie z reguły przy księgach liturgicznych), pomjaniki — synodiki, opisy różnych procedur związanych ze świętymi, opisy obiektów sakralnych, opisy podróży, źródła prawne, gramoty, materiał sfragistyczny.

Materiały genealogiczne, księgi rodosłowne (*rodoslovnye knigi*) i *Stepennaja kniga carskogo rodoslovija*

Zacznijmy ten moduł od uwagi, że kompetentne informacje dotyczące przedstawianej grupy źródeł, wraz z obszernymi odniesieniami bibliograficznymi, zawierają prace Margerity Byczkowej i Antona Antonowa⁵³.

Znakomity przykład materiałów genealogicznych, być może właśnie wyodrębnionych w celu sporządzenia księgi rodosłownej, znajdujemy wśród tekstów poprzedzających *Latopis lwowski*. Mamy tu dokonane zestawienia wybranych Rurykowiczów. Tak więc na przykład wyliczeni są synowie Włodzimierza Monomacha: Mściśław, Izjasław, Światosław, Jaropełk, Wiaczesław, Roman, Jerzy i Andrzej. Bezpośrednio po nich umieszczono spis Mściśławowiczów wymienionych w porządku: Wsiewołod, Izjasław, Rościsław, Światopełk, Włodzimierz. Następnie znajdujemy synów Izjasława Mściśławowicza (Mściśław, Jarosław, Jaropełk), Rościsława Mściśławowicza (Roman, Światosław, Dawid, Ruryk, Mściśław) i ich przyrodniego brata Włodzimierza (Jarosław). W dalszej partii tekstu autor wymienił jeszcze Romana Mściśławowicza. Nie bardzo wiadomo, za syna którego Mściśława go uważał. Za to jako potomek Romana wspomniany został Daniel. Zaraz po nim pojawili się Roman i Mściśław, uznani za synów Rościsława Mściśławowicza. W bezpośrednim następstwie znajdujemy grupę książąt uszeregowanych w następujące ciągi: synowie Ruryka

⁵³ M.E. Byčkova, *Rodoslovnye knigi XVI–XVII vv. kak istoričeskij istočnik*, Moskwa 1975; Anton V. Antonov, *Rodoslovnye rospisi konca XVII v.*, Moskwa 1996.

Rościsław i Włodzimierz, synowie Dawida Konstantyn i Mścisław, syn Mścisława Rościsław, syn Rościsława Gleb, zaś Gleb — Aleksander. I następnie — po kilku innych reprezentantach rodu — pojawiają się: syn Rościsława Fiodor, Dawid Fiodorowicz itd.⁵⁴ Jak więc widać, mimo bez wątpienia zakładanej staranności sporządzone wykazy potomków męskich nie są jednak pełne. Przy czym im bliżej XIII w., tym gorzej. Na przykład brak trzech z czterech synów Włodzimierza Mścisławowicza, autor nic nie wie o potomkach Jarosława Izjasławowicza, pomija synów Mścisława Rościsławowicza, Wasylka Romanowicza oraz niektórych synów Romana i Dawida Rościsławowiczów. Pojawiły się za to — z drugiej strony — duble. Dwukrotnie wzmiankowani byli na przykład Roman i Mścisław Rościsławowicze. Twórca zestawienia, jak się wydaje, nie zdawał sobie przy tym sprawy z popełnienia tej pomyłki.

Oto uzyskujemy, jak sędzę, wyrazisty obraz jakości materiałów genealogicznych (i ksiąg rodosłownych). Ich autorzy najwyraźniej nie panowali nad zaczerpniętym z latopisów materiałem faktograficznym. Można więc przyjąć z dużą wiarygodnością wniosek, że omawiane źródła dla naszego okresu zawierają wiadomości nie dość, że niesamodzielne, to jeszcze obarczone różnorodnymi, często bardzo poważnymi błędami.

Zwróćmy teraz uwagę na księgi rodosłowne. Są to naturalnie źródła o charakterze zdecydowanie genealogicznym. Sporządzane były w państwie moskiewskim w celach pomiestnych. Najwcześniejsze znane rękopisy pochodzą z XVI w., choć jak chciał Aleksandr Barsukow, pierwsza próba stworzenia ruskiego rodosłowia odnosi się jeszcze do XIV w. Podjąć ją miał według rosyjskiego badacza metropolita kijowski Cyprian, nie bez wpływu *Rodosłowca* serbskiego arcybiskupa Daniela. Ostatecznie oficjalne państwowe działania w celu stworzenia systematycznego wykazu rodów zostały, zdaniem Barsukowa, uwieńczzone sporządzeniem *Stepennoj knigi carskogo rodosłowija*⁵⁵. Do źródła tego jeszcze powrócimy, a na razie pozostawmy przy właściwych księgach rodosłownych. Jak zauważa najnowsza literatura rosyjska, ta kategoria źródeł w ogromnej większości nie jest publikowana, i co się z tym wiąże, wymaga gruntownych studiów⁵⁶. Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, wyjątek stanowił trudno dostępna edycja z 1851 r.⁵⁷, oraz paradoksalnie również niełatwie do znalezienia wydanie dwóch redakcji ksiąg rodosłownych z 1977 r.⁵⁸.

⁵⁴ *L'ovovskaja letopis'*, s. 11–12.

⁵⁵ Aleksandr Barsukov, *Obzor istočnikov i literatury russkago rodosłowia (po povodu knigi P.N. Petrova „Istorija rodov russkago dvorjanstva”)*, Sanktpeterburg 1887, s. 18.

⁵⁶ Taka jest opinia będącego w tej chwili najlepszym chyba znawcą rodosłownych knig, rosyjskiego badacza młodego pokolenia Andreja Kuz'mina (zob. m.in. jego pracę: *Rodoslovnaja kniga RGB. F. 256. № 349 kak istočnik po genealogii pravitelej Černigovo-Severskoj Zemli v XIII–XV vv.*, [w:] *Vostočnaja Evropa v drevnosti i srednevekov'e. Političeskie instituty i verchovnaja vlast'. XIX Čtenija pamjati člena-korrespondenta AN SSSR Vladimira Terent'eviča Pašuto. Moskva, 16–18 aprlja 2007 g. Materialy konferencii*, Moskva 2007, s. 129–130).

⁵⁷ *Rodoslovnaja kniga v trech spiskach*, „Vremennik Imperatorskago Moskovskago Obščestva Istorii i Drevnostej Rossijskich”, ks. X, 1851, s. 1–286.

⁵⁸ *Redkie istočniki po istorii Rossii*, vyp. 2, pod red. A.A. Novosel'skogo i L.N. Puškareva, Moskva 1977.

Rosyjska literatura przykłada bardzo dużą wagę do informacji znajdujących się w księgach rodosłownych. Nie wątpię, że jest to opinia słuszna dla okresu bliskiego ich powstawaniu, jednak dla czasów wcześniejszych, aż po koniec XIII w., nie jestem przekonany co do wiarygodności niepotwierdzonych przez inne źródła informacji tam zawartych. Znajdujemy bowiem w rodosłownych księgach mnóstwo rażących wprost błędów. Na przykład północnoruscy autorzy, dla których nie była ani jasna, ani potrzebna genealogia wołyńskich Rurykowiczów, potrafili tak ważnego dla dziejów Rusi księcia, jakim był Roman Mściśławowicz nazwać „wnukiem Jarosława Włodzimierzowicza halickiego”⁵⁹. Często w omawianych źródłach pomijano mniej znaczących potomków danych książąt, a nawet całe dobrze rozrodzone linie Rurykowiczów. W konsekwencji wydaje się, że ze względów prestiżowych przypisywano poszczególnym bojarskim rodom pochodzenie od znanych Rurykowiczów, gdy w rzeczywistości mogły one wywodzić się od zupełnie innych reprezentantów ruskiej przyrodzonej dynastii (o ile w ogóle się z niej wywodziły). Co jednak najistotniejsze z naszego punktu widzenia, odnoszę wrażenie, że autorzy rodosłownych ksiąg zasadniczo opierali się na faktografii zaczerpniętej z latopisów, uzupełniając dla okresu do końca XIII w. uzyskane w ten sposób dane domysłami. Mechanizm takiego działania był zrozumiały. Autorom tego typu dzieł chodziło między innymi o, po pierwsze, sporządzenie kompletnych wykazów przodków, po drugie, swoją rolę grała niewątpliwie chęć jak najkorzystniejszego zaprezentowania genezy poszczególnych rodów. Oba czynniki wpływały fatalnie na wiarygodność zawartych w rodosłownych księgach przekazów. Pierwszy wymuszał konieczność uzupełniania dziur faktograficznych za pomocą amplifikacji, drugi sprzyjał zafalszowywaniu danych, którymi autorzy dysponowali.

Zaznaczmy wreszcie istnienie swoistego podsumowania działalności rosyjskich genealogów XVI w., jakim była *Stepennaja kniga carskogo rodoslovija*. Skomplikowane motywy powstania tego dzieła, jego źródła, skład, a także zachowane rękopisy i stan badań zostały zupełnie niedawno przedstawione we wstępie do nowej, zaplanowanej na trzy tomy edycji⁶⁰. Z punktu widze-

⁵⁹ Zob. np. XVII-wieczny rękopis zatytułowany *Kratkaja ruskaja letopis' s priobščeniem rodoslovných knjazej i dvoorjan rossijskich* (Lietuvos Mokslų Akademijos Bibliotekos Rankraščių skyrius, sygn. F 22–51, s. 66, wersy 10–12).

⁶⁰ *Stepennaja kniga carskogo rodoslovija po drevnejšim spiskam. Teksty i komentarii v trech tomach*, pod red. N.N. Pokrovskogo i G.D. Lenhoff, t. I, *Žitie sv. Knjagini Ol'gi. Stepeni I–X*, Moskva 2007. Dodam tutaj, że zdecydowanie jeszcze mniejsza rola przypada w niniejszym studium dziełu genealogicznemu zwanemu *Barchatną knigą*. Powstało ono w ostatniej ćwierci XVII w., zawiera schematyczny, pełen pomyłek obraz genealogii Mściśławowiczów. Wystarczy przykładowo powiedzieć, że za osobę bezdzietną w źródle tym uchodzi Włodzimierz Mściśławowicz Maczeszycz; jako jeden z synów Mściśława Włodzimierzowicza Monomachowicza wymieniony jest Roman; Izjasław Mściśławowicz ma tylko dwóch synów, wymienionych w kolejności Jarosław, Mściśław; a Fiodor Czarny jest jakoby najstarszym męskim potomkiem Rościśława Mściśławowicza, wnuka Dawida (*Rodoslovnaja Kniga Knjazej i Dvorjan Rossijskich, wyjezżich [...] izvezstna pod nazvaniem Barchatnoj Knigi [...]*, č. I, Moskva 1787, rozdz. 10).

nia badań nad genealogią Mściśławowiczów źródło to, zawierające bogaty, ale wtórny materiał, nie ma jednak większego znaczenia.

Jakie więc przedstawione spostrzeżenia niosą wnioski dla naszych badań? Otóż takie, że można z czystym sumieniem przyjmować za wiarygodne jedynie te fakty umieszczone w rodosłownych książkach, które są potwierdzone przez latopisy. Wszystkie inne dane należy traktować nieufnie, przy czym przytłaczająca większość z nich to niemające nic wspólnego z rzeczywistością wymysły, których wprowadzenie było oczywiście dobrze uzasadnione konkretnym zamysłem i interesem autorów tych źródeł.

Hagiografia (żywoty i różne drobne zabytki)

Niezbędne dla potrzeb pracy okazało się sięgnięcie do różnorodnych ruskich źródeł hagiograficznych⁶¹. Ich przegląd zaczniemy od żywotów. Spośród kilkorga Mściśławowiczów, którzy cieszyli się ogólnoruskim lub lokalnym kultem, Wsiewołod Mściśławowicz oraz Fiodor Rościśławowicz Czarny doczekali się szczególnej czci, przejawiającej się między innymi spisywaniem ich żywotów. Są to jednak utwory późne, powstające odpowiednio od XVI w. (żywoty Wsiewołoda) i lat 60. stulecia poprzedniego (żywoty Fiodora), niezawierające jakichś wyjątkowo cennych informacji biograficznych na ich temat⁶². Poza tym jednostkowe wiadomości wykorzystane w pracy zawierają również żywoty: metropolity Piotra, księżnej połockiej Eufrozyny Pareskewy, księżnej suzdalskiej Eufrozyny czy wreszcie Mściśława Włodzimierzowicza⁶³. Pewne jednostkowe dane zaczerpnąłem również z *Pateryka Kijewopieczerskiego*. Nie wspominam już w tym miejscu dokładniej o innych, drobniejszych zabytkach, które można zakwalifikować do kategorii źródeł hagiograficznych. Z reguły przekazują one jakąś

⁶¹ Żywiołowy rozwój badań nad hagiografią ruską w 2 poł. XIX i na początku XX w. zahamowała rewolucja. Dopiero w ostatnich latach nastąpiło odrodzenie w Rosji badań nad tą dziedziną historiografii.

⁶² Konkretnie informacje na temat czasu powstania poszczególnych żywotów podają w miejscach, w których źródła te są wykorzystywane.

⁶³ W pierwszym i trzecim wypadku korzystałem z najnowszych (o ile wiem) i najlepszych jak dotąd wydań tych zabytków umieszczonych w pracy: Boris M. Kloss, *Izbrannnye trudy*, t. II, *Očerki po istorii russkoj agiografii XIV–XVI vekov*, Moskwa 2001, s. 374–408 (*Żitie Evfrosinii Suzdaľskoj*), s. 13–58 (*Pervonačal'naja (Kratkaja) redakcija Žitija mitropolita Petra, Prostrannaja (Kiprianovskaja) redakcija Žitija mitropolita Petra*). Co do życia Eufrozyny połockiej korzystałem z wersji zawartej w *Stepennoj kniże* (zob. przyp. 60). Znam również starsze i pozbawione niemal całkowicie aparatu krytycznego wydania A.P. Sapunova (*Katoličeskaja legenda o Paraskewje knjażnjej Polockoj*, Vitebsk 1888) i M. Dubrovskiego (*Žitie prepodobnoj Evrosinii knjażny polockoj s kratkim opisaniem osnovannago eja v g. Polockje ženskago monastyrya*, Polock 1887). Chciałbym tu jeszcze zwrócić uwagę na bardzo ciekawą pod wieloma względami i opatrzoną dla odmiany obszernymi komentarzami XVIII-wieczną edycję żywotu Eufrozyny, sporządzoną przez Ignacego Stebelskiego (*Dwa wielkie światła na horyzoncie połockim [...] czyli Żywoty Śś. Paniien i Matek Eufrozyny i Parascewii [...]*, t. I, Lwów 1866, s. 1–91). Co do żywotów Mściśława Fiodora Włodzimierzowicza, odwołuję się do prac Rumiany Pawłowej, cytowanych w biogramie tego dynasty.

pojedynczą informację. Weźmy dla przykładu notkę dedykacyjną w tzw. *Aprakosie Mściśława*, potwierdzającą, że Mściśław Włodzimierzowicz nosił chrześciane miano Fiodor⁶⁴, czy też zapis w *Ewangeliarzu chełmskim*, który pozwala wydatować pierwsze małżeństwo Jerzego Lwowicza⁶⁵.

W tym miejscu chciałbym jeszcze tylko zaznaczyć, że najwięcej tego typu materiałów opublikowanych zostało ostatnimi czasy przez Ljubow Stoljarową i Jakyma Zapasko, choć oczywiście zwracały one uwagę badaczy już grubo ponad sto lat temu (zob. choćby Aleksandr Wostokow).

Pomjaniki — synodiki

Zainteresowanych dokładniejszym zapoznaniem się z tymi źródłami odsyłam do bardzo solidnego wstępu niedawnego wydania *Pomjanika Sofii kijowskiej*⁶⁶, do artykułu S.W. Koniewa przedstawiającego ich klasyfikację⁶⁷ oraz do zawierającej wiadomości o nich jako o istotnym elemencie bizantyńskiej i ruskiej memorii pracy Ludwiga Steindorffa⁶⁸. Na temat czasu i okoliczności powstania *Sinodika lubeckiego*, najczęściej wykorzystywanego w niniejszej pracy źródła omawianego typu, pisał z kolei niedawno Ihor Sytyj⁶⁹. Warto tu jeszcze wspomnieć, że wzorcowy przykład rozbioru pomjaników w celu spożytkowania zawartych w nich informacji dla badań nad genealogią Rurykowiczów w średniowieczu stanowią natomiast prace Rafała Zotowa i Leontija Wojtowycza⁷⁰. Moim zdaniem autorzy ci zdecydowanie przecenili znaczenie wspomnianych źródeł, co zresztą wykazują wyniki ich ustaleń.

Dobry przykład kłopotów z rozpoznaniem mechanizmów, według których odnotowywano w tych źródłach poszczególne osoby, stanowi informacja podana przez ihumena Daniela o własnoręcznym wpisaniu przez niego w ławrze św. Sawy w Jerozolimie imion ruskich książąt, tych któ-

⁶⁴ Zob. biogram Mściśława Fiodora Włodzimierzowicza.

⁶⁵ Zob. przyp. 142.

⁶⁶ *Pomennyk Sofii Kyjvs'koï. Publikacija rukopysnoï pam'jatky druhoï polovyny XVIII — peršoï čverti XIX st.*, opr. Oksana Prokop'juk, Kyjv 2004, s. 5–19.

⁶⁷ S.V. Konev, *Sinodikologija*, č. I, *Klassifikacija istočnikov*, „Istoričeskaja genealogija. Ežekvartal'nyj naučnyj žurnal”, z. 1, 1993, s. 7–15.

⁶⁸ Ludwig Steindorff, *Memoria in Altrussland. Untersuchungen zu den Formen christlicher Totensorge*, Stuttgart 1990 (= *Quellen und Studien zur Geschichte des östlichen Europa*, t. 38), szczególnie s. 147–148, 157–240.

⁶⁹ Ihor M. Sytyj, *Kym i koly buło započatkovano Ljubec'kyj synodyk, abo ostannij toir Ivana Ščyrs'koho*, [w:] *Ljubec'kyj z'izd knjaziv 1097 roku v istoryčnij doli Kyjvs'koï Rusy. Materialy Mižnarodnoï naukoivoï konferencii, prisvojačenoï 900–littju z'izdu knjaziv Kyjvs'koï Rusy u Ljubeči*, Černihiv 1997, s. 193–196. Autor, jak sądzę, wiarygodnie wykazał, że mamy do czynienia z zabytkiem powstałym dopiero w XVIII w. (nie wcześniej niż w 1712 r.).

⁷⁰ Rafał V. Zotov, *O černigovskich knjaz'jach po Ljubeckomu sinodiku i o černigovskom knjažestvie v tatarskoe vremja*, Sankt Peterburg 1892; Leontij Wojtovyč, *Knjazivs'ki dynastii Schidnoï Europy kinec' IX–počatok XVI st.*) sklad, suspil'na, polityčna rol'. *Istoryko–henealohične dosližžennja*, L'viv 2000, s. 26–77.

rych — jak zaznaczył — pamiętał w porządku: „Michajło — Svjatopolk, Vasilej — Vladimer, Davyd Svjatoslavič, Michajło — Oleg, Pankratej — Jaroslav Svjatoslavič, Ondrej — Mstislav Vsevolodovič, Feodor M’stislav Volodimerovič, Boris Vseslavič, Gljeb Minskij, Davyd Vseslavič”⁷¹.

Czy nie można domyslać się, że czasami do ruskich pomjaników wpisywano właśnie poszczególne imiona w takim, z punktu widzenia genealogicznego nieuporządkowaniu, które mogło na dodatek pogłębiać się jeszcze choćby podczas przepisywania przez późniejszych redaktorów? Lektura pomjaników tę refleksję w pełni potwierdza. Zwróćmy uwagę na kolejność odnotowania książąt w reprezentatywnych źródłach tego typu. Oto w powstałym w 1 poł. XVII w. *Rostovskom sobornom sinodike* znajdujemy upamiętnienie następujących książąt w kolejności: Włodzimierz Święty, Borys i Gleb Włodzimierzowicze, Dymitr Iwanowicz uglicki, Michał Wsiewołodowicz czernihowski, Fiodor Rościsławowicz jarosławski. Nie ma tu — jak widać — zachowanego porządku chronologicznego czy pokoleniowego, choć faktem jest, że w dalszej części tekstu pojawiają się, poczynając od Jarosława Mądrygo, reprezentanci „moskiewskiej” linii Rurykowiczów, wymienieni już w prawidłowym układzie pokoleniowym⁷². W cytowanym źródle spotykamy znakomite udogodnienie co do identyfikacji upamiętnianych osób. Zostały one zapisane nie tylko z odczetywem, lecz również nierzadko z derywatem posesjonatywnym. Cóż jednak zrobić, gdy mamy — co się przecież w pomjanikach — synodikach zdarza często — do czynienia wyłącznie z ciągiem książęcych imion⁷³. Sytuacja taka sprzyja podejmowaniu najróżniejszych prób identyfikacyjnych. Mają jednak one podstawową wadę. Nie da się ich wyników w sposób przekonujący zweryfikować. Stąd zresztą, zaznaczone w odpowiednich miejscach niniejszej pracy, spory co do tego, co za postać ukrywa się pod zapisanym w danym pomjaniku mianem.

Dodajmy tu jeszcze uwagę, że niektórzy wydawcy pomjaników — synodików zwracali zresztą uwagę na ich złożony, warstwowy charakter i na przykład na występowanie informacji powtórzonych⁷⁴.

Moim zdaniem z przedstawianymi źródłami jest ten podstawowy z punktu widzenia studiów nad genealogią Mściśławowiczów (i innych średnio-wiecznych Rurykowiczów) problem, że do tej pory nie udało się badaczom

⁷¹ Podaję tutaj szerszy ze znanych spisów książąt upamiętnionych przez Daniela. Zob. w tej sprawie biogram Mściśława Fiodora Haralda Włodzimierzowicza, przyp. 174.

⁷² S.V. Konev, *Sinodikologija*, č. II, *Rostovskij sobornij sinodik*, „Istoričeskaja genealogija. Ežekvartal’nyj naučnyj žurnal”, z. 6, 1995, s. 95, 98.

⁷³ Weźmy dla przykładu interesujący, jak zobaczymy niżej, również z innego względu następujący fragment *Subbotnika*, czyli *pomjanika supraslskiego*: „Pomjani Gospodi duši usopščih rab svoich. Korolevoe Eleny, knjazja Jaroslava. Knjazja Vasilija. Kn. Feodora. Kn. Ioanna. Knjazja Michaila. Kn. Feodora [...]” (*Subbotnik ili Pominnik Suprasl’skago Monastyrja*, [w:] *Archeografičeskij sbornik dokumentov odnosjaščichsja k istorii Sjevero–Zapadnoj Rusi*, t. 9, Vil’na 1870, s. 454). Zadaję sobie pytanie, co można wywnioskować z takiego wyliczenia?

⁷⁴ Zob. na przykład uwagi wydawcy *Pomjanika monastyru dermańskiego* o dwukrotnym wpisaniu tą samą ręką rodu kniazia Konstantego Ostrogskiego (*Pisannyj pomjannik Dermanskago monastyrja*, [w:] *Pamjatniki izdannye Vremennomu Kommissieju dlja Razbora Drevnich Aktov* [...], t. IV, Kiev 1859, s. 113).

odnaleźć klucza, który przekonująco wyjaśniałby mechanizmy kierujące wpisywaniem do nich upamiętnianych osób.

Jednak trzeba przyznać, że w pewnych szczególnych sytuacjach wykorzystanie danych zawartych w pomjanikach — synodikach może być uprawnione i korzystne. Na myśli mam wypadki, kiedy dana osoba została dobrze opisana (np. poprzez podanie otczestwa, posiadanego tronu itp.), a na dodatek istnieją przesłanki pozwalające odnieść do niej informacje z innych źródeł. Zwracam tutaj uwagę na *casus* Andrzeja Wsiewołodowicza, męża Olgi Wasylkówny, którego filiację — jak się zdaje — uściślają właśnie dane zawarte w *Synodiku lubeckim*⁷⁵.

W każdym razie do wiadomości zawartych w pomjanikach i synodikach należy podchodzić skrajnie ostrożnie, a w dotychczasowej literaturze tematu ich znaczenie jest przeceniane.

Źródła prawne

Źródła należące do tej kategorii zostały przeze mnie spożytkowane właściwie wyłącznie w celu określenia niektórych parametrów przydatnych w badaniach nad genealogią średniowiecznej ruskiej rodziny książęcej. Nie będę tutaj ich wymieniał, odsyłając czytelnika do odpowiednich paragrafów wstępu.

Relacje z podróży

Przydatne do badań nad genealogią Mściśławowiczów okazały się dwa ruskie źródła tego typu. Chronologicznie pierwszym z nich jest relacja z odbytej podróży do Ziemi Świętej ihumena Daniela z lat 1104–1106, drugim późniejszy o niemal dokładnie 100 lat opis Konstantynopola autorstwa pochodzącego z Nowogrodu Wielkiego Dobryni Jadrejkowicza. Dane bibliograficzne wydań, z których korzystam, podaję w odpowiednich miejscach pracy, tutaj tylko zaznaczam, że informacje dotyczące cech gatunkowych, dziejów i tła historycznego tych źródeł znaleźć można na przykład w rozprawach Klausa–Dietera Seemanna⁷⁶ czy George’a Majeski⁷⁷.

Gramoty

W porównaniu z sytuacją występującą na Zachodzie możemy mówić o nader skromnej — nie licząc głównie nowogrodzkich gramot brzo-

⁷⁵ Zob. biogram Olgi Wasylkówny (5b.11.).

⁷⁶ Klaus–Dieter Seemann, *Die altrussische Wallfahrtsliteratur. Theorie und Geschichte eines literarischen Genres*, München 1976 (= *Theorie und Geschichte der Literatur und der schönen Künste*, t. 24).

⁷⁷ George Majeska, *Russian Pilgrims in Constantinople*, „Dumbarton Oaks Papers”, nr 56, 2002 (www.doaks.org/etexts.html).

wych — liczbie ruskich dokumentów. Wszystkie zachowane źródła tego typu są wydane i najczęściej — przy okazji — gruntownie opracowane oraz omówione. Dla genealogii Mścislawowiczów znaczenie mają niektóre akty smoleńskie⁷⁸, nowogrodzkie⁷⁹ oraz związane z dynastią Romanowiczów⁸⁰. Zawierają one jednak, dosłownie, pojedyncze informacje potrzebne dla tematu.

Materiał sfragistyczny

Zdecydowanie najliczniejszą grupę staroruskich pieczęci stanowią zabytki związane z Nowogrodem Wielkim. Według stwierdzeń jednego z najwybitniejszych znawców tej problematyki żadna z tamtejszych bull z epoki domongolskiej nie zachowała się przy dokumencie. Co gorsza, pieczęcie nowogrodzkie z reguły nie są znajdowane w odpowiednich warstwach stratygraficznych, co wiąże się ze zniszczeniem resztek tamtejszego archiwum na przełomie XVIII i XIX w., podczas budowy kanału Mstinskiego⁸¹. Mimo wszystko w oparciu o ten materiał próbowano stworzyć precyzyjny mechanizm identyfikacji książąt — posiadaczy pieczęci. Twórcą tej posiadającej znaczące grono zwolenników koncepcji badawczej jest Walentin Janin⁸². Nie miejsce tu na omawianie teorii stworzonej przez tego niewątpliwie wybitnego znawcę ruskiej sygilografii i dziejów Nowogrodu, jak się jednak wydaje — co wielokrotnie zostanie ukazane w poszczególnych biogramach — Janinowi nie udało się wykazać istnienia ścisłego, niepodważalnego związku pomiędzy napieczętnymi wyobrażeniami świętych a chrześnymi mianami poszczególnych książąt. Spore wątpliwości budzi też przypisywanie przez rosyjskiego badacza danym dynastom poszczególnych bull. Poza tym między innymi w wyniku badań Anny Litwiny i Fiodora Uspienskiego nie została się lansowana przez Janina koncepcja zakładająca istnienie zasady nadawania Rurykowiczom określonych par imion.

⁷⁸ *Smolenskie gramoty XIII–XIV vekov*, pod red. R.I. Avanesova, Moskva 1963.

⁷⁹ Dokumenty nowogrodzkie wydane zostały m.in. w ramach zbioru: *Gramoty Velikogo Novgoroda i Pskova*, wyd. V.G. Gejman, N.A. Kazakova, A.I. Kopačev, G.E. Kočín, R.B. Mjuller i E.A. Rydzevskaia, pod red. S.N. Balka, Moskva–Leningrad 1949. Inne wydanie poszczególnych dokumentów w miarę potrzeb wymieniam w odpowiednich miejscach tej pracy.

⁸⁰ Imponujący pod względem wielostronności opracowania zbiór gramot związanych z Romanowiczami wydał niedawno Oleh Kupczyns'kyj (*Akty ta dokumenty Halyc'ko-Volyns'koho knjazivstva XIII — peršoi polovyny XIV stolit'*. *Doslidžennja, teksty*, L'viv 2004). Tam informacje na temat poprzednich edycji wspomnianych źródeł.

⁸¹ Valentin L. Janin, *Očerki kompleksnogo istočnikovedenija. Srednevekovyj Novgorod*, Moskva 1977, s. 22–24.

⁸² *Idem*, *Aktovyje pečati Drevnej Rusi X–XV vv.*, t. I, *Pečati X–načala XIII v.*; t. II, *Novgorodskie pečati XIII–XV vv.*, Moskva 1970; *idem*, Petr G. Gajdukov, *Aktovyje pečati Drevnej Rusi X–XV vv.*, t. III, *Pečati, zaregistririvannyje v 1970–1996 gg.*, Moskva 1998.

II.3.b. Źródła obce

Źródła polskie

Polska, czy ściślej mówiąc poszczególne polskie księstwa, utrzymywały w zajmującym naszą uwagę okresie żywe kontakty polityczne z Rusią. Ich widoczną część stanowiły związki matrymonialne zawierane pomiędzy przedstawicielami dynastii Rurykowiczów i Piastów. Znalazły one odbicie w polskich źródłach, choć zjawiskiem rzucającym się w oczy jest większe zainteresowanie sprawami polskimi latopisów niż sprawami ruskimi autorów różnych średniowiecznych źródeł polskich. W każdym razie i tak w polskich źródłach znajdziemy wiele informacji ważnych z punktu widzenia badań nad genealogią Mściśławowiczów⁸³. Odnosi się to szczególnie do reprezentantów tych ich gałęzi, których władztwa sąsiadowały z ziemiami polskimi. Przykładowo w rocznikach powstałych w ośrodku krakowskim znajdujemy informację o wyprawie Kazimierza Sprawiedliwego na Ruś w 1182 r., która pozwala uściślić termin *post quem* zgonu Światosława Mściśławowicza. W tych samych źródłach zapisane zostały między innymi wiadomości o śmierci Romana Mściśławowicza w bitwie pod Zawichostem, zamordowaniu Siemowita Konradowica, męża ruskiej księżniczki Perejasławy, o niej samej czy wreszcie o pewnych faktach dotyczących Daniela Romanowicza⁸⁴.

⁸³ Ruskim informacjom źródeł polskich w Polsce odrębne prace poświęcili: Franciszek Sielicki, *Kroniki staroruskie w dawnej Polsce (na tle polsko-ruskich stosunków kulturalnych)*, „Slavia Orientalis”, 1964, nr 2, s. 133–157; *idem*, *Polsko-ruskie stosunki kulturalne do końca XV wieku*, Wrocław 1997 (=Acta Universitatis Wratislaviensis nr 1834. Slavica Wratislaviensis, XCIII): w pracy tej interesującemu nas problemowi poświęcono odrębne paragrafy; Jan Powierski (*Ruś w opiniach najwcześniejszych polskich kronikarzy*, [w:] *Polacy o Ukraińcach, Ukraińcy o Polakach. Materiały z sesji naukowej pod redakcją Tadeusza Stegnera*, Gdańsk 1993, s. 10–59) oraz Dariusz Dąbrowski (*Romanowicze w rocznikach polskich*, [w:] *Do źródeł. Zbiornik naukowych prac na pośnaniu Oleha Kupčyns'koho z nahody joho 70-riččja*, t. I, Kyiv–L'viv 2004, s. 487–497). Z kolei największe zasługi dla rozpoznania tego tematu w Rosji miała Natalia Szczawielowa („*Velikaja chronika*” o Pol'sie, Rusi i ich sosedjach XI–XIII vv., pod red. Valentina L. Janina, Moskwa 1987 (Szczawielowa była jedną z autorek komentarzy i — zdaje się — tłumaczyła fragmenty odpowiednich tekstów źródłowych); N.I. Ščaveleva, *Drevnerusskie izvestija Velikopol'skoj chroniki*, „*Letopisi i chroniki*”, Moskwa 1976, s. 54–66; *eadem*, *Pol'skie latopisy srednevekovye istočniki. Teksty, perevod, kommentarii*, Moskwa 1990). Ostatnio ukazał się z kolei poświęcony interesującemu nas problemowi artykuł znanego ukraińskiego badacza Oleksandra Holowko (*Rus' i rus'ki knjazivstva na storinkach pol's'kich naratywnych źródeł*, [w:] *Terra Cossacorum: studiū z davn'oī i novoī istorii Ukraїny. Naukovyj zbirnyk na pośnaniu doktora istoryčnych nauk, profesora Valerija Stepankova*, Kyiv 2007, s. 358–382). Mam tutaj na myśli informacje źródeł powstałych przed Długoszem. Działalność tego wybitnego dziejopisa stanowi odrębne zagadnienie.

⁸⁴ Mimo upływu wielu lat od wydania, a jeszcze więcej od napisania, oraz mimo powstania wielu cennych prac później, podstawowe kompendium wiedzy o rocznikach polskich znajdujemy w dziele Jana Dąbrowskiego, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964. Natomiast obszerną bibliografię tematu podał w niedawno wydanej rozprawie Wojciech Drelicharz, *Annalistyka małopolska XIII–XV wieku. Kierunki rozwoju wielkich roczników kompilowanych*, Kraków 2003.

Kilka ważnych, choć niewątpliwie mniej niż można by się spodziewać po autorze będącym przez dziesięciolecie głową kościoła małopolskiego, a więc jednym z najwyższych tamtejszych dostojników, wiadomości o genealogii Mściśławowiczów znajdujemy w *Kronice* Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem. Oprócz odnotowania ruskiego pochodzenia drugiej żony Mieszka III oraz określenia pokrewieństwa zachodzącego pomiędzy Romanem Mściśławowiczem a niektórymi Piastami dziejopis ten spowodował spore zamieszanie swą relacją o „wydarzeniach brzeskich” i oszczerstwach rzucanych przez Agnieszkę Bolesławównę na najstarszego ze swych synów⁸⁵.

Ruskie informacje zawiera *Kronika wielkopolska*, źródło, w sprawie czasu powstania którego dyskusja trwa właściwie do dziś⁸⁶. Moim zdaniem stan wiedzy tego zabytku o sprawach ruskich jest niewykorzystanym dotąd argumentem na rzecz tezy o jego późnym powstaniu. *Kronika wielkopolska* jest bowiem miejscem, w którym pojawiły się i skąd rozpowszechniły błędne dane na temat genealogii Romanowiczów, właściwie niemożliwe do wyjaśnienia, jeśli by założyć powstanie źródła jeszcze w XIII w. To właśnie tam znajdujemy przejęte przez Długosza, a za jego pośrednictwem przez autorów staropolskich, informacje o posiadaniu przez Daniela Romanowicza tylko dwóch synów, Lwa i Romana, oraz o tym, że Szwarno był nie synem, lecz siostrzeńcem króla Rusi⁸⁷.

Pewne pojedyncze dane na temat Mściśławowiczów znajdujemy w polskich nekrologach i katalogach biskupów oraz w dziełach hagiograficznych.

⁸⁵ Zob. przede wszystkim biogram Światosława, syna Mściśława Izjasławowicza (5b.1.).

⁸⁶ Ostatnio pod kątem zależności *Kroniki wielkopolskiej* od roczników małopolskich rozpatrywał obszernie tę kwestię Wojciech Drelicharz. Autor ten zaakceptował przy tym najszerzej udokumentowaną przez Jacka Banaszkiewicza koncepcję o zależności *Kroniki wielkopolskiej* od *kroniki* Mistrza Wincentego, *Kroniki Dzierzwy* oraz „pełnej błędów” kopii *Rocznika małopolskiego*. Wzbogacił ją spostrzeżeniem o korzystaniu przez autora wielkopolskiego źródła z dwóch roczników małopolskich, jednego, będącego wspólnym źródłem *Rocznika małopolskiego* *Kuopatnickiego* i *Rocznika małopolskiego* *Szamotołskiego*, oraz drugiego, stanowiącego wyciąg z *Rocznika krakowskiego* (*Annalistyka małopolska*, s. 211–262; szczególnie s. 213, 262). Drelicharz odwołał się do pracy Jacka Banaszkiewicza, *Kronika Dzierzwy. XIV–wieczne kompendium historii ojczystej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979 (szczególnie s. 87–107). Opowiadając się, jak się wydaje, za koncepcją o późnym powstaniu *Kroniki wielkopolskiej* Drelicharz, jak przystaje na wytrawnego i solidnego badacza, zaznaczył istnienie odmiennych głosów w tej sprawie, przytaczając prace autorów widzących w tym źródle dzieło XIII w., a więc przede wszystkim Brygidy Kürbis (*Studia nad Kroniką wielkopolską*, Poznań 1952; *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959) oraz broniącego jej poglądów wobec krytyki Jacka Banaszkiewicza Edwarda Skibińskiego (*Dzierzwa i kronikarz wielkopolski. Powrót problemu*, [w:] *Scriptura custos memoriae*, prace historyczne pod redakcją Danuty Zydorek, Poznań 2001, s. 225–232). Oczywiście istnieje znacznie obszerniejsza literatura w kwestii terminu powstania *Kroniki wielkopolskiej*. Nie miejsce jednak, by ją tutaj przytaczać. Bibliografię tematu zawierają wyżej przytoczone prace.

⁸⁷ Istnieją odrębne prace poświęcone ruskim informacjom zawartym w *Chronica Magna seu Longa*, a przede wszystkim w otwierającej tę kompilację historiograficzną *Kronice wielkopolskiej* (zob. przyp. 83). Moim zdaniem temat ten wymaga jednak ponownego, gruntownego opracowania.

Jednak zdecydowanie najważniejsza rola, jeśli chodzi o badania dotyczące genealogii tej odrośli Rurykowiczów, przypada *Rocznikom* czyli *Kronikom sławnego Królestwa Polskiego* Jana Długosza (1415–1480). Wybitny polski średniowieczny historyk zdawał sobie sprawę ze znaczenia źródeł obcych dla lepszego poznania dziejów ojczystych, dlatego też — jak sam zaznaczył — podjął, będąc już osobą w zaawansowanym wieku, trud nauki języka ruskiego, by móc korzystać z tamtejszych materiałów historycznych⁸⁸. Różne poglądy panują w literaturze na temat tego, jakimi ruskimi źródłami dysponował Długosz⁸⁹. Moim zdaniem najlepiej odpowiada rzeczywistości pogląd wyrażony najpełniej przez Władymira Paszuto, że miał on w rękach latopis związany z południoworuską odroślą smoleńskich Rościśławowiczów, doprowadzony do 1238 r. (*Latopis kijowski Rościśławowiczów* = *Latopis kijowski 1238 r.*)⁹⁰. Nie jest wykluczone, że nie było to zresztą jedyne tego typu źródło znajdujące się w posiadaniu kanonika krakowskiego. Problem ten wymaga jeszcze gruntownych studiów. W każdym razie Długosz, opracowując dzieje Polski, wpłótł w narrację całą grupę wiadomości dotyczących interesującego nas okresu historii Rusi. Część z nich nie zachowała się przy tym w latopisach. Z naszego punktu widzenia najistotniejsze jest, że wymienił wiele książąt ruskich, w tym również takich, o których nie przechowały wiadomości latopisy. Co intrygujące, są to właśnie dwaj aktywni w pierwszych dekadach XIII w. smoleńscy Rościśławowicze. Warto przy tym zaznaczyć, że w znaczącej większości wypadków ruskie informacje Długosza znajdują jednak potwierdzenie w zachowanych latopisach. Wyjątek stanowią właśnie dotyczące głównie Rościśławowiczów ustępy poświęcone wydarzeniom rozgrywającym się pomiędzy 1200 a 1238 r. oraz te fakty z dziejów Rusi, o których wspominały wcześniejsze źródła polskie (chodzi przede wszystkim o politykę ruską Kazimierza Sprawiedliwego oraz walki o spuściznę po Romanie Mściśławowiczu). W drugim z wymienionych wypadków kanonik krakowski przedkładał jednak wiadomości swych poprzedników ponad materiał znaleziony w latopisach, a także nie wahał się wprowadzać amplifikacji w korzystnym świetle stawiających racje polskie.

⁸⁸ Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae, lib. I, lib. II, Varsaviae 1964, s. 62–63.

⁸⁹ Obszerne omówienie dyskusji na ten intrygujący temat zostało niedawno wydane w pracy: N.I. Ščaveleva, *Drevnjaja Rus' v „Pol'skoj Istorii”*, s. 34–52.

⁹⁰ V.T. Paśuto, *Očerki*, s. 21–67. Pogląd ten budzi poważne kontrowersje wśród badaczy. Jak dotąd nie zdołano jednak przedstawić przekonującej alternatywy wobec niego. Faktem jest, że krytyczny rozbiór ruskich informacji ksiąg I–VI z perspektywy podejmowanej w niniejszej pracy tematyki miałby duże znaczenie. Moim zdaniem potrzeb tych nie zaspokajają zarówno niezwykle cenna przecież rozprawa Aleksandra Semkowicza (*Krytyczny rozbiór Dziejów Polskich Jana Długosza (do 1384 r.)*, Kraków 1887), jak i cytowany wyżej rozbiór Natalii Szczawielowej i Aleksandra Nazarenko (zob. przyp. 89). Analizę tychże wiadomości zawartych w księdze VII *Roczników* przeprowadził niedawno Dariusz Dąbrowski, *Czy Jan Długosz pisząc siódmą księgę „Annalium” korzystał z Kroniki halicko-wołyńskiej lub źródła jej pokrewnego?*, „*Ruthenica*” [Kyiv], t. 3, 2004, s. 150–185 (wersja elektroniczna na stronie: <http://www.history.org.ua/ruthenica/index.htm>).

Niewątpliwym i dobrze znanym literaturze faktem jest popełnienie przez Długosza wielu błędów, jeśli chodzi o podawanie pewnych danych biograficznych ruskich żon Piastów oraz określanie ich filiacji (chodzi np. o obie małżonki Bolesława Kędzierzawego i Helenę Kazimierzową). Z taką sytuacją mamy jednak do czynienia wówczas, gdy polski dziejopis nie znajdował żadnych informacji na temat wspomnianych księżniczek w źródłach ruskich. Występujące braki faktograficzne uzupełniał wówczas swoimi domysłami. Szczegółowa analiza odpowiednich ustępów *Roczników* znajduje się w biogramach odpowiednich osób.

Największą co do skali przypadłością Długosza, jeśli chodzi o korzystanie przez niego z latopisów, była całkowita nieumiejętność rozwiązywania dat podanych w systemie bizantyńsko-ruskim. Ta przypadłość także przyczyniła się do obniżenia zaufania badaczy do ruskich informacji kanonika krakowskiego. Jest ona tymczasem łatwa do wyjaśnienia i w wielu wypadkach możliwa do skorygowania poprzez odwołanie się do datacji źródeł ruskich.

Moduł dotyczący znaczenia dorobku polskiego dziejopisa w badaniach nad genealogią Mściśławowiczów chciałbym zamknąć stwierdzeniem, że znam oczywiście i traktuję z całą powagą zarzuty kierowane wobec Długosza przez wybitnych znawców genealogii Piastów. Zdaję więc sobie sprawę z konieczności szczególnie krytycznego podejścia przede wszystkim do tych wiadomości, które spotykamy wyłącznie w jego pracach (głównie, oczywiście, w *Rocznikach*)⁹¹.

Źródła skandynawskie

Łacińskojęzyczne

Istnienie rusko-skandynawskich związków matrymonialnych znalazło odbicie w wielu źródłach łacińskojęzycznych powstałych głównie w Królestwie Danii. Cała grupa tamtejszych roczników zarejestrowała pewne dane na temat Kanuta Lawarda, męża Ingeborgi Mściśławówny, oraz Zofii, ruskiej żony Waldemara I, syna tegoż Kanuta⁹². Pewne ciekawe wia-

⁹¹ Pamiętam oczywiście między innymi o opinii Józefa Matuszewskiego nawołującego do „skrajnego sceptycyzmu” wobec informacji Długosza (zob. np. pracę tego autora: *„Annales seu Cronicae” Jana Długosza w oczach Aleksandra Semkowicza*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987 (= Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Prace Wydziału II — Nauk Humanistycznych i Społecznych, nr 94), s. 49 i n). Analiza konkretnych informacji zawartych w *Rocznikach* czyli *Kronikach* pokazuje jednak, że jest to jednak osąd skrajny. Znacznie bardziej wyważona niż przytoczona wyżej była też opinia na temat wartości genealogicznych, konkretnie wiadomości zawartych w głównym dziele Długosza zaprezentowana przez Kazimierza Jasińskiego w poświęconym specjalnie tej problematyce artykule (*Annales Poloniae Jana Długosza jako źródło do genealogii Piastów*, [w:] *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, pod red. Stanisława Gawędy, Kraków 1980, s. 204–221).

⁹² W sprawie rocznikarstwa duńskiego orientację daje praca Anne K.G. Kristensen, *Danmarks Eldste annalistik. Studier over lundensk Annalskrivning i 12. og 13. Århundrede*, København 1969.

domości znajdujemy w duńskich źródłach komemoracyjnych i dyplomatycznych. Pośród wszelkich łacińskojęzycznych skandynawskich przekazów i tak chyba najważniejszą rolę odgrywa jednak kronika Saxo Gramatyka, przede wszystkim bardzo dobrze naświetlająca kontekst polityczny wydarzeń, w których uczestniczyły Malmfryda i Ingeborga Mściśławówny, ale także zawierające konkretne dane na temat tych ruskich księżniczek i ich mężów⁹³.

Sagi

Źródła te mają pewne znaczenie dla tematu⁹⁴. Zawierają mianowicie informacje o imieniu, pod którym znany był w Skandynawii Mściśław Fiodor Włodzimierzowicz, oraz wzmianki dotyczące filiacji i pierwszego mariażu tego księcia, a także małżeństw jego dwóch córek ze skandynawskimi dynastami. Sagi odnotowały również wiadomość o ożenku króla duńskiego Waldemara I z Zofią „córką Walada”, identyfikowaną przez część badaczy jako córka Włodzimierza Wsiewołodowicza.

Ze względów językowych zdecydowałem się na kolacjonowanie odpowiednich fragmentów sag z ich angielskimi czy rosyjskimi tłumaczeniami, dokonanymi przecież przez znawców zagadnienia. Często zresztą obok tłumaczenia umieszczono cenne komentarze dotyczące danego źródła⁹⁵.

Warto tu zwrócić uwagę, że sagom jako źródłom do dziejów Rusi poświęconych jest wiele prac moskiewskiej badaczki Tatjana Dżakson. Najważniejszym jej dziełem jest na tym polu publikacja w trzytomowej serii fragmentów poszczególnych sag, dotyczących różnych kwestii ruskich. Autorka opatrzyła te wyimki przekładem rosyjskim i komentarzami⁹⁶. Pośród

⁹³ Co do informacji na temat dzieła Saxo Gramatyka zob. Anders Leegaard Knudsen, *Saxostudier og righistorie på Valdemar Atterdags tid*, København 1994 (= Skrifter udgivet af Institut for Historie ved Københavns Universitet, t. 17).

⁹⁴ Jeśli chodzi o ogólną orientację co do czasu powstania sag, ich struktury oraz wartości jako źródeł zob. *Old Norse-Icelandic Literature. A Critical Guide*, wyd. Carol J. Clover, John Lindow, Ithaca-London 1985 (jest i wydanie późniejsze, do którego jednak nie miałem dostępu). Poza tym interesujące komentarze źródłoznawcze i historyczne zawierają z reguły nowe edycje sag, zarówno w oryginalnym języku, jak i w tłumaczeniach (zob. przyp. następne).

⁹⁵ Mogę tutaj wymienić następujące anglojęzyczne tłumaczenia sag: Snorri Sturluson, *Heimskringla. History of the Kings of Norway*, tłum. i wstęp Lee M. Hollander, Austin (Texas) 1964; *Fagrskinna. A Catalogue of the Kings of Norway. A Translation with Introduction and Notes by Alison Finlay*, Leiden-Boston 2004 (= The Northern World. North Europe and Baltic c. 400–1700 AD. Peoples, Economies and Culture, t. 7); *Morkinskinna. The Earliest Icelandic Chronicle of the Norwegian Kings (1030–1157)*, tłum., wstęp i przyp. Theodore M. Andersson, Karin Ellen Gade, Ithaca-London 2000. Szczególnie dwa ostatnie zawierają wartościowe komentarze edytorskie.

⁹⁶ Tat'ana N. Dżakson, *Islandskie korolevskie sagi o Vostočnoj Evrope (s drevnejšich vremen do 1000 g.)*. Teksty, perevod, kommentarij, Moskva 1993; *eadem*, *Islandskie korolevskie sagi o Vostočnoj Evrope (pervaja tret' XI v.)*. Teksty, perevod, kommentarij, Moskva 1994; *eadem*, *Islandskie korolevskie sagi o Vostočnoj Evrope (seredina XI-seredina XIII v.)*. Teksty, perevod, kommentarij, Moskva 2000.

prac Dżakson znajdujemy też artykuły dotyczące konkretnie rusko-skandynawskich związków matrymonialnych, które znalazły odbicie w sagach⁹⁷.

Źródła niemieckie, czeskie, węgierskie i papieskie

Przekazy powstałe w wymienionych środowiskach traktuję łącznie, jako że mają podobne znaczenie dla pracy. Z reguły są to jednostkowe, porozrzucane po różnych źródłach informacje, których powstanie wiązało się z istnieniem kontaktów pomiędzy konkretnym Mściśławowiczem a jednym z wymienionych państw. Pośród wykorzystanych przekazów znajdujemy zarówno źródła historiograficzne, jak i dyplomatyczne oraz komemoracyjne. Największą i najbogatszą w cenne informacje grupę stanowią pośród nich bulle skierowane przez papieża Innocentego IV do Romanowiczów, głównie w związku z planowaną unią kościelną.

Zwróciłbym tutaj jeszcze uwagę na pewną sytuację charakterystyczną dla stanu wiedzy o należących do dynastii kobietach. Otóż jedynie dzięki i tak bardzo skromnym informacjom kilku źródeł węgierskich i czeskich poznajemy imię jednej z córek Mściśława Fiodora Włodzimierzowicza. Chodzi oczywiście o wydaną za króla Węgier Gezę II, Eufrozinę. Tymczasem latopisy, co prawda mimochodem, uchwyciły jej istnienie, jednak imienia już nie odnotowały.

Źródła bizantyńskie i bułgarskie

Ze względu na istnienie związków matrymonialnych pomiędzy Mściśławowiczami a Bizantyńczykami konieczne było odwołanie się do źródeł powstałych na obszarze Cesarstwa Bizantyńskiego.

Ze źródeł historiograficznych przydatne okazały się dwa, mianowicie *Aleksiada* Anny Komneny i *Historia* Jerzego Akropolity⁹⁸. Ze względów językowych tekst pierwszego z wymienionych dzieł kolacjonowałem z jego polskim tłumaczeniem. Poza tym wykorzystane zostało jedno źródło bizantyńskie o charakterze normatywnym, mianowicie *Typikon* monastynu Chrystusa Pantokratora w Konstantynopolu⁹⁹.

Chciałbym na koniec tego paragrafu nadmienić, że nie przyniosła pozytywnego efektu podjęta z zamiarem odnalezienia informacji dotyczących filiacji drugiej, bizantyńskiej żony Romana Mściśławowicza wrywkowa niestety kwerenda bizantyńskiego materiału sygillograficznego.

⁹⁷ Tat'ana N. Dżakson, *Islandskie korolewskie sagi o rusko-skandynawskich matrymonial'nych swiażach*, „Skandinavskij sbornik”, XXVII, 1982, s. 107–115.

⁹⁸ Odnosiłki bibliograficzne odpowiednio w biogramach N., w Cesarstwie Bizantyńskim Ireny, córki Mściśława Fiodora Włodzimierzowicza (3.8.) oraz Daniela Romanowicza (5b.7.).

⁹⁹ Odnosiłnik bibliograficzny znajdują czytelnicy w biogramie N., w Cesarstwie Bizantyńskim Ireny, córki Mściśława Fiodora Włodzimierzowicza (3.8.).

Przydatne dla potrzeb pracy okazało się sięgnięcie również do źródeł bułgarskich. Stan ich zachowania jest po prostu zły. Można wprost mówić o strzępach domniemanej produkcji¹⁰⁰. Nie jest wykluczone, że pośród tych strat były świadectwa bułgarsko-ruskich związków dynastycznych. W każdym razie z kilku tamtejszych zachowanych źródeł o charakterze komemoracyjnym czerpiemy wiedzę na temat imienia węgierskiej narzeczonej Daniela Romanowicza, w późniejszym czasie wydanej do Bułgarii za cara Iwana Asena II.

II.3.c. Genealogia Mściśławowiczów w dziejopisarstwie Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.

Miałem okazję zaznaczyć wyżej, że genealogia Mściśławowiczów budziła zainteresowanie już w XVI w. Sytuację panującą pod tym względem w państwie moskiewskim omówiliśmy w poprzednim paragrafie. Teraz pora, by przedstawić kilka uwag na temat tego, jak owe zainteresowania były realizowane w Rzeczypospolitej. Problem ten składa się z kilku komponentów. Pierwszy z nich to rola Jana Długosza w kształtowaniu wiedzy na temat genealogii Rurykowiczów (Mściśławowiczów). Za drugi uznaję problem oryginalnych informacji autorów XVI–XVIII w., zaś za trzeci ocenę przydatności zawartych w ich dziełach danych do badań nad zagadnieniem.

Ten krótki z konieczności moduł chciałbym zacząć stwierdzeniem, że pod względem faktograficznym autorzy poruszający wspomnianą tematykę, poczynawszy od Macieja z Miechowa, a skończywszy na Adamie Naruszewiczu, byli w wysokim stopniu zależni od ustaleń Jana Długosza. Pokażą to dobitnie podane niżej przykłady. Swoisty wyjątek stanowi pod tym względem Maciej Strykowski, wykorzystujący w swych pracach w dużym zakresie latopisy litewsko-ruskie¹⁰¹. Co prawda nie zawierają one żadnych ważnych informacji dla genealogii Mściśławowiczów, jednak pewne zaczerpnięte z tych źródeł i upowszechnione przez Strykowskiego dane narobiły sporo zamieszania w nowożytnych badaniach tematu. Chodzi przede wszystkim o litewskie legendy o zdobyciu Wołynia i dalszym roz-

¹⁰⁰ Na temat średniowiecznej historiografii bułgarskiej orientację daje praca Milijany Kajmakamowej (*Bălgarska srednevekovna istoriopsis (ot kraja na VII — do pãroata četvãrt na XV v.)*, Sofia 1990 oraz poszczególne hasła w: *Starobălgarska literatura. Enciklopedičen rečnik*, red. Donka Petkanova, Ivan Dobrev, Anisava Miltenova, Veliko Tãrnovo 2003).

¹⁰¹ Trzeba też przyznać, że dziwną genealogię książąt ruskich (w znaczeniu: przodków Ostrogskich) przedstawił w swych herbarzach Bartosz Paprocki (*Gniazdo Cnoty, skąd herby Rycerstwa sławnego Królestwa Polskiego [...]*, Kraków 1578, s. 208; *Herby Rycerstwa Polskiego. Na pięciory Xiąg rozdzielone*, Kraków 1584, s. 348–349). Nie miejsce tu jednak na szukanie genezy niewątpliwie nie-Długoszowego pochodzenia genealogicznych informacji Paprockiego dotyczących protoplastów książąt Ostrogskich, pośród których wymienił on w starszym dziele Mściśława — Izjasława — Mściśława i jako praprapradziada protoplasty rodu Dawida, zaś w młodszym Wasylka — Romana — Mściśława — Mściśława — Dawida itd.

szerzaniu władzy litewskiej na wschód. Mieli być wówczas pokonani przez wielkiego księcia Giedymina książę włodzimierski Włodzimierz, łucki Lew, briański Roman (zięcia Lwa łuckiego), Stanisław kijowski i Oleg perejaślowski. Z córką pierwszego z wymienionych Rusinów ożenił się przy tym jakoby Lubart Gedyminowicz¹⁰². W innej wersji tej opowieści pogromcą Lwa włodzimierskiego, Światosława kijowskiego i Dymitra druckiego był Ringolt Algimuntowicz, wnuk Trojnata Skirmuntowicza¹⁰³. Strykowski poza tym wspominał m.in. Mściśława Romanowicza „niegdyś księcia kijowskiego”, Włodzimerza Rurykowicza, księcia łuckiego i bełskiego Dawida Mściśławowicza i jego syna Andrzeja Dawidowicza¹⁰⁴, wreszcie — i przede wszystkim — stworzył mit pochodzenia od Romanowiczów, czyli halicko-wołyńskiej gałęzi Mściśławowiczów, książąt Ostrogskich¹⁰⁵. Faktem jest, że i tak w ostatecznym rozrachunku większość danych Strykowskiego na temat Mściśławowiczów czy to prawdziwych, czy domniemanych, przejęta została jednak bezpośrednio lub pośrednio z Długosza¹⁰⁶.

Powróćmy jednak do zależności autorów XVI–XVIII w. od Długosza. Przykładów potwierdzających to zjawisko jest wiele. Wystarczy tutaj zaznaczyć, że począwszy od Macieja z Miechowa powszechnie uznawano żonę Kazimierza Sprawiedliwego Helenę za córkę Wsiewołoda bełskiego¹⁰⁷, za synów Daniela Romanowicza wyłącznie Lwa i Romana, zaś Szwarna traktowano jako siostrzeńca króla Rusi¹⁰⁸. Na identycznej zasadzie przyjęła się opinia, że ruski teść Leszka Białego, a więc ojciec Grzymisławy, nosił imię Jarosław¹⁰⁹.

¹⁰² Maciej Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Zmudzka i wszystkiej Rusi* [...], Królewiec 1582, s. 392–394, 408 (ks. XI, rozdz. 3 i 7).

¹⁰³ *Ibidem*, s. 286–287 (ks. VI, rozdz. 16).

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 276–277, 283–284 (ks. VI, rozdz. 13 i 15).

¹⁰⁵ Na ten temat D. Dąbrowski, *Romanowicze w „Kronice polskiej, litewskiej, zmudzkiej i wszystkiej Rusi”*, s. 173–180.

¹⁰⁶ Zob. w tej sprawie D. Dąbrowski, *ibidem*, s. 144–173. Wcześniej na temat ruskich wiadomości Strykowskiego pisał przede wszystkim Aleksandr I. Rogov, *Izwestija po istorii Kievskoj Rusi v Chronike Maceja Strykovskogo i ich istočniki*, „Kratkie soobščenijsa Instituta Slavjanovedenija AN SSSR”, 42, 1964, s. 32–64; *idem*, *Russko-pol’skie kul’turnye svjazi v epochu Vozroždenija (Strykovskij i ego Chronika)*, Moskwa 1966, s. 35–264.

¹⁰⁷ Marcin Kromer, *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Basileae 1555, s. 152.

¹⁰⁸ Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Cracoviae 1521, s. 153, 168; M. Kromer, *De origine et rebus gestis*, s. 231, 233; B. Paprocki, *Herby Rycerstwa Polskiego*, s. 349 (wyłącznie o dwóch synach Daniela Romanowicza); Alberto Wiliuk Koiałowicz, *Historiae Litvaniae* [...], cz. I, Dantisci 1650, s. 106, 116, 125 (Szwarna siostrzeńcem Daniela); co ciekawe, ten pogląd przedostał się również do historiografii rosyjskiej. Tak na przykład Timofiej Mał’gin uważał właśnie, że Daniel Romanowicz miał tylko dwóch synów, Lwa i Romana (*Zercalo Rossijskich Gosudarej izobrażajusčee ot Roždestva Christowa s 862 po 1794 g vysokie ich rodoslovie* [...], Sankt Petersburg 1794, s. 244).

¹⁰⁹ Taki pogląd głosili między innymi: Jan Herburt, *Chronica sive Historiae Polonicae compendiosa* [...], Gdańsk 1609, s. 140; Piotr Hiacynt Pruszczy, *Forteca duchowna Królestwa Polskiego* [...], Kraków 1662, s. 79; Stanisław Duńczewski, *Kalendarz Świętych, Błogosławionych y święto-bliwie żyjących Polaków* [...], [w:] *idem*, *Kalendarz Polski u Ruski na Rok Pański 1746*, Zamość 1745, [b.n.s.].

Obraz wiedzy na temat genealogii Mściśławowiczów w omawianym okresie byłby dalece niekompletny, gdybyśmy pominęli pewne interesujące zjawisko. Chodzi mianowicie o pojawienie się w pracach autorów XVI–XVIII w. nowych, nieznanych Długoszowi faktów dotyczących genealogii Mściśławowiczów. Na myśli mam na przykład konkretną datę zgonu Konstancji, żony Lwa Daniłowicza, wiadomość o zgonie i miejscu pochówku Wasylka Romanowicza czy datę śmierci Lwa Daniłowicza.

Jak się jednak wydaje, we wszystkich wymienionych wypadkach mamy do czynienia z bezpodstawnymi spekulacjami autorów mających specyficzny stosunek do materiału źródłowego i niepotrafiących sobie poradzić z jego obróbką. Chciałbym mianowicie zwrócić uwagę na dwa symptomatyczne przykłady dobrze oświetlające wymienione zjawiska. Otóż w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie znajdujemy ciekawą, spisaną już po I rozbiorze relację na temat sporu pomiędzy bazylianami i biskupem lwowskim, halickim oraz kamienieckim Leonem Szeptyckim. W źródle tym umieszczono niemało informacji historycznych dotyczących bazyliańskich monasterów. Poza pomieszczonymi między nimi szczegółami biograficznymi dotyczącymi Romanowiczów, podawanymi w oparciu o dzieła Długosza, Miechowity, Kromera i Zimorowica¹¹⁰, chciałbym zwrócić uwagę na symptomatyczne określenie ostatniego z wymienionych dziełopisów mianem *Author vetustissimus*¹¹¹. Jak sądzę, mamy tu do czynienia ze znakomitą ilustracją zarówno bazy, jaką dysponował anonimowy autor pisząc o średniowiecznej przeszłości Rusi Halickiej, jak również metody jego pracy. Jakże wymowne bowiem jest cytowane wyżej określenie piszącego zaledwie około stulecia wcześniej Zimorowica mianem autora „starożytnego”. Z kolei w tzw. rękopisie Lwa Kiszki przechowywanym w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie spotykamy inne intrygujące zjawisko, pokazujące — najkrócej mówiąc — zły poziom umiejętności warsztatowych tworzących w XVIII w. autorów (odnosi się to również do ich poprzedników z XVI i XVII w.). W tym zbiorze różnorodnych tekstów znajdujemy bowiem, z jednej strony, tłumaczenie na język polski *Latopisu kijowskiego* (urywające się na 1186 r.), jednoznacznie wskazujące, że autor musiał zapoznać się z tym źródłem bardzo dobrze. Z drugiej zaś, w grupie umieszczonych tam życiorysów książęcych spotykamy krótką biografię Ruryka, będącego przecież jednym z głównych bohaterów *Latopisu kijowskiego*. W swym biogramie został ten dynasta określony jednak błędnie jako syn Mściśława. Poza tym podana została niewłaściwa data jego śmierci (1198 r.)¹¹².

Przedstawiany wątek postanowiłem zamknąć prezentacją stanu wiedzy na temat genealogii Mściśławowiczów dwóch autorów polskich piszących w XVIII w., mianowicie Józefa Aleksandra Jabłonowskiego i Adama

¹¹⁰ Autor wspominał między innymi o tym, że Wasylko Romanowicz był stryjem Lwa Daniłowicza, a ten z kolei zmarł w 1301 r. (WAPL Ch.K.G.K., sygn. 1223, s. 512, 519).

¹¹¹ WAPL Ch.K.G.K., sygn. 1223, s. 512–519.

¹¹² CDIAUL fond 201, opys 4 b, sprava 413, s. 251.

Naruszewicza. Według pierwszego z wymienionych Szwaro oczywiście był synem nieznanego imienia siostry Romana. Daniel i Wasylko byli synami Romana i Heleny, córki króla Węgier Gezy. Roman był z kolei jednym z potomków Mściława Chrobrego (obok Mściława, Światosława (ujętego przez Leszka Białego) i księcia bełskiego Dawida). Mściław Chrobry był natomiast synem Mściława Dawidowicza, syna Igora Włodzimierzowicza. Dodajmy jeszcze, że według zajmującego naszą uwagę autora Daniel Romanowicz miał posiadać z żony Konstancji, córki króla Węgier Beli IV i Marii, córki imperatora Aleksego, troje dzieci, Lwa, Romana i Marię, wydaną za księcia mazowieckiego Trojdena¹¹³. Jak doskonale widać, Józef Aleksander Jabłonowski, zasłużony przecież reprezentant polskiego Oświecenia, wykazał się gruntowną niewiedzą na temat genealogii Mściławowiczów. Poziom wiedzy na ten temat uważanego za ojca nowożytnej historiografii polskiej Adama Naruszewicza był znacznie wyższy niż poprzednika. I tak jednak zrąb wiadomości autora *Historii narodu polskiego* o genealogii Mściławowiczów stanowiły dane zaczerpnięte z Długosza. Od niego Naruszewicz — jak wiemy — przejął listę potomków Daniela Romanowicza, filiację Szwarna (rzekomego siostrzeńca Daniela), informacje na temat obu ruskich jakoby żon Bolesława Kędzierzawego,

Z drugiej strony Naruszewicz wykroczył jednak poza stan wiedzy Długosza, odwołując się bezpośrednio do źródeł ruskich, a także wprowadzając wyspekulowane przez siebie fakty. Za przykład pierwszego zjawiska dobrze posłuży sprawa podania przez niego prawidłowej daty śmierci (1154 r.) Izjasława Mściławowicza¹¹⁴. Natomiast drugie ilustruje casus filiacji Grzymisławy, żony Leszka Białego. Długosz — jak wiemy — widział w niej córkę ruskiego księcia Jarosława, natomiast Naruszewicz, niesłusznie zresztą, zdecydował się na identyfikację tegoż Jarosława z noszącym to imię synem Wsiewołoda Wielkie Gniazdo¹¹⁵.

Jak sądzę, przedstawione przykłady pozwalają przyjąć w sposób dość oczywisty wniosek, że w żadnym wypadku nie należy ufać danym zawartym w pracach autorów XVI–XVIII w., o ile nie znajdują one potwierdzenia w źródłach wcześniejszych. Nawet, co wątpliwe, jeśli dysponowali oni wartościowymi, nieprzetwarzalnymi do naszych czasów przekazami, nie potrafili ich w sposób odpowiedni spożytkować. Akcentuję kwestię małej wiarygodności omawianej kategorii informacji, gdyż zdarza się, szczególnie w literaturze pozapolskiej, spotkać się z przejawami nadmiernego zaufania historyków wobec danych zawartych w dziełach dziejopisów XVI–

¹¹³ *Tabulae Jablonovianae ex Arboribus Genealogicis Familiarum Slavicarum Regni Poloniae nec non extraneorum ab iis prognatarum tum cum cognatarum colectae*, Norimbergae 1748, tabl. XIV.

¹¹⁴ Adam Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, t. 3, Warszawa 1803, s. 19. Długosz podał informację o śmierci Izjasława Mściławowicza pod 1158 r. (*Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, ks. V, Varsaviae 1973, s. 65; Długosz — można powiedzieć, jak zwykle — podał błędną datę roczną wydarzenia, równocześnie zaś właściwą dzienną — „13 listopada”).

¹¹⁵ *Ibidem*, t. 4, s. 2.

XVIII w. Nawiasem mówiąc, powyższa uwaga przystaje również doskonale do ogólnej oceny „oryginalnych” wiadomości znajdujących się w powstałej w XVIII w. *Istorii rossijskoj* Wasilija Tatiszczewa.

II.4. Parametry i kryteria badawcze przydatne w badaniach nad genealogią Mściśławowiczów jako gałęzią Rurykowiczów

II.4.a. Uwagi ogólne

Bardzo ważne z punktu widzenia każdego badania jest określenie zasad stosowanych w ich trakcie. Poszczególne dziedziny wiedzy mają oczywiście swoje specyficzne warsztaty. Tak jest też oczywiście z genealogią. Co więcej, można wyodrębnić charakterystyczne cechy poszczególnych działów tej nauki pomocniczej historii. Czuję się więc zobowiązany, by w tym miejscu zaprezentować kryteria i parametry, których stosowanie jest niezbędne w badaniach nad ruską średniowieczną genealogią dynastyczną. Szczególnie, że — po pierwsze — widoczne są pewne właściwości odróżniające stosowany w nich warsztat nawet od jakże im bliskich badań nad rodowodem Piastów czy innych funkcjonujących równolegle rodów panujących kręgu łacińskiego. Po drugie, takie działanie nie zostało dotąd podjęte.

Oczywiście, wiele parametrów jest wspólnych dla studiów nad rodowodami tychże dynastii i Mściśławowiczów. Dlatego też mogłem pełnymi garściami czerpać z przebogatyh osiągnięć, szczególnie z zakresu genealogii Piastów. Na myśli mam przede wszystkim prace Oswalda Balzera i Kazimierza Jasińskiego, z których pierwszy stworzył, a drugi twórczo rozwinął i uzupełnił znakomitej jakości kanon warsztatowy. Jest to — trudno ukryć — dla badacza stosunków rodzinnych Mściśławowiczów sytuacja wprost komfortowa. Wystarczy bowiem na grunt, pod tym względem dość ubogi, przenieść zastosowany przez Balzera i Jasińskiego model, i to już — samo w sobie — stanowi progres w zakresie studiów nad rodowodem tej znaczącej odrośli średniowiecznych Rurykowiczów.

W niniejszej pracy stosuję więc — z pewnymi drobnymi modyfikacjami wynikającymi głównie ze specyfiki tematu — zaproponowany przez wymienionych polskich historyków schemat biogramu.

Po wspomnianych przekształceniach struktura poszczególnych biogramów zawartych w pracy przedstawia się następująco:

- 1) przynależność danej osoby do kategorii książąt „uprzywilejowanych latopisarsko” lub „nieuprzywilejowanych”,
- 2) filiacja (po ojcu i matce),
- 3) data narodzin,
- 4) kolejność zajmowana pośród rodzeństwa,

- 5) imię lub imiona i przydomek,
- 6) data śmierci,
- 7) data i miejsce pochówku,
- 8) potomstwo,
- 9) dane dotyczące związków matrymonialnych (często przecież nie jednego),
- 10) dane o małżonku lub małżonkach.

Niestety, w wielu wypadkach przedstawiona struktura musiała zostać zaburzona. Wynikało to przede wszystkim ze złego stanu zachowania źródeł, wymuszającego budowanie biogramu w sposób wyjątkowy (dopasowany do posiadanych informacji) i dotyczy przede wszystkim kobiet należących do dynastii. Zaznaczam przy okazji, że ze względu na nadspodziewanie dużą objętość pracy zrezygnowałem z prezentacji szczegółowych ustaleń na temat partnerów matrymonialnych Mściśławowiczów, ograniczając się zasadniczo do podania stanu badań wraz z odniesieniami do źródeł. Wyjątek stanowią te sytuacje, gdzie jakieś dane dotyczące tych osób były konieczne przy rozwiązywaniu konkretnych problemów z biografii Mściśławowiczów.

Niżej wyjaśniony zostanie zaś powód wprowadzenia do biogramów punktu pierwszego, niewystępującego przecież w pracach Balzera i Jasińskiego ani też — o ile mi wiadomo — innych genealogów.

Przejdźmy teraz do prezentacji stosowanych przeze mnie parametrów i kryteriów badawczych. W wielu wypadkach odwołuję się przy tym do ustaleń Kazimierza Jasińskiego.

II.4.b. Minimalna i maksymalna różnica pomiędzy wiekiem rodziców i nowo narodzonego dziecka

Przyjmuję, idąc właśnie za Jasińskim, że dla kobiet wynosi ona 14, zaś dla mężczyzn 15 lat. Natomiast za największy odstęp pomiędzy wiekiem kobiety a jej dziecka uznaję 45 lat. Okres maksymalnej płodności kobiet wynosi więc 25–30 lat. Jak z kolei pokazują powszechnie znane przykłady (np. Władysław Jagiełło), mężczyźni zdolni byli płodzić do późnej starości¹¹⁶.

¹¹⁶ Kazimierz Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. I, *Piastowie wrocławscy i legnicko-brzescy*, Wrocław 1973, s. 24–26; *idem*, *Powiązania genealogiczne Piastów (małżeństwa piastowskie)*, [w:] *Piastowie w dziejach Polski. Zbiór artykułów z okazji trzechsetnej rocznicy wygaśnięcia dynastii Piastów*, pod red. Romana Hecka, Wrocław 1975, s. 135–148.

II.4.c. Przeszkody prawne i zwyczajowe ograniczające możliwość zawarcia związku małżeńskiego

Inne niż na Zachodzie stosunki pomiędzy władcami i kościołem oraz inna obyczajowość powodowały, że nie słyszymy na Rusi w interesującym nas czasie o ubieganiu się książąt — poza jednym znanym mi specyficznym wyjątkiem — o dyspensy w związku ze złamaniem formalnych zakazów przy zawieraniu małżeństw¹¹⁷. Różnorodne przeszkody prawne tymczasem oczywiście istniały. Zaczniemy ich wyliczanie od zakazów związanych ze zbyt bliskim pokrewieństwem i powinowactwem. Zaznaczmy przy tym, że mamy tutaj na przestrzeni kilkuset lat pewne wahnięcia co do stopni pokrewieństwa i powinowactwa objętego zakazami. Otóż w paragrafie „Ustav o braciech” zawartym w *Kormczych*, tzw. *sofijskiej redakcji*, odbijającym według znawców dawnoruską tradycję, ale także nawiązującym do prawa rzymskiego, obłożone karami kościelnymi było zawarcie związku przez osoby spokrewnione ze sobą w stopniu bliższym niż 6 według komputacji kanonicznej, czyli posiadające wspólnych pradziadków. Niejasności dotyczyły zaś stopnia spowinowacenia umożliwiającego małżeństwo. W niektórych wariantach 6 stopień był już dozwolony, w innych zabroniony¹¹⁸.

Prawny zakaz zawierania związków małżeńskich obowiązywał również krewnych duchowych. W sytuacji gdy jeden kum chrzcił dzieci dwóch niespokrewnionych ze sobą osób, nie mogło wchodzić w związki małżeńskie ich potomstwo aż do 8 stopnia komputacji kanonicznej włącznie¹¹⁹, zabronione było także poślubienie osoby, którą się chrzcilo¹²⁰.

¹¹⁷ Chodzi tu o zwrócenie się do papieża Innocentego IV Wasylka Romanowicza i Dubrawki Konradówny z prośbą o dyspensę w związku z pozostawianiem w 3 stopniu pokrewieństwa. Jak widać, jest to jednak sytuacja rozgrywająca się nawet nie na pograniczu światów ortodoksyjnego i katolickiego, lecz w łonie drugiego z nich. Romanowicze zabiegali bowiem wówczas o wsparcie papiestwa przeciw Mongołom i byli na drodze do zawarcia unii kościelnej ze Stolicą Apostolską.

¹¹⁸ *Pamjatniki drevne-russkago kanoničeskago prava*, č. I, *Pamjatniki XI–XV v.*, [w:] *Russkaja isto-ričeskaja biblioteka*, t. VI, Sanktpeterburg 1880, nr 14 (*Rospisanie stepenej rodstva i svojstva, prepjatstujuščich braku*), kol. 143–144. Zob. też: *Mazurinskaja Kormčaja. Pamjatnik mežslavjanskich kul'turnych svjazej XIV–XVI vv. Issledovanie. Teksty*, opr. E.V. Beljakova, K. Ilievskaja, O.A. Knjazevszkaja, E.I. Sokolova, I.P. Starostina, J.N. Ščapov, Moskva 2002, s. 292–293 (ten późny zabytek odzwierciedla jednak znacznie wcześniejszą grecko-słowiańską tradycję). W kwestii nawiązywania do prawa rzymskiego zob. *Ekloga. Vizantijskij zakonodatel'nyj svod VIII veka*, przeł. na język rosyjski E.E. Lipšic, [w:] *Ekloga. Vizantijskij zakonodatel'nyj svod VIII veka. Vizantijskaja Kniga Eparcha*, wyd. Aleksandr I. Cenkov, Rjazan' 2006, s. 84–85 (tekst), 219 (komentarz). Co do późniejszego bizantyńskiego wariantu zakazów małżeńskich zob. *Aleksej S. Pavlov, 50-ja glava Kormčej knigi kak istoričeskij i praktičeskij istočnik russkago bračnago prava*, Moskva 1887, dodatek II: *Rospis' (grečeskaja) rodstva i svojstva, v kotorych brak zapreščen ili dozvolen, sostavlennaja neizvestnym avtorom okolo poloviny XI vjeka*, s. 332–340.

¹¹⁹ *Aleksej S. Pavlov, Nomokanon pri Bol'som Trebnikje. Ego istorija i teksty, grečeskij i slavjanskij s objasnitel'nymi i kritičeskimi primiečaniami [...]*, Moskva 1897, s. 400–401.

¹²⁰ „*Kniga zakonnyja*” soderžašija v sebie v drevne-russkom perevodje vizantijskie zakony zemle-djel'českie, ugolovnye, bračnye i sudebnye, wyd. *Aleksej S. Pavlov*, Sanktpeterburg 1885, s. 84 (III. O razdeljenii brakom, par. 17).

Nie można było wychodzić za mąż i żenić się ponownie, gdy opuściło się poprzedniego partnera (poprzednią partnerkę)¹²¹. Niedozwolone było także trzecie małżeństwo¹²². *Timbre* tych zakazów wyraźnie przy tym pokazuje, że praktyka była inna. W rezultacie łamiący je mieli szansę odkupić winę. Na przykład osoba zawierająca trzeci związek przez 7 lat nie mogła wchodzić do cerkwi i powinna oddawać się postom. Naruszających te prawa określał duchowny prawodawca mianem gorszych od pogan i heretyków¹²³.

Istniały również terminy, podczas których nie można było zawiązywać węzłów małżeńskich. Były to post (posty) i Maslenica¹²⁴.

Zwróćmy wreszcie uwagę, że w pismach ruskich duchownych (z kręgu greckiego) znajdujemy nawet zastrzeżenia wobec wydawania córek książęcych za łacinników, z obawy o możliwość ich konwersji¹²⁵. Częstotliwość związków matrymonialnych z przedstawicielami katolickich dynastii pokazuje jednak, że Mścisławowicze w obliczu oczekiwanych korzyści politycznych oraz w związku z istnieniem silnych, różnorodnych więzi łączących ich z rodzinami panującymi, przynajmniej Europy Środkowo-Wschodniej i Północnej (księstwa polskie, Czechy wraz Morawami, Węgry, państwa skandynawskie) tym się nie przejmowali. Jak się wydaje, nie było też jakichś przeciwskażeń wobec pojmowania łacinniczek za żony, a one same wtapiały się w ruskie otoczenie.

Musimy tutaj pamiętać o tzw. wieku sprawnym jako o potencjalnej przeszkodzie w zawarciu związku małżeńskiego. Dla świata łacińskiego w interesującym nas czasie wynosił on 12 lat dla dziewcząt i 14 dla chłopców¹²⁶. W kręgu bizantyńskim natomiast 12 lub 13 lat dla dziewcząt i 14 lub 15 dla chłopców. Z kolei na Rusi, przynajmniej do XIV w., bariera ta była nieco przesunięta i wynosiła dla dziewcząt 13–14 lat, zaś dla chłopców 15 lat¹²⁷. Oczywiście, wiemy o wypadkach związków małżeńskich pomiędzy osoba-

¹²¹ *Materialy dlja istorii drevne — russkoj pokajannoj discipliny. Teksty i zamietki*, wyd. i opr. S.I. Smirnov, „Čtenija v Imperatorskom Obščestvie Istorii i Drevnostej Rossijskich pri Moskovskom Universitetie”, 1912, ks. 3 (242), s. 92–93 (XIII. *Pravilo o cerkovnom ustroenie*).

¹²² *Ibidem*, s. 63 (XI. *Pravilo „Ašče dvoženec”*, par. 2), 120 (XIX. *Zapoved’ ko ispozvedajuščimsja synom i dščerem*, par. 70), s. 134 (XX. *Pravilo iz Scholastikovoju Kormčej*, par. 15).

¹²³ *Ibidem*, s. 63 (XI. *Pravilo „Ašče dvoženec”*, par. 2). Co do kar cerkiewnych w związku z małżeństwem niezgodnym z prawem (zawartym przez zbyt bliskich krewnych i powinowatych lub trzecim mariażem danej osoby) zob. też: *Mazurinskaja Kormčaja*, s. 293.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 40 (IV. *Napisanie mitropolita Georgija russkago i Feodosa*, par. 25), s. 54 (VIII. *Pravilo s inenem Maksima*, par. 40), s. 117 (XIX. *Zapoved’ ko ispozvedajuščimsja synom i dščerem*, par. 30), s. 242 (XLVIII. *Pravilo Chalkidonskago sobora*, par. 19).

¹²⁵ *Pamjatniki drevne-russkago kanoničeskago prava*, č. I, nr 1 (*Kanoničeskie otvety mitropolita Ioanna II*), kol. 7.

¹²⁶ Oczywiście parametry te są znakomicie znane literaturze genealogicznej od dawna. Zob. choćby Kazimierz Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. I, *Piastowie wrocławscy i legnicko-brzejscy*, Wrocław 1973, s. 24–25; *idem*, *Powiązania genealogiczne Piastów*, s. 133.

¹²⁷ W sprawie kryteriów tzw. wieku sprawnego w Bizancjum i na Rusi zob. Serafim V. Juškov, *Obščestvenno — političeskij stroj i pravo kievskogo gosduarstva*, Moskwa 1949, s. 443; Jaroslav N. Ščapov, *Braki sem’ja v Drevnej Rusi*, „*Noprosy istorii*”, nr 10, 1970, s. 217. Zob. też refleksje Borysa Romanowa, *Ljudi i nrawy Drevnej Rusi*, Moskwa 2002, s. 186.

mi, które nie osiągnęły tzw. wieku sprawnego. Trudno przy tym ze względu na luki źródłowe ustalić, na ile powszechna była taka praktyka. Wiemy, że nie wahał się wykorzystywać do celów matrymonialnych swych niepełnoletnich dzieci Wsiewołod Wielkie Gniazdo. Jego syn Konstantyn ożeniony został w wieku 10 lat, zaś córkę Wierchusławę oddał ksiązę Rościsławowi Rurykowiczowi, gdy ta miała 8 lat. Jak się wydaje, również Mścisławowi Mścisławowiczowi zdarzało się podejmować identyczne kroki. Jego córka wydana została za królewicza węgierskiego Andrzeja z pewnością jako osoba niepełnoletnia. Niewykluczone, że jej starsza siostra Anna także wyszła za mąż w takim wieku.

Należy wreszcie zwrócić uwagę, że istniały jednak pewne prawne możliwości legalnego rozwiązania małżeństwa, związane przede wszystkim z jego biologiczno-obyczajowym wymiarem¹²⁸.

Do omawianej kategorii zjawisk należy też odstęp pomiędzy zgonem jednego z małżonków a zawarciem przez drugiego nowego mariażu. Mamy przykłady świadczące, że wdowieństwo nie musiało trwać zbyt długo. Mścisław Fiodor Włodzimierzowicz ożenił się jeszcze w tym samym roku, w którym zmarła jego pierwsza żona, Krystyna szwedzka.

Wszystkie wymienione zakazy w rzeczywistości były jednak, gdy zaszła potrzeba, omijane. Uwarunkowania polityczne stanowiły chyba główną tego stanu rzeczy przyczynę.

Jak więc widać, przedstawionym parametrem zawsze należy posługiwać się z dużą ostrożnością. Niewątpliwie jest on jednak bardzo przydatny w sytuacjach, gdy wiemy, kiedy doszło do zawarcia danego związku, a nie znamy terminów narodzin małżonków lub jednego z nich. Takie wypadki nie należą tymczasem do rzadkości.

II.4.d. Specyfika ruskiego systemu rachuby lat (stosowanie przez latopisy nie styczniowego, lecz marcowego, ultramarcowego lub — z rzadka — wrześniowego systemu rozpoczynania roku) i jej znaczenie dla badań genealogicznych

Trudno wprost uwierzyć, ale wielu badaczy — chyba pod presją nawyku kulturowego — zapomina o tym fakcie i daty podawanych w latopisach

¹²⁸ „*Kniga zakonmyja*”, s. 78–85 (III. *O razdeljenii brakom*, par. 17). Zob. też: *Ustav knjazja Jaroslava o cerkownych sudach*, [w:] *Drevnerusskie knjażeskie ustavy XI–XV vv.*, wyd. Jaroslav N. Ščapov, Moskva 1976, s. 90 (par. 53), 98–99 (par. 56), 102–103 (par. 51), 106–107 (par. 51). Chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę na pewną symptomatyczną — moim zdaniem — sprawę uwidaczniającą się doskonale właśnie w *Ustawie Jaroslawa*. Otóż w jednym z paragrafów tego aktu mowa o finansowej karze za opuszczenie żony będącej bojarską córką. Co wymowne, nie ma mowy o porzuceniu małżonki przez księcia (*Ustav knjazja Jaroslava*, s. 86–87 (par. 4), s. 92 (par. 4), s. 94 (par. 4), s. 100 (par. 4), s. 104 (par. 5)). Czyżbyśmy mieli do czynienia ze świadectwem istnienia furtki prawnej wynikającej z wyjątkowości społecznego stanowiska księcia?

wydarzeń rozwiązuje tak, jakby mieli do czynienia ze styczniową rachubą lat. Takie działanie potrafi zniekształcić wyniki, a w każdym razie nie jest precyzyjne. Zwróćmy bowiem uwagę, że na przykład wydarzenie podane bez daty dziennej pod 6678 r. należy lokować odpowiednio w wypadku roku marcowego między 1 III 1170 a 28 II 1171 r., w wypadku roku ultramarcowego 1 III 1169–28 II 1170 r., zaś w wypadku wrześniowego pomiędzy 1 IX 1169 a 31 VIII 1170 r.

**II.4.e. Istnienie kategorii książąt uprzywilejowanych
i nieuprzywilejowanych „latopisarsko”, czyli z powodów,
które zostaną przedstawione niżej, budzących
lub niebudzących zainteresowania latopisarzy**

Jest oczywiste, że można wyodrębnić w badanej populacji książąt takich, którzy budzili zainteresowanie latopisarzy i tych, którzy go nie budzili. Zaskakiwać natomiast może, jakie możliwości daje uchwycenie tej zasady w studiach genealogicznych. Chodzi głównie o pewne łatwe do zaobserwowania prawidłowości dotyczące pierwszej z wymienionych grup. Nim jednak przejdę do ich prezentacji, chciałbym określić granicę pomiędzy wyodrębnionymi kategoriami dynastów. Analiza materiału źródłowego pozwoliła stwierdzić, że do kategorii „uprzywilejowanych latopisarsko” można zaliczyć tych Mścisławowiczów (Rurykowiczów), którzy wzmiankowani byli z częstotliwością co najmniej raz na 2–2.5 roku. Myślę tu o ich „dorosłym” życiu lub też o jakiejś jego części. Nie należy bowiem do wyjątków wchodzenie i wypadanie poszczególnych dynastów z grona książąt „uprzywilejowanych latopisarsko”. Powody takiego stanu rzeczy były zresztą różne. Niech za przykład jednej z modelowych sytuacji posłużą losy Jarosława, syna Włodzimierza Mścisławowicza Maczeszyca. Zachowało się relatywnie dużo wiadomości na jego temat, lecz dotyczy to tylko okresów panowania księcia w Nowogrodzie Wielkim. W momencie gdy tracił on władzę nad tym grodem, znikał niemal zupełnie z kart latopisów. Stąd nie ma możliwości wykorzystania przy ustalaniu przybliżonego terminu jego śmierci parametru częstotliwości występowania książąt „uprzywilejowanych”. Fakt ten miał bowiem miejsce już po ostatecznej utracie przez Jarosława władzy nad Nowogrodem. Trudno inaczej wyjaśnić opisaną zależność, jak tylko poprzez uznanie ścisłego związku pomiędzy przynależnością danego dynasty do wiadomych kategorii a jego funkcjonowaniem w orbicie jakiegoś konkretnego ośrodka dziejopisarskiego.

Z innym modelem mamy do czynienia w wypadku całej grupy Rościsławowiczów. Jako krewniacy Ruryka Rościsławowicza dopóki pisało tzw. *Latopis kijowski*, byli oni odnotowywani regularnie. Jednak od czasu, kiedy urywa się narracja wspomnianego źródła, z kategorii „uprzywilejowanych latopisarsko” spadają w większości ci Mścisławowicze do grupy „nie-

uprzywilejowanych". Tu konieczne jest podkreślenie poważnego znaczenia dla oświetlenia losów niektórych Rościsławowiczów księgi VI *Roczników* Długosza, zawierającej swoisty ekscerpt ruskiego źródła kontynuującego narrację *Latopisu kijowskiego*.

Chciałbym zamknąć prezentowany moduł pewnym spostrzeżeniem o charakterze ogólnym. Omawiany mechanizm, szczególnie zaś przykład Rościsławowiczów przed i po zakończeniu *Latopisu kijowskiego*, świetnie ukazuje zjawisko tzw. niesprawiedliwości dziejopisarskiej. Przecież sytuacja polityczna tej grupy Mściśławowiczów nie zmieniła się wówczas diametralnie, a jednak patrzymy na nich w zupełnie inny sposób, a przede wszystkim wiemy o nich znacznie mniej. Może jeszcze lepszą ilustracją zagadnienia będzie porównanie liczby danych, jakimi dysponujemy na temat przecież mało znaczącego z perspektywy ogólnoruskiej lokalnego władcy, jakim był siedzący we Włodzimierzu Wołyńskim Włodzimierz Wasylkowicz, a na przykład księcia połockiego Włodzimierza († latem 1215 r.). Szczegółowość relacji dotyczących pierwszego z wymienionych jest taka, że możemy wprost odtworzać jego gesty, konkretne rozmowy czy elementy wyposażenia siedziby. Co do drugiego, gdyby nie *Kronika Liwonii* Henryka nie wiedzielibyśmy nic. Powód tej dysproporcji jest prozaiczny. Na dworze włodzimierskim powstawał lokalny latopis. Władca Połocka zaś albo podobnego źródła nie miał w otoczeniu, albo się ono do naszych czasów nie zachowało. Wspominam o tym zjawisku, by uświadomić czytelnikom, że nie ma właściwych proporcji w tym, co zostało i na podstawie czego staramy się zbudować obraz genealogii Mściśławowiczów czy szerzej — Rurykowiczów.

W każdym razie — wracając do głównego wątku — warto zaznaczyć, że istnienie grup książąt „uprzywilejowanych” i „nieuprzywilejowanych” latopisarsko jest dobrze potwierdzone i ważne z perspektywy badań genealogicznych. Dlatego właśnie zdecydowałem się, by biogramy poprzedzać adnotacją o przynależności danego Mściśławowicza (Mściśławówny) do jednej z wymienionych kategorii. Oczywiście, starałem się potwierdzić zawsze prawidłowość swojego osądu za pomocą odwołania się do źródeł.

Istnienie obu wyodrębnionych grup i przynależność do nich poszczególnych osób ma dla naszych badań istotne znaczenie z różnych powodów. Chodzi na przykład o to, że częstotliwość ich wzmiankowania pozwala z dużą dozą prawdopodobieństwa określić *terminus ad quem* śmierci. Jak bowiem ustaliliśmy, dynasta należący do kategorii „uprzywilejowanych latopisarsko” był wzmiankowany nie rzadziej niż raz na 2–2,5 roku. Jeśli więc na przykład Mściśławowicz z tej kategorii ostatni raz pojawił się na kartach źródeł — przyjmijmy — w 1170 r., to raczej nie żył on już najpóźniej w 1173 r.¹²⁹

Jest to oczywiście kryterium zawodne, gdyż nie możemy nigdy wykluczyć wystąpienia jakichś odstępstw od reguły. Niemniej przy braku innych przesłanek trudno nim pogardzić. Ostateczny wynik osiągnięty z wyko-

¹²⁹ Taki trzyletni w sumie odstęp tłumaczy się np. niemożnością ustalenia, w której części roku dane wydarzenie miało miejsce, i funkcjonowaniem marcowego systemu liczenia lat.

rzystaniem tego parametru zawsze jednak będzie trzeba traktować jako przypuszczalny.

Przynależność konkretnych dynastów do wymienionych kategorii ma także niezwykle ważne znaczenie w połączeniu z innymi parametrami, o czym jednak niżej.

II.4.f. Tak zwana dorosłość latopisarska, czyli — inaczej mówiąc — zależność pomiędzy pierwszymi wzmiankowaniami na kartach latopisów a wiekiem dynastów w tym momencie

Analiza życiorysów poszczególnych Rurykowiczów pozwoliła na wysnuć wniosku, że wchodzili oni w orbitę zainteresowań latopisarzy w pewnym określonym wieku. Miały na to oczywiście wpływ takie czynniki, jak przynależność lub nie do kategorii książąt „uprzywilejowanych latopisarско”, funkcjonowanie lub nie dworskiego latopisu, czy wreszcie charakter pierwszego wzmiankowania. Tak więc możemy z dużą dozą pewności przyjmować, że tzw. książęta uprzywilejowani latopisarско jako samodzielnicy uczestnicy wypraw wojennych zaczęli być wzmiankowani w wieku mniej więcej 14/15–20 lat. Ten bardzo przydatny przy określaniu przybliżonych terminów narodzin parametr znajduje potwierdzenie w licznych przykładach.

Inny zupełnie był wiek dynastów należących do kategorii uprzywilejowanych latopisarско, którzy pojawiali się na kartach latopisów pierwszy raz jako osoby osadzone na danym tronie. Wiemy, że w praktyce ruskiej możliwe było takie działanie w stosunku do kilkuletnich dzieci. Można chyba z dużą dozą wiarygodności założyć, że warunkiem *sine qua non* było przy tym osiągnięcie przez takiego małoletniego potomka pewnych umiejętności (komunikacja z otoczeniem, stopień sprawności fizycznej pozwalający na utrzymanie się na koniu, a przynajmniej na w miarę sprawne posługiwanie się atrybutami „dorosłego” władcy, na przykład zdolność do wymachiwania mieczem). Symbolicznie tę barierę określał — jak się wydaje — obrządek postrzyżyn, w ramach którego czasami występowało sadzanie poddanego mu chłopca na koniu¹³⁰. W każdym razie mamy dużo dobrze potwierdzonych przykładów osadzania na poszczególnych tronach kilkuletnich dzieci.

Wiedza o tej zasadzie ma swoje znaczenie w badaniach genealogicznych, przede wszystkim przy określaniu terminu narodzin danego dynasty.

¹³⁰ *Laurent'evskaja letopis'*, kol. 409 (chodzi o obrządek postrzyżyn Jerzego Wsiewołodowicza). Faktem jest, że we wzmiankach o postrzyżynach Jarosława Wsiewołodowicza (*ibidem*, kol. 411), Wasyla i Wsiewołoda Konstantynowiczów (*ibidem*, kol. 437) oraz Roścysława Michajłowicza (*Novgorodskaja pervaja letopis'*, s. 69) nie napomknięto o sadzaniu na konia.

II.4.g. Zróźnicowanie charakteru pierwszych wzmiankowań i konieczność porównywania wiadomości należących do tych samych kategorii

Byłoby znaczącym warsztatowo błędem, gdybyśmy chcieli wyciągać wnioski dotyczące danych genealogicznych na podstawie porównywania wiadomości latopisarskich różnych kategorii. Mam na myśli następujące zagadnienia. Młodzi książęta — nie licząc tych, którzy znajdowali się w orbicie szczególnego zainteresowania latopisarzy (członkowie rodów dysponującym „dworskimi” latopisami oraz osoby działające w ważnych ośrodkach latopisarskich) najczęściej pojawiali się na kartach tych źródeł, gdy osadzano ich na jakimś tronie lub gdy uczestniczyli w wyprawie wojennej. Obie te informacje są — można powiedzieć, niekompatybilne — bowiem w ramach ruskiej praktyki politycznej mieściło się — jak już wiemy — osadzanie na tronach już kilkuletnich dzieci, natomiast pierwsze samodzielne — podkreślmy — uczestnictwo w wyprawie wojennej wiązać należy z osiągnięciem wieku co najmniej 14/15 lat i raczej nie więcej niż około 20. Oczywiście mowa o Mściśławowiczach należących do kategorii uprzywilejowanych latopisarso. Próbując ustalić zależność wieku zachodzącą pomiędzy rodzeństwem, nie możemy więc porównać informacji należących do obu wyżej wymienionych kategorii.

W sytuacji gdy zaś mamy do czynienia z wiadomościami analogicznymi, na ich podstawie możemy nawet pokusić się o próbę określenia różnicy wieku zachodzącej pomiędzy poszczególnymi dynastami (bohaterami notek).

II.4.h. Kolejność pojawiania się na kartach latopisów

Jak wykazała analiza informacji latopisarskich, z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że kolejność pojawiania się na kartach tych źródeł poszczególnych, będących rodzeństwem dynastów, odpowiada zależności wieku pomiędzy nimi. To, że ktoś jest odnotowywany wcześniej, oznacza więc z reguły, że jest starszy od brata wzmiankowanego później. Znany jest mi zaledwie jeden wyjątek od tej zasady. Chodzi o Światosława i Wsiewołoda, synów Mściśława Borysa Romanowicza. Można jednak wyjaśnić go stosunkowo łatwo. Mamy tu do czynienia z Mściśławowiczami z grupy książąt „nieuprzywilejowanych” latopisarso. Pierwszy z wymienionych należał przy tym do niej przez całe swoje wcale nie takie krótkie życie, natomiast drugi w latach 1214–1223 wzmiankowany był nawet dość często¹³¹. Nie zmienia to jednak faktu, że trudno oczekiwać jakiejś regularności, jeśli chodzi o wiadomości na temat tych Mściśławowiczów Borysowiczów.

¹³¹ Zob. biogramy obu książąt (nr 6.b.4. i 6.b.5.).

Przedstawiona prawidłowość dotyczy więc — jak widzimy — w gruncie rzeczy znów dynastów należących do kategorii uprzywilejowanych latopisarsko, a w każdym razie znajdujących się przez określony czas w orbicie zainteresowań jakiegoś latopisu. W wypadku Rurykowiczów wzmiankowanych sporadycznie właściwie traci swą moc dowodową. Natomiast pierwszej z wymienionych kategorii książąt przydaje się przy rekonstruowaniu kolejności narodzin danego rodzeństwa (właściwie wyłącznie synów).

II.4.i. Kolejność wymieniania przy wspólnych wzmiankowaniach

Analiza przekazów latopisarskich pozwala sformułować wniosek, że autorzy tych źródeł stosowali kilka podstawowych sposobów rejestrowania kolejności dynastów występujących w danych sytuacjach. Z punktu widzenia badań genealogicznych najważniejsze będzie stwierdzenie, że gdy wzmiankowano obok siebie braci (rodzonych i ewentualnie przyrodnych), praktycznie niemal bez wyjątków wymieniano ich według starszeństwa wieku. Te wyjątki można zaś stosunkowo łatwo wyjaśnić. Rzadko, ale jednak spotykamy sytuację, kiedy bracia zostają pogrupowani według innego klucza. Najlepiej pokazać to na przykładach. Otóż w *Latopisie kijowskim* pod 6660 r. znajdujemy informację o wyprawie Izjasława Mścisławowicza na Jarosława Włodzimierzowicza halickiego. Gdy — jak powiada źródło — książę kijowski przybył do Tychomla, przyjechał do niego z Dorohobuża brat Włodzimierz, a z Włodzimierza Wołyńskiego kolejny brat Światopełk¹³². Dobrze tymczasem wiemy, że ostatni z wymienionych był starszy od Włodzimierza. Zamiana typowej kolejności w tym wypadku była niewątpliwie spowodowana oddaniem przez autora relacji kolejności nadciągania Mścisławowiczów.

Ostatecznie więc można powiedzieć, że kolejność wystąpienia rodzeństwa we wspólnym wzmiankowaniu oddaje stosunek wieku zachodzący pomiędzy nimi.

Warto też pamiętać, że raczej trzymano się w takich sytuacjach porządku pokoleniowego. Był on jednak w niektórych wypadkach konsekwentnie zaburzany. Chodzi o takie sytuacje, gdy opisywano działania konkretnego księcia. Wówczas on, jako organizator, na przykład wyprawy wojennej, występował na pierwszym miejscu, nawet jeśli w akcji uczestniczyli krewniacy należący do wyższego pokolenia. Dokładnie z takim układem mamy do czynienia w opowiadaniu o wyprawie Izjasława Mścisławowicza na Jerzego Dołgorukiego z 6659 r. Dopiero po Izjasławie wymieniony jest jego stryj Wiaczesław, a na kolejnym miejscu widzimy Światopełka Mścisławowicza¹³³. Czasami powodem przesunięć była chęć wyeksponowania politycznego

¹³² *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 465–466.

¹³³ *Laurent'evskaja letopis'*, kol. 335; *Radzivilovskaja letopis'*, [w:] PSRL, t. XXXVIII, Leningrad 1989, s. 123.

znaczenia danego dynasty, co zresztą często wiązało się z powstawaniem relacji latopisarskich w jego otoczeniu.

Jak więc widzimy, omawiane zjawisko cechuje duża dynamika. Wobec tego zawsze należy dokładnie sprawdzać, z jaką konkretnie sytuacją mamy do czynienia w wykorzystywanym ustępie. Poza tym nigdy nie możemy wykluczyć wystąpienia błędu zrobionego przez autora tekstu czy też jego kopistę. Dlatego też i ten parametr należy uznać za przynależny do grupy niepewnych, to jest takich, z których należy korzystać nader ostrożnie.

II.4.j. Kolejność wchodzenia w związki małżeńskie

Wśród genealogów panuje silnie zakorzenione przekonanie o funkcjonowaniu w średniowieczu zasady wchodzenia rodzeństwa tej samej płci w związki małżeńskie w kolejności starszeństwa. Jak dotąd, dla stosunków ruskich działanie tego parametru nie było weryfikowane. Nie jest to dziwne, trudno bowiem znaleźć dłuższe ciągi Rurykowiczów, o których wiemy nie tylko, kiedy dokładnie (czy — w miarę dokładnie) się urodzili, lecz również, kiedy zawarli związek małżeński. Dla interesujących nas czasów prześledzenie tej zależności jest możliwe właściwie wyłącznie w najbliższej rodzinie Wsiewołoda Wielkie Gniazdo. Spośród wszystkich jego synów próbie poddają się Konstantyn (* 1185 r., + 1195 r.), Jerzy (* 1189 r., + 1211 r.), Jarosław (* 1191 r., + 1205 r.) i Włodzimierz (* 1194 r., + 1215 r.), zaś spośród wnuków Wsiewołod (* 1210 r., + 1228 r.) i Włodzimierz (* 1214 r., + 1232 r.) Konstantynowicze oraz Wsiewołod (* 1213 r., + 1230 r.), Włodzimierz (* raczej wcześniej niż Mścisław, + 1236 r.) i Mścisław (* 1218 r., + 1236 r.) Juriewicz¹³⁴. W wypadku pierwszego z wymienionych modułów (Wsiewołodowicze) widać wyraźnie jedno zaburzenie przyjmowanej zasady. Starszy od Jarosława Jerzy ożenił się później niż młodszy brat. Wśród Juriewiczów spotykamy się zaś z potwierdzoną przekazem źródłowym sytuacją, gdy bracia zawarli związek małżeński w tym samym czasie¹³⁵. O takiej sytuacji będziemy zresztą wspominać niżej. Jakie więc wnioski można wyciągnąć na podstawie przedstawionego przykładu? Po pierwsze, jak się wydaje, funkcjonowanie zasady wchodzenia rodzeństwa tej samej płci w związki małżeńskie w kolejności starszeństwa została — mimo wyraźnego wyjątku — jednak dla Rurykowiczów potwierdzona. Drugi wniosek związany jest właśnie ściśle z tymże odstępstwem. Przy całej niespotykanej szczegółowości zapisu informacji genealogicznych w dworskim latopisie Wsiewołoda Wielkie Gniazdo wspomnianego źródła nie można jednak — jak doskonale wiadomo — traktować jako pełnego katalogu danych tego typu. Moim zdaniem nie został przez nie między innymi odnotowany pierwszy, bezpotomny

¹³⁴ Dane te podaję, z drobnymi korektami, za N. de Baumgarten, *Généalogies et mariages*, tabl. X.

¹³⁵ *Laurent'evskaja letopis'*, kol. 460.

mariaż Jerzego. Albo też w protografie lub na wczesnym etapie jego kopiowania pomyłono imię Wsiewołodowicza, który został zimą 6713 r. ożeniony z chanówną połowiecką Juriewną Kończakowicz¹³⁶.

Jak się wydaje, nasz wniosek co do obowiązywania zasady starszeństwa przy zawieraniu małżeństw potwierdzają również strzępy informacji dotyczących porządków panujących w innych rodzinach Rurykowiczów. Na przykład wiemy, że starszy z synów Ruryka Rościsławowicza, Rościsław Michał (* 1172 r.) ożenił się w 1188 r., zaś jego młodszy brat, Włodzimierz Dymitr (* 1187 r.), według wszelkiego prawdopodobieństwa nie był żonaty jeszcze w 1204 r.¹³⁷ Z kolei Lew (* 1225–1229 r.), najstarszy spośród synów Daniela Romanowicza, którzy osiągnęli dorosłość, zawarł związek małżeński pomiędzy połową 1246 a połową następnego roku, natomiast najmłodszy z jego braci, Szwarno (* niedługo przed lub w 1240 r.) ożenił się na przełomie 1254 i 1255 r.¹³⁸

Oczywiście musimy pamiętać o jeszcze jednym specyficznym modelu, który wystąpił także u synów Jerzego Wsiewołodowicza. Mamy mianowicie do czynienia z wypadkami równoczesnego lub niemal równoczesnego zawierania związków matrymonialnych. Odnosi się to przy tym zarówno do sytuacji, gdy wydawani byli synowie, córki, jak również dzieci obu płci. Na przykład w *Latopisie kijowskim* pod 6690 r. znajdziemy informację o równoczesnym ożenku dwóch synów Światosława Wsiewołodowicza¹³⁹. To samo źródło pod 6652 r. wspomina, że dwie córki Wsiewołodka Dawidowicza wydane zostały: „obje odinoi nedjelje”¹⁴⁰. Natomiast pod 6695 r. znajdujemy wiadomość o dojściu do skutku w tym samym tygodniu małżeństwa Rościsława Rurykowicza z Wierchusławą Wsiewołodówną i wydaniu przez Ruryka córki Jarosławy za Światosława Igoriewicza¹⁴¹.

Co funkcjonowanie tej zasady oznacza dla nas? Otóż to, że nie można ze stuprocentową pewnością określać starszeństwa — i co za tym idzie, terminów narodzin — danych dynastów tylko na podstawie informacji o zawieraniu przez nich związków małżeńskich.

Tutaj chciałbym przedstawić jeszcze jedno pokrewne zagadnienie. W *Rodowodzie Romanowiczów* datowałem zaistnienie pierwszego mariażu Jerzego Lwowicza na podstawie podanej z datą 15 X 6791 r. zapiski *Ewangeliarza chełmskiego* (inaczej: *Ewangeliarza Ewsewija* = *Euzebiusza*). Mowa w tym tekście o zawarciu przez księcia małżeństwa w czasie, gdy jego ojciec „chodził na Węgry”¹⁴². Przyjąłem przy tym wbrew przekazowi źródła

¹³⁶ *Ibidem*, kol. 426.

¹³⁷ Zob. biogramy tych książąt.

¹³⁸ Zob. biogramy tych książąt.

¹³⁹ *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 624–625.

¹⁴⁰ *Ibidem*, kol. 317.

¹⁴¹ *Ibidem*, kol. 658–659.

¹⁴² Jako pierwszy zwrócił uwagę na tę zapiskę Mychajło Hruszewsk'ij (I [rec:] *Otčet Moskovskago Publichnago i Rumjancevskago muzeev za 1892–1894, Moskva 1895*, „ZNTS”, t. XIV, 1896, ks. 6, s. 40 [Bibliografija]; *idem*, *Chronol'ogija*, s. 51; *idem*, *Istorija*, t. III, przyp. 1 na s. 99. Inną da-

— a idąc za sugestią Hruszewskiego — błędny pogląd, że do ślubu musiało dojść nieco przed podróżą (wyprawą) węgierską Lwa¹⁴³. Tymczasem okazuje się, że rodzice młodych wcale nie musieli być obecni podczas uroczystości zaślubin. Pokazuje to dobrze przykład znany z *Pouczenia Monomacha*. Autor tego źródła skarżył się, że nie był obecny podczas zawierania związku małżeńskiego przez swego syna Izjasława¹⁴⁴. Z drugiej strony, mamy też świadectwa nieuczestniczenia w uroczystościach ślubnych córek ich rodziców¹⁴⁵.

W obliczu powyższych uwag należy stwierdzić, że prawidłowe rozwiązanie terminu dojścia do skutku małżeństwa Jerzego Lwowicza powinno brzmieć nie „przed 15 października”, lecz „15 października lub przed tym dniem”. Tak też powinno się traktować sytuacje analogiczne.

Przy okazji omawiania spraw związanych z kolejnością zawierania przez Mścisławowiczów związków małżeńskich chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na jedną pokrewną kwestię. Chodzi mianowicie o małżeństwa „na krzyż”. Wykluczało je co prawda prawo kanoniczne¹⁴⁶, jednak — jak dobrze wiemy — zasady prawne obchodzono, gdy zachodziła umotywowana politycznie konieczność. Obserwacje poczynione na badanym zbiorze dynastów pozwalają stwierdzić, że wypadki zawierania małżeństw pomiędzy rodzeństwami były jednak rzadkością, podobnie zresztą jak wstępowanie przez dane osoby w trzeci związek matrymonialny. Podkreślam jednak z mocą, że przedstawiony wniosek ograniczają poważne luki w naszym stanie wiedzy na temat identyfikacji wielu żon Mścisławowiczów.

II.4.k. Kryterium posiadanych włości

Jako jedno z kryteriów pomocniczych, przydatnych przy określaniu filiacji danych dynastów, a w każdym razie ich przynależności do danej gałęzi Rurykowiczów można wykorzystywać informacje na temat włości przez nich posiadanych. Jest to jednak parametr dość zawodny. Już bowiem dla XII w., a tym bardziej dla następnego stulecia jest dobrze udokumentowane zjawisko osadzania na poszczególnych tronach przez silnych dynastów ich

tację tego zapisu (1282 lub 1286 r.) znajdujemy w: *Drevnerusskie pismennye istočniki X–XIII vv.*, pod red. Jaroslava N. Ščapova, Moskwa 1991, s. 50 (nr 26). Tekst notki opublikowali ostatnio: Jakym P. Zapasko (*Pam’jatky knyžkovoho mystectva. Ukraїns’ka rukopysna knyha*, L’viv 1995, nr 33, s. 224: Zapasko określił czas powstania zapiski na 1283 r.) oraz Ljubov V. Stoljarova (*Svod zapisej, piscov, chudożnikov i perepletčikov drevnerusskich pergamennykh kodeksov XI–XIV vekov*, Moskwa, nr 116, s. 130–132: rosyjska autorka datowała powstanie tekstu na 15 X 1282 r.).

¹⁴³ D. Dąbrowski, *Rodowód Romanowiczów*, s. 205.

¹⁴⁴ *Laurent’evskaja letopis’*, kol. 253.

¹⁴⁵ Zob. np. opis uroczystości związanych z wydaniem za mąż za Roścysława Rurykowicza Wierchusławy Wsiewołodówny (zob. biogram nr 6c.3.) czy Anastazji? Daniłówny za Andrzeja Jarosławowicza (zob. biogram nr 5d.4.).

¹⁴⁶ Zob. np. *Pamjatniki drevne-russkago kanoničeskago prava*, č. I, nr 14, kol. 144; *Kniga zakonnyja*, s. 76 (II. *Zakon o kaznje*, par. 57).

namiestników, niekoniecznie należących do grona bliskich krewniaków. Nie chodzi przy tym tylko o specyficzną przecież sytuację Nowogrodu Wielkiego i Kijowszczyzny, ale również o grody leżące w innych ruskich ziemiach. Jak bowiem inaczej traktować nadzielenie przed Dawida Rościszławowicza swego zięcia, Gleba riazańskiego, Witebskiem, obietnicę daną przez Andrzeja Bogolubskiego Włodzimierzowi Mścisławowiczowi, że dostanie on jakiś nadział w księstwie riazańskim, czy też — już w XIII w. — osadzenie przez Daniela Romanowicza Jarosława Ingwarowicza najpierw w Peremyłu, potem w Międzybożu.

Z czasem wykształciła się też kategoria książąt służebnych. Występowali oni na Rusi z pewnością w 2 poł. XIII w., jest zaś całkiem prawdopodobne, że już w okresie wcześniejszym. Czynnikiem określającym stosunki pomiędzy nimi a pryncypałami z pewnością nie były przy tym więzy rodzinne ich łączące. Przynależność danego Rurykowicza (Mścisławowicza) do kategorii książąt służebnych eliminuje — poza jednym specyficznym wyłączeniem — możliwość wykorzystania informacji na temat tronu, na którym on w danym momencie był osadzony w celu przybliżenia jego tożsamości¹⁴⁷.

Z drugiej strony, trudno całkowicie lekceważyć fakt występowania danego dynasty z derywatem posesjonatywnym, szczególnie jeśli jest to na przykład jedyna informacja na jego temat. Oczywiście, wykorzystywać omawiany parametr należy bardzo ostrożnie, a uzyskane wyniki i tak będą lokować się w sferze przypuszczeń o zróżnicowanym w zależności od przypadku stopniu wiarygodności. Tak więc — wychodząc z przedstawionego wyżej warsztatowego założenia — nie będziemy mogli tylko i wyłącznie w oparciu o określnik „szumski” przyporządkowany poległemu w 1223 r. bitwie nad Kałką Światosławowi precyzyjnie określić jego filiacji. Uprawnione za to będzie lokowanie tego księcia pośród domniemanych Jarosławowiczów — Izjasławowiczów, gdyż Szumsk był częścią ich wotcziny. W dużym stopniu zawodne będzie z kolei szukanie w oparciu o ten wyłącznie parametr pochodzenia Światosława janiewskiego = kaniowskiego, Borysa międzyboskiego czy Wasylka słonimskiego. W wypadku pierwszego z wymienionych dynastów będzie to praktycznie niemożliwe, gdyż Kaniów był grodem leżącym na Kijowszczyźnie, a więc — z jednej strony — stanowił wotczinę kilku gałęzi Rurykowiczów — po drugie zaś — książęta kijowscy nadzielali już w XII w. poszczególne włości tam leżące reprezentantom różnych linii rodu zgodnie ze swymi potrzebami. Filiacja kolejnego z wymienionych pozostanie dla nas zagadką, bowiem nie wiadomo, która z gałęzi Rurykowiczów w czasie, gdy Borys był wzmiankowany, panowała nad obszarem, na którym leżał Międzybóż. Poza tym nie jest jasne, czy nie mamy do czynienia z księciem służebnym, którego pochodzenie zupełnie nie musiało się wiązać z grodem i terytorium, od których go w danym momencie pisano. Z kolei o Wasylku słonimskim niemal ze stuprocentową pewnością można powiedzieć, że był księciem służebnym i siedział w Słonimiu z łaski Romanowiczów. Pełniona przez niego funkcja wyklucza zaś jego przynależność do wymienionej właśnie odrośli wołyńskich Izjasławowiczów.

¹⁴⁷ Wyłączenie to ilustruje podany niżej przykład Wasylka słonimskiego.

II.4.1. Kryterium imionowe

Podobnie jak parametr przedstawiony wyżej, ma ono również zdecydowanie pomocniczy charakter. Jesteśmy bowiem pozbawieni niemal całkowicie informacji źródłowych o motywacjach kierujących nadawaniem imion dzieciom książęcym¹⁴⁸. Na całe szczęście dysponujemy powstałym niedawno znakomitą opracowaniem dotyczącym ruskiej książęcej antroponimii. Obszerna rozprawa Anny Litwiny i Fiodora Uspienskiego — bo właśnie o niej mowa — oprócz tego, że daje ogromny ładunek faktografii (na myśli mam ustalenia dotyczące imion konkretnych dynastów), pokazuje działanie pewnych mechanizmów rządzących tą sferą życia Rurykowiczów. Znajdujemy więc w tej książce na przykład potwierdzenie funkcjonowania przez długi czas zasady nienadawania potomstwu mian bliskich żyjących krewniaków, ukazanie zjawiska powolnego łamania tejże zasady, czy wreszcie krytyczne ustosunkowanie się do mocno ugruntowanego w literaturze przekonania o istnieniu pewnych sztywnych zależności pomiędzy imionami książąt (szczególnie chrzestnymi) a konkretnymi wyobrażeniami napieczętnymi.

W każdym razie mimo istnienia tej znakomitej pracy jest tyle niemożliwych do wyjaśnienia ze względu na całkowity brak źródeł luk co do naszej wiedzy o antroponimii Mścisławowiczów, że w wielu wypadkach możemy sobie pozwolić co najwyżej na dość swobodne dywagacje, nie roszcząc sobie pretensji do uznania ich za konstrukcje badawcze o wysokim stopniu wiarygodności.

Jak sądzę, dokonana wyżej prezentacja parametrów i kryteriów badawczych wykorzystanych w pracy, po pierwsze, pokazała, że nie należy stosować ich „sztywno”, często bowiem nie tyle określają one precyzyjnie dane zjawisko, lecz raczej wyznaczają tylko pewne, mniej lub bardziej dokładnie zakreślone granice.

II.4.m. Uwagi końcowe

Na koniec części dotyczącej parametrów i kategorii badawczych stosowanych w pracy chciałbym podać kilka różnych uwag technicznych.

Po pierwsze, ze względu na brak miejsca, nie tworzę — co pierwotnie zakładałem — słownika staroruskich pojęć z zakresu pokrewieństwa i powinowactwa. Odsyłam więc zainteresowanych do fachowych wydawnictw¹⁴⁹,

¹⁴⁸ Takie wyjątki stanowią na przykład informacje *Latopisu kijowskiego*, że Rościsław Michał Rurykowicz otrzymał takie miana, jakie nosił jego dziadek (zob. biogram Rościsława Michała Rurykowicza), a Jarosław Wsiewołodowicz nadał swemu synowi Rościsławowi chrzestne imię Jan, bowiem przyszedł on na świat w dzień narodzin Jana Chrzciela (*Ipat'evskaja letopis'*, kol. 568).

¹⁴⁹ Jeśli chodzi o wyjaśnianie pojęć z zakresu pokrewieństwa i powinowactwa, należy się odwołać do poszczególnych haseł z następujących dwóch wydawnictw: Ismail I. Sreznevskij,

zaznaczając tylko, że zawsze starałem się rzetelnie sprawdzić znaczenie, w jakim dane pojęcie zostało użyte w konkretnej sytuacji. Rozważania temu zagadnieniu poświęcone porozrzucane są więc w różnych miejscach niniejszej pracy.

Po drugie, nie podejmuję w swej pracy kwestii liczb porządkowych, za pomocą których określani są w literaturze niektórzy Mściśławowicze. Nie stosowano ich bowiem współcześnie, a ich pojawienie się i rozpowszechnienie stanowi ciekawy niewątpliwie, jednak odrębny problem historiograficzny i metodyczny.

Po trzecie, zaznaczam, że zasadniczo stosuję się do polskiej norm w zakresie transliteracji. W pełni świadomy wyjątek robię dla ukraińskich liter „i”, „n” oraz „r”. Oddaję je odpowiednio jako: „i”, „y” oraz „h”. Może nie jest to w pełni zgodne z kanonem filologicznym, ale spełnia ważną funkcję, odróżniając autorów i tytuły prac ukraińskich od rosyjskich.

Po czwarte, zasadniczo rozwijam skróty występujące w tekstach źródłowych bez zaznaczania tego działania. Wyjątek stanowią te ustępy, w których zastosowane abreviatury mają podstawowe znaczenie dla uchwycenia sensu tekstu i jego właściwego zrozumienia. Wówczas zaznaczam rozwijane fragmenty za pomocą nawiasów kwadratowych, by dać szansę czytelnikowi na porównanie mojej redakcji ewentualnie z innymi.

Po piąte, zasadniczo podaję daty wydarzeń w systemie, w jakim zostały zarejestrowane (chodzi oczywiście o daty zapisane według rachuby bizantyńsko-ruskiej). Równocześnie jednak staram się konsekwentnie je rozwiązywać. W ten sposób dana jest czytelnikowi szansa weryfikacji moich ustaleń chronologicznych.

Po szóste, każdy biogram został opatrzony określonym oznaczeniem liczbowym. Jest ono skonstruowane w następujący sposób. Pierwsza cyfra odpowiada numerowi tablicy pozatekstowej. Druga zaś, podana po kropce, odnosi się do miejsca zajmowanego przez daną postać w tejże tablicy. Zastosowałem ten system, pozwalający czytelnikom w sposób sprawny poszukiwać konkretnych postaci, idąc za życzliwą poradą Jana Tęgowskiego.

Po siódme, wyraźnie wyodrębniłem paragrafy poświęcone rzeczywistym, domniemanym oraz rzekomym Mściśławowiczom¹⁵⁰. Uważam przy tym, że najsensowniejszym rozwiązaniem jest prezentacja biogramów rzeczywistych członków dynastii w porządku uwzględniającym zarówno zasady przynależności do poszczególnych gałęzi rodu, jak i starszeństwa (zob.

Материалы для Словаря древне-русскаго языка, t. I–III, Moskwa 2003 (reprint wyd. Sankt Petersburg 1893–1912); SDJa, t. I–VII, Moskwa 1988–2004. Ciekawe uwagi na temat tej terminologii, z odniesieniami do ogólnosłowiańskich analogii podaje Oleg N. Trubczew, *Istorija slavjanskich terminov rodstva i nekotorych drevnejšich terminov obščestvennogo stroja*, Moskwa 1959.

¹⁵⁰ Podział ten z dobrym skutkiem zastosowałem już w *Rodowodzie Romanowiczów*. Jest on klarowniejszy niż stosowany powszechniej system, w którym domniemani i rzekomi reprezentanci danego rodu wymieszani są z rzeczywistymi jego członkami. Biogramy takich „falszywych” dynastów umieszczone są przy tym w miejscu, jakie dała im w obrębie rodu tradycja (przekazy źródłowe i literatura).

układ przedstawiony w spisie treści). Natomiast jeśli chodzi o osoby lub grupy osób zakwalifikowanych do pozostałych dwóch kategorii, najlepsze, bowiem dające najczytelniejszy efekt, jest zastosowanie porządku alfabetycznego. Do kategorii „Mściśławowicze domniemani” należą przy tym dynaści, którzy mogli być równie dobrze przedstawicielami Mściśławowiczów, jak i innych gałęzi Rurykowiczów. Wątpliwości co do filiacji osób wpisanych do niniejszego paragrafu musiały być na tyle poważne, że aż niemożliwe do przekonującego rozstrzygnięcia. Inaczej mówiąc, nie istniał w ich wypadku argument przesądzający na rzecz pochodzenia od danego dynasty. Z kolei w kategorii „Mściśławowicze rzekomi” znalazło się miejsce dla osób, które w literaturze uznawano za Mściśławowiczów, a przeprowadzone badania wykazały, że jest to identyfikacja błędna. W rzeczywistości mogą to być więc reprezentanci innych gałęzi Rurykowiczów lub w ogóle innych rodów (o przekonująco z reguły potwierdzonej przynależności) lub też byty powołane do życia przez badaczy w oparciu o błędne przesłanki.

Po ósme, przyjąłem, że cytuję literaturę opublikowaną do 2007 r. włącznie. Moja decyzja warunkowana jest terminarzem prac nad niniejszą książką.

Po dziewiąte i ostatnie, nie korzystam z tzw. *Latopisu troickiego*, gdyż jest to tylko rekonstrukcja badawcza.

PODZIĘKOWANIA

Na koniec pozostaje miły obowiązek podziękować Wszystkim, którzy na różne sposoby przyczynili się do powstania tej pracy. Osoby te pozwolę sobie wymienić *pleno titlulo*. Dziękuję więc swojemu Mistrzowi Januszowi Bieniakowi, którego uwagi w sposób znaczący ukształtowały zakres pracy. Poza tym trudno przecenić znaczenie wpływu Janusza Bieniaka na ukształtowanie się postawy badawczej autora niniejszej pracy. Dziękuję Janowi Tęgowskiemu za wiele niezwykle ważnych uwag i stałą życzliwą zachętę, by zajmować się genealogią książąt ruskich. Temu badaczowi zawdzięczam też wiele, jeśli chodzi o kwestie warsztatowe. Mogę go zaliczyć do grona Mistrzów i Inspiratorów. Nie mogę również pominąć faktu, że Jan Tęgowski wraz z Tomaszem Jurkiem podjęli się trudnego i niewdzięcznego zadania napisania recenzji wydawniczej niniejszej książki. Za wniesiony trud, a przede wszystkim za cenne uwagi należą się obu Recenzentom wyrazy szczególnej wdzięczności. Dziękuję koleżankom i kolegom po fachu za pomoc przy uzyskiwaniu różnych, trudno dostępnych prac, za cenne uwagi i wsparcie. Pozwolę sobie te osoby wymienić w kolejności alfabetycznej: Arturas Dubonis z Wilna, Tatiana Dżakson z Moskwy, Marta Font z Peczu, Andrzej Gil z Lublina, Edwardas Gudawicius z Wilna, Darius von Güttner Sporzyński z Melbourne, Oleksandr Hołowko z Kijowa, Jarosław Isajewycz ze Lwowa, Konstantyn Jeruzalimskij z Moskwy, Dariusz Karczewski z Bydgoszczy, Oleh Kupczyns'kyj ze Lwowa, Andrej Kuz'min z Moskwy, Andrej Kuznecow z Niżnego Nowogrodu, John Lind z Odense, Jurij Łukoms'kyj ze Lwowa, Andrej Płachonin z Kijowa, Michaił Rajew z Cambridge, Petr Stefanowicz z Moskwy, Arkadiusz Szczawiński z Sopotu, Światosław Ters'kyj ze Lwowa, Oleksej Tołoczko z Kijowa, Fiodor Uspienskij z Moskwy, Tatjana Wiłkuł z Kijowa, Leontij Wojtowycz ze Lwowa.

Nie mogę nie wspomnieć, że w żywej pamięci zachowuję Postać Kazimierza Jasińskiego, którego życzliwość dla poczyniń poczynającego badacza była zaiste niezwykła. Osiągnięcia naukowe i postawa Kazimierza Jasińskiego stanowią dla mnie niedościgniony wzór.

Jak sądzę, na miejscu będzie również wyrażenie podziwu i wdzięczności dla inicjatorów i realizatorów programów digitalizacji źródeł i literatury,

a także umieszczenia ich w internecie. Działanie takie niezmiernie ułatwiło pisanie niniejszej pracy.

Dziękuję wreszcie, *last but not least*, swojej Rodzinie (rodzicom, żonie i córce) za wsparcie, życzliwość i nadzwyczajną cierpliwość.

Dariusz Dąbrowski

III. BIOGRAMY

III.1. Mściławowicze rzeczywiści

III.1.a. Mściław Harald Włodzimierzowicz i jego dzieci

3.1. Mściław Fiodor Harald Włodzimierzowicz (* ok. poł. lutego 1076 r., † 15 IV 1132 r.)

Filiacja tego reprezentanta dynastii Rurykowiczów jest potwierdzona dobrze, na różne sposoby i przez wiele źródeł. Mściław był synem Włodzimierza Wasyla Wsiewołodowicza Monomacha i Gidy Starej¹⁵¹, córki od kilku lat nieżyjącego w momencie jej ślubu króla Anglii Haralda Godwinsona¹⁵². Co do tego w literaturze panuje pełna zgodność.

¹⁵¹ Latopisy bardzo dobrze potwierdzają filiację Mściława po mieczu, zwąc go synem Włodzimierza, wnukiem Wsiewołoda, czy też używając otczestwa „Włodzimierzowicz”. Na przykład w nekrologu Włodzimierza Monomacha Mściław wymieniony jest na pierwszym miejscu pośród jego synów, a następnie latopisarz, już w ustępie dotyczącym początków panowania księcia w Kijowie, zaznacza wprost jego starszeństwo wśród Włodzimierzowiczów (*Ipat'evskaja letopis'*, kol. 289). W notce dotyczącej śmierci samego Mściława określony jest on jako: „*Nolodimer' syn*” (*ibidem*, kol. 294). Nie znajdujemy natomiast w tych źródłach, co jest w gruncie rzeczy zjawiskiem dla nich typowym, określenia wprost pochodzenia księcia po matce. Filiacja Mściława po mieczu została również zarejestrowana w tzw. *Ewangeliarzu Mściławowym* (zob. przyp. 175) oraz w żywotach księcia (zob. przyp. 176). Jeśli chodzi o obustronne pochodzenie tego dynasty, odnotowują je źródła skandynawskie. Zob. np. *Fagrskinna — nóregs konungatal*, wyd. Bjarni Einarsson, Reykjavik 1985, s. 295: „*Gyðu, dóttur Haralds konungs, mekk Valdamarr konungr, sonr Jarizleifs [sic!] konungs i Hólmgarði [...]* Sonr Valdamars ok Gyðu var Haraldr konungr”; *Morkinskinna*, wyd. Finnur Jónsson, København 1932, s. 357 (par. 51): „*En möpir Harrallz Valdamars s[on] var Gyða [...]*”; *Heimskringla*, t. III, wyd. Bjarni Aðalbjarnasonar, Reykjavik 1979, s. 258 (*Magnússona saga*, rozdz. XX): „*Sigurðr konungr fekk Málmfriðar, dóttur Haralds konnungs Valdamarssonar austan ór Hólmgarði. Móðir Haralds konungs var Gyða gamla dróttning, dóttir Haralds Englakonungs Guðinasonar*”. Co ciekawe, w znacznej większości sagi uznawały Haralda (Mściława) za wnuka, a nie prawnuka Jarosława Mądrego (zob. komentarz w tej sprawie T.N. Dżakson, *Islandskie korolewskie sagi [...] (do 1000 g)*, s. 187–188).

¹⁵² W literaturze obecne są różne poglądy na temat terminu małżeństwa Włodzimierza Monomacha z Gidą. Pojawiła się opinia o jego zawarciu w 1070 r. (D. Donskoj, *Spravočnik*, č. I, s. 38) czy około tego roku (N. de Baumgarten, *Généalogies et mariages*, tabl. V; Włodzimierz Dworzaczek, *Genealogia. Tablice*, Warszawa 1959, tabl. 21; L. Vojtovyč, *Knjaza doba*, s. 456). Twierdzono ogólniej, że doszło do tego na początku lat 70. XI w. (*Latopis kijowski 1118–1158*, przełożył i komentarzem opatrzył Edward Goranin, Wrocław 1995 [dalej: E. Goranin, *Latopis kijowski 1118–1158*], tabl. 1; Evgenij V. Pčelov, *Rjurikovič. Istorija dynastii*, Moskwa 2001, s. 101) lub najpóźniej w 1075 r. (Vladimir A. Kučkin, *Čudo sv. Pantelejmona i semejnye dela Vladimira Monomacha*, [w:] *Rossija v srednie veka i novoe vremja. Sbornik statej k 70-letiju čl.-korr. RAN L. V. Milova*, Moskwa 1999, s. 52). Lokowano ten mariaż pod 1074 r. (A. Poppe, *Mitropolity i knjaz'ja Kievskoj Rusi*, [w:] *Gerhard Podskalski, Christianstvo i bogoslovskaja literatura v Kievskoj Rusi (988–1237 gg.)*, przekład Aleksandr V. Nazarenko, pod red. K.K. Akent'eva, Sankt Peterburg 1996, s. 479) czy też pod 1075 (Nadežda M. Men'kova, *Anglosaksonskaja princessa Gita — mat' russkich knjazej*, [w:] *Rossija i zarubež'e: genealogičeskie svjazi. I. Meždunarodnyj genealogičeskij kollokvium*, Moskva 29 XI–4 XII 1999. Tezisy, Moskva [b.d.w.], s. 34). Tymczasem niedawno A. Nazarenko starał się wykazać, że Włodzimierz poślubił córkę poległego pod Hastings władcy Anglii pomiędzy 1072 a 1074 r. (Aleksandr V. Nazarenko, *Drevnjaja Rus' na meždunarodnych putjach. Meždisciplinarnye očerki kul'turnych, torgovyh, poličasich svjazej IX–XII vekov*, Moskwa 2001, s. 522–524).

Należał Mściśław bez wątpienia do kategorii Rurykowiczów uprzywilejowanych pod względem zainteresowania źródeł, chociaż dopiero od pewnego momentu. Zanotowały one informację o jego narodzinach, a następnie od początku 1096 r. aż do śmierci, czyli przez 36 lat, informowały o różnych przejawach jego aktywności. Zwróćmy przy tym uwagę, jak nierównomiernie rozkładało się zainteresowanie księciem w czasie. Na przykład *ipatievski* zwód *Powieści minionych lat* ma notkę o narodzinach Mściśława, a następnie wzmiankuje go pod 6603, 6604, 6610 i 6614 r.¹⁵³ Dopiero od 6619 (faktycznie 1111) lub od 6620 (1112 r.) zaczął być Monomachowicz odnotowywany regularnie i z dość dużą częstotliwością. Wynikało to najpierw z jego zaangażowania w jednostkowe wydarzenia budzące szczególne zainteresowanie dziejopisów, a następnie z przejścia do Białogrodu, leżącego w orbicie Kijowa, i z czasem objęcia tronu kijowskiego¹⁵⁴. Do momentu śmierci, zapisanej przez źródło pod 6641 (faktycznie 1132 r.), a więc na przestrzeni 20–21 lat, pojawiły się wiadomości na jego temat w 16 artykułach rocznych¹⁵⁵. Z kolei w *Latopisie nowogrodzkim I* znajdujemy wzmianki dotyczące Mściśława pod 6497 (anachroniczna lista panujących w Nowogrodzie książąt), 6605, 6611, 6619, 6621, 6623–6626, 6630, 6633 oraz 6640 r.¹⁵⁶ Jak widać, długotrwałe władanie Włodzimierzowicza w Nowogrodzie Wielkim (do 1117 r.) nie znalazło nadzwyczaj szczegółowego oświetlenia w tamtejszym dziejopisar-

¹⁵³ *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 190, 219, 227–230, 251, 258.

¹⁵⁴ Zwróćmy uwagę na specyfikę podawanych przez *Latopis ipatievski* informacji na temat Mściśława w okresie pomiędzy pierwszym wzmiankowaniem a objęciem tronu kijowskiego. Pierwsza wzmianka (6603 r.) dotyczy ogólnoruskiej kwestii roszad na tronach. Nowogrodzianie wezwali siedzącego w Rostowie Mściśława do siebie, a wyrzucony przez nich Dawid Światosławowicz osiadł w Smoleńsku (*Ipat'evskaja letopis'*, kol. 219). Kolejny, obszerny ustęp (6604 r.) dotyczy walk Mściśława przeciw Olegowi Światosławowiczowi, który zaatakował posiadłości Wsiewołodowiczów (*ibidem*, kol. 227–230). Następnie pod 6610 r. mowa jest o wezwaniu Mściśława przez ojca do Kijowa i próbie przeniesienia go z Nowogrodu do Włodzimierza Wołyńskiego, co wiązało się z rokowaniami Włodzimierza Monomacha ze Światopełkiem Izjasławowiczem (*ibidem*, kol. 251). Pod 6614 r. Mściśław odnotowany został jako jeden z uczestników wielkiej wyprawy na Połowców (*ibidem*, kol. 258). Z identycznego powodu wzmiankowany był on (o ile o niego chodziło) pod 6619 r. (*ibidem*, kol. 265). Dopiero pod 6620 r. pojawiła się wzmianka dotycząca spraw rodzinnych księcia. *Latopis* opowiada, że po zwycięskiej wyprawie przeciw Jaćwingom przybył do Nowogrodu Jarosław Światopełkowicz i pojął córkę Mściśława (*ibidem*, kol. 273). Kolejna wiadomość, zarejestrowana pod 6621 r., mówi o ufundowaniu przez Włodzimierzowicza w Nowogrodzie kamiennej cerkwi św. Mikołaja (*ibidem*, kol. 276–277). Następna zaś, z 6622 r., o powiększeniu Nowogrodu i założeniu Ładogi przez posadnika Pawła za panowania Mściśława Ładogi (*ibidem*, kol. 277: wzmianka o księciu pełni w tym wypadku funkcję elementu datującego). Pod 6624 r. *latopis* zarejestrował informację o wyprawie Mściśława, nowogrodzian i pskowień na Czudź (*ibidem*, kol. 284). W następnym roku, na polecenie ojca, Mściśław opuścił Nowogród i objął we władanie położony w pobliżu Kijowa Białogród (*ibidem*, kol. 284). Od tej pory książę, jako niewątpliwy sukcesor Włodzimierza, wszedł w orbitę zainteresowania *latopisarstwa* stołecznego.

¹⁵⁵ *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 265 (uczestnictwo niewzmiankowanego imiennie Mściśława w opisywanych wydarzeniach nie jest pewne), 273, 276–277, 277, 283, 284, 286, 288, 289, 290, 292, 293, 294.

¹⁵⁶ *Novgorodskaja pervaja letopis'*, s. 161, 470, 19–22, 202–205, 207.

stwie. Wynika to jednak, jak można przypuszczać, z jego niezbyt dobrego rozwoju w owym czasie¹⁵⁷. Uprowadzając fakty, można powiedzieć, że stąd właśnie wziął się na pierwszy rzut oka zaskakujący brak lokalnych nowogrodzkich informacji na temat ożenku Mściśława i narodzin jego dzieci. Po tej dość długiej, ale — jak sądzę — istotnej dla zrozumienia specyfiki stosunku latopisów wobec księcia dygresji historiograficznej przejdźmy jednak do kwestii biograficznych.

W *ipatiewskim* zwodzie *Powieści minionych lat* znajdujemy pod 6584 r. informację: „v se že ljeto rodisja u Volodimera syn M’stislav vnuk Vsevolozh”¹⁵⁸. Panuje powszechne przekonanie, że zapisaną w bizantyńsko-ruskim systemie datę należy odczytać jako rok 1076 ery dionizyjskiej¹⁵⁹. Część badaczy zadowolili się tą konstatacją i podała wyłącznie rok narodzin Mściśława¹⁶⁰. Znaleźli się jednak autorzy, którzy podjęli próbę uściślenia terminu tego wydarzenia. W literaturze znajdujemy więc pogląd, że Mściśław przyszedł na świat 1 czerwca tego roku¹⁶¹. Jak się okazuje, opiera się on wyłącznie na pozbawionej jakichkolwiek podstaw, na dodatek sprzecznej z wiarygod-

¹⁵⁷ Na temat początków latopisarstwa nowogrodzkiego pisali ostatnio np. Aleksej Gippius, *K istorii složenija teksta Novgorodskoj pervoj letopisi*, „Novgorodskij istoričeskij sbornik”, 6 (16), 1997, s. 12–19; *idem*, *K charakteristike novgorodskogo vладыčnogo letopisanija XII–XIV vv.*, [w:] *Velikij Novgorod v istorii srednevekovoj Evropy. K 70-letiju Valentina Lavrent’eviča Janina*, Moskwa 1999, s. 355–356; Timofej V. Gimon, *Kak velas’ novgorodskaja pogodnaja letopis’ v XII veke*, DGVE 2003 g., 2005, s. 321–322 (w wymienionych pracach dawniejsza literatura. Zob. też spis teŝże w: Andrzej Poppe, Wiktor Jakubowski, *Latopisarstwo Nowogrodu Wielkiego*, [w:] SSS, t. III, pod red. Władysława Kowalenki, Gerarda Labudy, Zdzisława Stiebera, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 28). Taki wniosek można wyciągnąć już na podstawie porównania liczby i charakteru zapisek nowogrodzkich o Mściśławie ze szczegółowością informacji o późniejszych władcach, choćby o takim Wsiewołodzie Mściśławowiczu czy Jarosławie Włodzimierzowiczu.

¹⁵⁸ *Ipat’evskaja letopis’*, kol. 190.

¹⁵⁹ Zdarzały się jednak w literaturze wypadki, że datę narodzin Mściśława umieszczano pod innym rokiem, na przykład 1075: N. von Baumgarten, *Staršaja vjetv’ Monomachovičej, Ljetopis’ Istoriko–Rodoslovnago Obščestva v Moskve*, R. II, 1906, vyp. 4, s. 17; Andrzej Poppe, *Mściśław Gabriel Harald*, [w:] SSS, t. III, pod red. Władysława Kowalenki, Gerarda Labudy, Zdzisława Stiebera, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 326; *idem*, *Mstislav Vladimirovič*, [w:] LM, t. VI, München–Zürich 1993, kol. 883; *idem*, *Mitropolity i knjaz’ja Kievskoj Rusi*, s. 487.

¹⁶⁰ Nikolaj M. Karamzin, *Istorija gosudarstva rossijskogo*, t. II, Moskwa 1991, przyp. 254 (s. 289); Michail P. Pogodin, *Izsljedovanija, zamjećanija i lekcii o Russkoj istorii*, t. VI, *Period udjel’nyj 1054–1240*, Moskwa 1855, s. 82; Mychajło Hruševs’kyj, *Istorija Ukraïny–Rusy*, t. II, XI–XIII *vik*, Kyïv 1992, tabl. genealogiczna IV i V; N. de Baumgarten, *Généalogies et mariages*, tabl. V; Natalija Polons’ka–Vasylenko, *Istorija Ukraïny*, t. I, Kyïv 1993, s. 277; ES, t. II, tabl. 135; D. Donskoj, *Spravočnik*, č. I, s. 53 (z zaznaczeniem opinii Kuczki na temat dokładnej daty); Andreas Thiele, *Erzählende genealogische Stammtafeln zur europäischen Geschichte*, t. II.2: *Europäische Kaiser-, Königs- und Fürstenthäuser II, Nord-, Ost- und Südeuropa* [dalej: A. Thiele, *Stammtafeln*], Frankfurt a/Main 1994, tabl. 86; E.V. Pčelov, *Rjurikoviči*, s. 101; T.V. Kruglova, *O srokach novgorodskogo knjaženija Mstislava Velikogo*, DR, 2007, nr 1 (27), przyp. 33.

¹⁶¹ T. Mał’gin, *Zercalo Rossijskich Gosudarej*, s. 150; Leonid Machnovec’, *Litopys rus’kyj za Ipat’s’kym spyskom*, przekład Leonid Machnovec’, Kyïv 1989 [dalej: L. Machnovec’, *Litopys rus’kyj*], s. 121; N.M. Men’kova, *Anglosaksonskaia princessa Gita*, s. 34 [czerwiec, jednak bez daty dziennej].

nym przekazem źródłowym, wzmiance zawartej w *Istorii rossijskoj* Wasilija Tatiszczewa¹⁶². Tymczasem już stosunkowo dawno zauważono, że narodziny Mściśława można datować całkiem precyzyjnie w oparciu o pewne dane zawarte w *Pouczeniu* Włodzimierza Monomacha. Znajdujemy tam mianowicie następujący ustęp: „ta posła mja Svjatoslav v Ljachy. chodiv za Glogovy. do Čeś'skago ljesa. chodiv v zemli ich 4 mjesjaci. i v to že ljetje i djetja sja rodi. starjeišee Novgorod'skoe”¹⁶³. Właśnie te słowa oraz wiedza na temat chrzestnego imienia księcia dały Aleksandrowi Orłowowi asumpt do stwierdzenia, że Mściśław musiał przyjść na świat 17 II 1076 r.¹⁶⁴. Najdokładniej problem terminu urodzin Monomachowicza omówił jednak Władimir Kuczkin. Rosyjski badacz określił precyzyjnie, w jakim czasie doszło do ruskiej wyprawy na polsko–czeskie pogranicze, następnie zwrócił uwagę na przesłanki wskazujące, że patronalnym świętym Mściśława był konkretnie Fiodor (Teodor) Tyron, którego dzień obchodzono dwa razy do roku, 17 II oraz w sobotę pierwszej niedzieli Wielkiego Postu. Ta zaś w 1076 r. wypadła 12 (faktycznie — 13) II¹⁶⁵. Łącząc ze sobą wspomniane fakty Kuczkin przyjął, że Mściśław urodził się około połowy lutego 1076 r.¹⁶⁶.

Słuszny wydaje się powszechnie obecny w literaturze pogląd, że książę był najstarszym spośród sześciorga dzieci Włodzimierza i Gidy¹⁶⁷. Opiera się on przede wszystkim na wyraźnym stwierdzeniu samego Włodzimierza Monomacha, który w swym *Pouczeniu* oznajmił, że w czasie, gdy chodził na polecenia Światosława do Lachów i z nimi za Głogów do Czeskiego Lasu, urodziło mu się: „djetja [...] starjeišee Novgorod'skoe”¹⁶⁸. Powszechnie przyjęta przez badaczy identyfikacja tego dziecka z Mściśławem wydaje się jak najbardziej słuszna¹⁶⁹. Potwierdzenie starszeństwa Mściśława znajdujemy też w relacji *Latopisu lawrentiewskiego* o objęciu przez tego księcia tronu kijowskiego po śmierci ojca. Padają tam słowa: „sjede Kyjevje Mstislav syn jego [Włodzimierza] starjeišii”¹⁷⁰. Analogiczne stwierdzenie ma *Latopis ipatiewski*, który na dodatek oplakujących zmarłego Włodzimierzowiczów od-

¹⁶² Vasilij N. Tatiščev, *Sobranie sočinenij*, t. II, Moskwa 1995, s. 91. Warto dodać, że w pierwszej redakcji swego dzieła Tatiszczew daty dziennej narodzin Mściśława nie podał (*ibidem*, t. IV, s. 158).

¹⁶³ *Lavrent'evskaja letopis'*, kol. 247.

¹⁶⁴ Aleksandr S. Orlov, *Vladimir Monomach*, Moskwa–Leningrad 1946, s. 18.

¹⁶⁵ Vladimir A. Kučkin, „Poučenie” *Vladimira Monomacha i rusko–pols'ko–nemeckie otnošenija 60–70 godov XI veka*, „Sovetskoe slavjanovedenije”, 1971, nr 2, s. 21–25. Kučkin popełnił przy tym drobny błąd. Sobota w roku 1076 wypadła mianowicie nie 12, lecz 13 lutego (zob. *Chronologia polska*, s. 358).

¹⁶⁶ V.A. Kučkin, „Poučenie” *Vladimira Monomacha*, s. 25.

¹⁶⁷ N. de Baumgarten, *Généalogies et mariages*, tabl. V; V.A. Kučkin, *Čudo sv. Pantelejmona*, s. 52.

¹⁶⁸ *Lavrent'evskaja letopis'*, kol. 247.

¹⁶⁹ V.A. Kučkin, „Poučenie” *Vladimira Monomacha*, s. 24.

¹⁷⁰ *Lavrent'evskaja letopis'*, kol. 295.

notował w kolejności: „Mściśław, Jaropełk, Wiaczesław, Jerzy i Andrzej”¹⁷¹. Poza tym pamiętajmy, że Mściśław pojawił się na kartach latopisów wcześniej niż jego rodzeństwo, co rozstrzyga ewentualne wątpliwości co do stosunku wieku zachodzącego pomiędzy nim a jego poległym młodo rodzonym bratem Izjasławem¹⁷².

Problem imion noszonych przez Mściśława jest niezwykle interesujący i pokazuje z jednej strony, złożoność mechanizmów ich nadawania, z drugiej zaś, specyficzny stosunek źródeł do tej kwestii. Zwróćmy mianowicie uwagę, że w latopisach książę występuje zawsze jako Mściśław. Chrztelne imię tego dynasty nie było natomiast przez latopisarzy odnotowywane. Jednak już dawno zauważono, że zachowało się ono w innych źródłach¹⁷³. Chodzi o:

- a) spisany na początku XII w. *Palomnik Danila Mnicha*, w którym znajdujemy następujący ustęp: „Chodil esmi [tj. igumen Daniel do Ziemi Świętej — D.D.] tamo vo knjażenie Ruskoe velikago knjazja Svjatopolka Izjaslaviča [...] O sem pochvalju preblagago Boga moego, jako sposobi mja napisati imena Ruskych knjazej v Lavrje u svjatago Savy, i nynje pominajutsja v okteniich. Se že suť imena ich: Michajlo — Svjatopolk, Vasilej — Vladimir, Davyd Svjatoslavič, Michajlo — Oleg, Pankratej — Jaroslav Svjatoslavič, Ondrej — Mstislav Vsevolodovič, Feodor M’stislav Volodimerovič, Boris Vseslavič, Gļeb Minskij, Davyd Vseslavič — toliko bo esm’ pominal imen ich”¹⁷⁴;
- b) tzw. *Ewangeliarz Mściśławowoy*, również pochodzący z początków XII w.; tam z kolei na karcie 213 w pierwszej kolumnie znajdujemy dwa zapisy; w pierwszym z nich zaś słowa; „[...] napisati sije euan-gelije blagovjernuumu knjazju Feodoru. a mir’sky m’stislavu. vnuku suščju v’sevoložju a synu volodimirju knjazju novgorod’skuumu”;

¹⁷¹ *Ipat’evskaja letopis’*, kol. 289. Naturalnie jest to lista Włodzimierzowiczów, którzy przeżyli ojca (zob. dane biograficzne na ich temat D. Donskoj, *Spravočnik*, č. I, s. 53–58).

¹⁷² Pogląd o starszeństwie Mściśława wobec Izjasława jest powszechnie przyjęty w literaturze (zob. np. N. de Baumgarten, *Généalogies et mariages*, tabl. V; W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 21; D. Donskoj, *Spravočnik*, č. I, s. 53–54; L. Vojtovyč, *Knjaža doba*, s. 457–458).

¹⁷³ Chodzi tutaj o wydaną w 1824 r. pracę Konstantina Kalajdoviča, *Joann Eksarch Bolgarskij, Izsljedovanie, objasnajuščee istoriju slovenskago jazyka i litteratury*, Moskwa 1824, przyp. 10 na s. 91 i przyp. 67 na s. 110.

¹⁷⁴ *Putešestvie igumena Daniila po Svjatoj Zemlje v načale XII-go vjeka (1113–1115)*, pod red. A.S. Norova, Sankt Peterburg 1864, s. 155. Por. wyd. *Choždenije igumena Daniila*, [w:] BLDK, t. 4: *XII vek*, Sankt Peterburg 2004, s. 116 (tekst staroruski), s. 117 (tłumaczenie rosyjskie). Co ciekawe, wydawca, który oparł się na jednym rękopisie, w kilku miejscach wprowadzając uzupełnienia z drugiego (*ibidem*, s. 585), podał krótszą listę wpisanych przez Daniela książąt: „Michail Svjatopolk, Vasilie Vladimir, David Svjatoslavič, Michail Oleg, Pankratie Svjatoslavič, Gļeb Menskij”, zaznaczając cały ustęp gwiazdką (*ibidem*, s. 116). Nie znalazłem jednak wyjaśnienia tego oznaczenia. Jak widać, z tekstu wypadł między innymi Fiodor Mściśław Włodzimierzowicz. Dodam tutaj jeszcze, że wydawca dziewiętnastowieczny A.S. Norov zaznaczył istnienie 31 rękopisów *Palomnika Danila Mnicha*, które — jak się można domyslać — skolacjonował (*Putešestvie igumena Daniila*, s. VI).

natomiast w drugim: „o gospodi spasi knjazja našego feodora mnoga ljet a mir'sky m'stislava”¹⁷⁵;

- c) grupę żywotów Mściśława Włodzimierzowicza, w których wyraźnie zaznaczono, że nosił on imię Fiodor¹⁷⁶.

Pamiętajmy wreszcie o ufundowaniu przez najstarszego Monomachowicza cerkwi i monasteru św. Fiodora w Kijowie¹⁷⁷, co jest świadectwem istnienia związku między tym dynastą a patronem świątyni, która stała się miejscem spoczynku samego Mściśława, a także wielu jego zstępnych¹⁷⁸.

W historiografii obecny jest pogląd, że patronalnym świętym najstarszego Monomachowicza był konkretnie Teodor Tyron¹⁷⁹. Jak słusznie zauważyli Anna Litwina i Fiodor Uspienskij, nie jest jednak całkowicie jasne, jakie znaczenie dla samego Mściśława mogła mieć taka „specyfikacja” świętych noszących imię Teodor¹⁸⁰.

Wiedza na temat imienia chrzestnego księcia — jak już zaznaczyliśmy — stała się jednym z argumentów na rzecz przybliżenia terminu jego narodzin. To może jeszcze warto wspomnieć o obecnym w literaturze błędnym i niczym poważnym niepotwierdzonym poglądzie, jakoby Mściśław nosił chrzestne miano Piotr, Jerzy lub Gabriel¹⁸¹.

¹⁷⁵ *M'stislavovo Evangelie načala XII vjeka v ercheologičeskom i paleografičeskom otnošenijach*, opr. Pavel Simoni, t. II, *Snimki*, Izdaniya Imperatorskago Obščestva Ljubitelej Drevnej Pis'mennosti [dalej: IOLDP], CXXIII, 1904, tabl. XII (fotografia karty 213 rękopisu); *ibidem*, t. I, *Tekst*, IOLDP, CXXIX, 1910, s. 2. Zob. też nowe wydanie zabytku, z którego miałem możliwość skorzystać później niż z wymienionego wyżej: *Aprakos Mstislava Velikogo*, wyd. L.P. Žukovskaja, L.A. Vladimirova, N.P. Pankratova, Moskva 1983, s. 289 oraz tabl. nr 4.

¹⁷⁶ Rumiana Pavlova, *Kul't svjatogo velikogo knjazja Mstislava u južnych Slavjan (materialy)*, [w:] *Rukopisnaja kniga Drevnej Rusi i slavjanskich stran: ot kodikologii k tekstologii*, Sankt Peterburg 2004, s. 76–94. Bułgarska badaczka opublikowała 12 żywotów Mściśława zawartych w *Prologach i Minejach*, w zdecydowanej przewadze proveniencji bałkańskiej.

¹⁷⁷ *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 293 (pod 6637 r.).

¹⁷⁸ *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 294. Poza tym zob. biogramy Izjasława, Rościśława, Światopełka i Włodzimierza Mściśławowiczów oraz Jarosława Izjasławowicza i jego syna Izjasława.

¹⁷⁹ Zob. np. V.A. Kučkin, „*Poučenie*” *Vladimira Monomacha*, s. 24–25. Autor zauważył, że w bliższym ipatiewskiemu latopisie, wykorzystanym w *Pateryku kiewo-peczerskim* Józefa Tryzny, oznaczono konkretnie, że ufundowany w Kijowie przez Mściśława monaster nosił wezwanie Teodora Tyrona (*idem*, *Knjażeskiej pomjannik v sostave Kievo-pečerskogo paterika Josifa Trizny*, DGVE 1995 g., 1997, s. 198–199, 230).

¹⁸⁰ Anna F. Litvina, Fedor B. Uspenskij, *Vybor imeni knjazej v X–XVI w. Dinastičeskaja Istorija skvoz' prizmu antroponimiki*, Moskva 2006, s. 581. Nawiasem mówiąc, również święto Teodora Stratilata przypadało na początku lutego (7 lub 8).

¹⁸¹ T. Mał'gin, *Zercalo Rossijskich Gosudarej*, s. 150 („Mstislav I. ili Petr Vladimirovič Velikij”). Aleksandr Nazarenko wspomina o późnym źródle ruskim (*Čudo iže vo svjatyj otca našego Nikolai Mir Likijskich čudotvorca i archiepiskopa sotvoriošesja v velikom Novjegradje (s 1113 godu) [...]*, wyd. w: N.K. Nikol'skij, *Materiale dlja istorii drevneruskoj duchovoj pis'mennosti*, №№ I–XXIII, „*Sbornik Otdjelenija russkago jazyka i slovesnosti Imperatorskoj Akademii Nauk*”, t. 82, nr 4, s. 58, 59, 61), w którym Mściśławowi, po pierwsze, przypisano imię chrzestne Jerzy, po drugie, otceństwo Światosławowicz (A.V. Nazarenko, *Neizvestnyj epizod iz žizni Mstislava Velikogo*, „*Otečestvennaja istorija*” 1993, nr 2, s. 70–71). Jest to moim zdaniem doskonały przykład pokazujący niską wartość informacji genealogicznych zawartych w tego typu źródłach. W późnym nowogrodzkim źródle, jakim jest *Kniga, gla-*

Co ciekawe, zachowała się wyjątkowo rzadka jak na ruską praktykę informacja, kto był ojcem chrzestnym Mściśława. Znajdujemy ją w posłaniu Włodzimierza Monomacha skierowanym do Olega Światosławowicza. Książę kijowski napisał tam między innymi: „da to ti sjedit' syn tvoi chres'tnyi s małym bratom swoim chłjeb jeduči djeden”¹⁸². Niewątpliwie wspomnianym synem chrzestnym Olega był Mściśław, co znajduje potwierdzenie, po pierwsze, w układzie zajmowania na Rusi tronów, gdy list napisano, po drugie, w fakcie współpracy Włodzimierza Monomacha z Olegiem, w czasie, kiedy narodził się najstarszy Włodzimierzowicz. Obaj Rurykowicze dowodzili wówczas siłami ruskimi wysłanymi przez ówczesnego księcia kijowskiego Światosława Jarosławowicza na pomoc Bolesławowi Śmiałemu przeciw Czechom¹⁸³.

Trzeba tu jeszcze zaznaczyć, że z kolei w źródłach skandynawskich Mściśław był odnotowywany z imieniem Harald i patronimikiem Valdemarsson lub z równoważnym stwierdzeniem, że był synem Waldemara¹⁸⁴. Również pewne źródła zachodnioeuropejskie nazwały księcia Haraldem¹⁸⁵. Jest to ciekawy przykład „dynamiki antroponimicznej”. Różne środowiska kulturowe nadawały temu samemu dynastie różne imiona. Brak jakichkolwiek śladów nazywania Mściśława Haraldem w źródłach ruskich dość wyraźnie pokazuje bowiem, że nie mamy tutaj do czynienia z podwójnym imieniem książęcym¹⁸⁶.

goemaja Ljetopisec' Novgorodskoj vkratce, zwana inaczej Latopisem nowogrodzkim III, znajdujemy co do imienia chrzestnego noszonego przez Mściśława następujące słowa: „V ljeto 6621. Knjaz' velikij Mstislav Vladimirovič, vnuk velikago knjazja Vladimira, narečennyj vo cvjatom kreščeni Georgij, založil cerkov' kamennu v Velikom Novgorodje svjata-go Nikoly čjudoťvorca, na knjaži dvorje” (*Kniga, glagoemaja Ljetopisec' Novgorodskoj vkratce* [...], [w:] *Novgorodskija Ljetopisi* (tak nazywannyja *Novgorodskaja vtoraja* i *Novgorodskaja tret'ja letopisi*, Sanktpeterburg 1879, s. 187–188). Wyraźnie widać, że wspomniana wzmianka wiązała się, podobnie jak analizowana wyżej, z kręgiem nowogrodzkiego monastyru św. Mikołaja. Źródło obu przekazów jest więc według wszelkiego prawdopodobieństwa wspólne. Trudno też te późne przekazy porównywać pod względem wiarygodności z informacjami źródeł współczesnych Mściśławowi i związanych wprost z jego osobą. Jeśli chodzi o miano Gabriel przypisane Mściśławowi przez Andrzeja Poppe, jak sądzę, mamy do czynienia z prostym nieporozumieniem, niemającym oparcia w źródłach (*Mściśław Gabriel Harald*, s. 326).

¹⁸² *Laurent'evskaja letopis'*, kol. 254.

¹⁸³ *Laurent'evskaja letopis'*, kol. 199; *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 190.

¹⁸⁴ Zob. przyp. 151.

¹⁸⁵ Maurice Coens, *Un sermon inédit de Rupert, abbé de Deutz, „Analecta Bollandiana”*, t. 55, 1937, s. 265: „Aroldus, rex gentis Russorum [...]”. Zob. też: A.V. Nazarenko, *Neizvestnyj epizod iz žizni Mstislava Velikogo*, s. 78. Odpowiedni fragment źródła (wraz z przekładem rosyjskim) przytoczył i w sposób wszechstronny skomentował Nazarenko jeszcze raz w: *Drevnjaja Rus'*, s. 585–599.

¹⁸⁶ Ewgenij Pczelow sugeruje, że Harald było jednak drugim mianem Mściśława, otrzymanym przez niego na cześć dziada od strony matki, padłego w bitwie pod Hastings króla Anglii (*Rjurikoviči*, s. 101). Podkreśłem jednak, żadne źródło ruskie — co niezmiernie wymowne — nie napomknęło o skandynawskim mianie Mściśława. Było więc ono — jak sądzę — nie drugim, lecz raczej równoległym imieniem księcia. Oczywiście, z drugiej strony, genetyczny związek zachodzący pomiędzy znanyim źródłem zachodnim i północnym

W literaturze często najstarszy Monomachowicz występuje z przydomkiem „Wielki”¹⁸⁷. W jednym miejscu *Latopisu kijowskiego* znajdujemy ustęp: „V to že vremja. v zidosta knjažiča dva. is Carjagoroda zatočeni bili. M’sislavom velikym. knjazem Kiev’skym [...] se bo M’sislav velikiy. i na sljedi otca svoego pot’ Volodimera. Monomacha. velikago [...]”¹⁸⁸. Jak się wydaje, w obu cytowanych miejscach zwrot „velikiy” odnosi się personalnie do Mściśława. Czy jednak można to traktować jako przydomek? Chyba tak. Do jego względnego upowszechnienia doszło jednak — jak się wydaje — dopiero w literaturze historycznej¹⁸⁹.

Informacja o śmierci Mściśława odnotowana została przez wiele źródeł. Najobszerniejszą wiadomość znajdujemy w *Latopisie kijowskim*, który pod 6641 r. zapisał: „Prestavisja. blagovernny knjaz’ M’sislav Volodimer’ syn [...] aprilja v [15] -ei prazdnoi nedjelje. v pjatok”¹⁹⁰. Z kolei latopisy północno-ruskie o zgonie Mściśława wspominają pod 6640 r., przy czym część nich ograniczyła się wyłącznie do podania daty rocznej wydarzenia¹⁹¹, część zaś zaznaczyła, że „Prjestavisja M’sislav Kyevje, Volodimiric’, aprilja v 14”¹⁹².

germańskim mianem syna Gidy a imieniem jej ojca wydaje się prawdopodobny. Ostatnio zaakcentował ten związek mocno, podkreślając również, że miano Harald było dodatkem do imienia słowiańskiego, Christian Raffensperger, *Russian Influence on European Onomastic Tradition*, [w:] *Imenoslov. Istoričeskaja semantika imeni*, vyp. 2, Moskva 2007, s. 130.

¹⁸⁷ Zob. np. N.M. Karamzin, *Istorija gosudarstva rossijskogo*, t. II, s. 107; A. Thiele, *Stammtafeln*, t. II.2., tabl. 86.

¹⁸⁸ *Ipat’evskaja letopis’*, kol. 303.

¹⁸⁹ Przydomek „Wielki” i „Chrobry” jest obecny na określenie Mściśława u Tatiszczewa (*Sobranie sočinenij*, t. II, s. 91: „rodisja Vladimiru Vsevolodiču pervyj syn, i narečen Mstislav [...] iže potom Velikij i Chrabryj imjanova”, s. 137, 143: „Vo vremja ego vse knjazia ruskie žili v soveršennoj tišine i ne smel edin drugago obidet’. Segó radi ego vsii imjanovali Mstislav Velikij”). W pierwszej redakcji *Istorii rossijskoj* nie znajdujemy jeszcze przytoczonego przydomku i jego wyjaśnienia (*ibidem*, t. IV, s. 158, 188–189). Warto tu wspomnieć, że *Stepennaja kniga*, twór historyczny powstały w 2 poł. XVI w., nie używa wobec Mściśława określenia Wielki (*Stepennaja kniga*, zob. s. 412, 417–418). Identycznie rzecz się przedstawia, jeśli chodzi o księgi rodosłowne (zob. np. *Rodoslovnaja kniga v trech spiskach*, s. 35, 37, 68, 145). Różnie przedstawiało się określanie księcia tym przydomkiem w literaturze rosyjskiej XVIII w. Na przykład Michaił Łomonosow (*Kratkoj rossijskoj ljetopisec s rodoslovie*, Sanktpeterburg 1760, zob. s. 8, 61–62) czy Michaił M. Szczerbatow (*Istorija rossijskaja ot drevnejšich vremen tomy pervij i vtoroj*, Sankt Peterburg 1901, zob. np. s. 112, 146) nie używali go wobec Mściśława. Z kolei Timofiej Mał’gin zwał Mściśława Wielkim (*Zercalo Rossijskich Gosudarej*, s. 150). We współczesność przydomka „Wielki” powątpiewał już Nikołaj Arcybaszew, zastanawiając się, czy przypadkiem w niektórych źródłach terminu „wielki” nie należy wiązać z tytułem książęcym Mściśława (*Povjestvovanie*, t. I, przyp. 445 na s. 74). Por. opinię Ołeksieja i Petra Toločków, którzy bliżej nie wyjaśniając swej opinii stwierdzili, że przydomkiem „Wielki” określali Mściśława już jego następcy (Ołeksij P. Toločko, Petr P. Toločko, *Kjiv’s’ka Rus’*, Kyiv 1998, s. 215).

¹⁹⁰ *Ipat’evskaja letopis’*, kol. 294. Zbieżne informacje podają zwody chlebnikowski — ostrogski (*The Old Rus’ Kievan and Galician — Volhynian Chronicles*, [w:] *Harvard Library of Early Ukrainian Literature. Texts*, t. VIII, Harvard 1990, s. 133, kol. 255) oraz pogodinski — czetwertyński (*ibidem*, s. 507, kol. lewa).

¹⁹¹ Zob. np. *Radziwiłowska letopis’*, s. 107; *Sokraščennyj Novgorodskij letopisec (po spisku N.E. Nikol’skogo)*, [w:] PSRL, t. IV, č. 1, Moskva 2008, s. 585; *Cholmogorskaja letopis’*, [w:] *ibidem*, t. XXXIII, Leningrad 1977, s. 42.

¹⁹² *Novgorodskaja peraja letopis’*, s. 22, 207; *Lavrent’evskaja letopis’*, kol. 301; *Novgorodskaja četvertaja letopis’ Carskogo Rodoslovija*, č. 1, [w:] *ibidem*, t. XXI/1, Sankt Petersburg 1908, s. 145;

Należy tu najpierw zaznaczyć, że podana przez *Latopis kijowski* data roczna 6641 w rzeczywistości odpowiada 1132 r., bowiem w tym właśnie roku piątek niedzieli wielkanocnej wypadał 15 kwietnia. Pozostaje jeszcze kwestia występującej w źródłach drobnej niezgodności co do dnia śmierci księcia. Optowałbym za przyjęciem terminu zarejestrowanego w *Latopisie kijowskim*, gdyż po pierwsze, mamy do czynienia ze źródłem, które zafiksowało miejscową tradycję co do śmierci Mściśława, która przecież nastąpiła w Kijowie, po drugie, zgodne są ze sobą elementy określające dzienną datę zgonu dynasty. Oprócz tego należy zwrócić uwagę, że to właśnie 15, a nie 14 kwietnia czczono dowodnie od XIII w. pamięć księcia¹⁹³.

Ostatecznie więc przyjmuję, że Mściśław Włodzimierzowicz zmarł w piątek 15 IV 1132 r. w Kijowie¹⁹⁴.

Pochowany został w ufundowanej przez siebie kijowskiej cerkwi św. Fiodora¹⁹⁵.

Mściśław Fiodor należy do grupy Rurykowiczów, którzy uznani zostali za świętych, przy czym — co ciekawe — jego kult jest dobrze potwierdzony już w XIII i XIV w. w krajach południowosłowiańskich i znacznie słabiej na Rusi¹⁹⁶.

Wiemy o istnieniu dwóch związków Mściśława. Pierwszą jego żoną była Krystyna. Sam fakt istnienia tego małżeństwa poświadczają zgodnie latopisy informujące o śmierci „Krystyny, księżnej Mściśławowej”¹⁹⁷ i o pojęciu przez księcia niedługi czas później „drugiej żony, córki nowogrodzkiego

Kniga Stepennaja, [w:] PSRL, t. IV, č. 1, Moskva 2000, s. 195. Zob. też *Stepennaja kniga*, s. 412 przyp. 42: tutaj wyjaśnienie, że data dzienna i roczna śmierci Mściśława została dopisana znacznie późniejszym skrośpisem. Na dodatek fakt ten zanotowano nie pod 6640, lecz 6639 r.). Również w latopisach zdarza się spotkać datę 6639 r. (*Letopisnyj svod XV veka*, s. 288).

¹⁹³ R. Pavlova, *Kult' svjatogo velikogo knjazja Mstislava*, s. 82.

¹⁹⁴ W części starszej literatury występuje pogląd, że Mściśław zmarł 14 IV 1132 r. (V.N. Tatišev, *Sobranie sočinenij*, t. II, s. 143; t. IV, s. 188; M.M. Ščerbatov, *Istorija*, kol. 146; T. Mał'gin, *Zercalo Rossijskich Gosudarej*, s. 150; N.S. Arcybašev, *Povjestvovanije*, t. I, s. 73). Jednak w większości wypadków badacze przyjmują, że zgon księcia nastąpił 15 IV 1132 r.: N.M. Karamzin, *Istorija gosudarstva rossijskiego*, t. II, s. 107; M.P. Pogodin, *Izsljedovanija*, t. VI, s. 84; M. Hruševs'kyj, *Istorija*, t. II, s. 125; N. de Baumgarten, *Généalogies et mariages*, tabl. V; W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 21; Bronisław Włodarski, *Sojusz dwóch seniorów (ze stosunków polsko-ruskich w XII wieku)*, [w:] *Europa — Słowiańszczyzna — Polska. Studia ku uczczeniu profesora Kazimierza Tymienieckiego*, Poznań 1970, s. 349; Oleg M. Rapov, *Knjażeskie vladenija na Rusi v X–pervoj polovine XIII v.*, Moskva 1977, s. 140; ES, t. II, tabl. 135; A. Poppe, *Mitropolity i knjaz'ja Kievskoj Rusi*, s. 487; D. Donskoj, *Spravočnik*, č. I, s. 54; E.V. Pčelov, *Rjurikoviči*, s. 101; L. Vojtovyč, *Knjaża doba*, s. 457.

¹⁹⁵ *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 294; R. Pavlova, *Kul't svjatogo velikogo knjazja Mstislava*, s. 84–93.

¹⁹⁶ R. Pavlova, *Kult' svjatogo velikogo knjazja Mstislava*, s. 82. Bułgarska autorka wyliczyła 12 znanych obecnie średniowiecznych kopii żywota tego księcia. Nie należy jednak zapominać, że Mściśław został zaliczony do nielicznego w sumie grona świętych ogólnoruskich (Evgenij E. Golubinskij, *Istorija kanonizacii svjatyh v ruskoj cerkvi*, Moskva 1903, s. 58).

¹⁹⁷ *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 286: „[6629 r.] knjagyni. M'stislalja umre mjesjaca genvarja v smynadesjat'”; *Novgorodskaja pervaja letopis'*, s. 21: „V ljetu 6630. Prestavisja M'stislavlja Christina”, s. 205; *Sokraščennyj Novgorodskij letopisec*, s. 585: „V ljetu 6630. Prestavisja Mstislavlja Krestina”; *Tverskaja letopis'*, kol. 193: „Togo že ljeta [6630] prestavisja knjagini

posadnika¹⁹⁸. Jest to, jak widać, również potwierdzenie kolejności i liczby mariaży Monomachowicza oraz imienia noszonego przez zmarłą księżną. Wiadomość o małżeństwie oraz bliższe dane co do filiacji pierwszej żony Mściśława odnotowały z kolei sagi. Na przykład z *Heimskringli* dowiadujemy się, że: „Sigurðr konungr fekk Málmfriðar, dóttur Haralds konungs Valdamarssonar austan ór Hólmgarði [...] Móðir Málmfriðar var Kristin, dóttir Inga Sviakonungs Steinkelssonar.”¹⁹⁹. Analogiczne informacje zawierają wcześniejsze *Fagrskinna*, *Knýtlinga saga* i *Morkinskinna*²⁰⁰. Również pewne łacińskojęzyczne źródła skandynawskie przekazały precyzyjne informacje na temat pochodzenia Krystyny²⁰¹, mylnie przy okazji identyfikując jej męża²⁰².

Co ciekawe, w literaturze zdecydowanie dominuje pogląd, że do ślubu Mściśława z Krystyną doszło w 1095 r.²⁰³. Jak się tymczasem okazuje, wiadomości takiej nie znajdujemy w źródłach. Pojawia się ona dopiero w *Istorii rossijskoj* Wasilija Tatiszczewa, przy czym rosyjski dziejopis — co warto tu przypomnieć — błędnie określił pochodzenie wybranki, zwąc ją „córką posadnika [nowogrodzkiego]”²⁰⁴. Dość łatwo da się zrekonstruować tok my-

M’stislavlja Christina”; *Letopis’ po Voskresenskomu spisku*, [w:] PSRL, t. VII, Moskwa 2001, s. 25: „Togo že ljeta [6630] prestavisja knjagini M’stislavlja”.

¹⁹⁸ *Ipat’evskaja letopis’*, kol. 286; *Novgorodskaja pervaja letopis’*, s. 21, 205; *Sofijskaja pervaja letopis’ staršego izvoda*, [w:] PSRL, t. VI, č. 1, Moskwa 2000, kol. 220; *Toerskaja letopis’*, kol. 193: „Togo že ljeta [6630] oženisja M’stislav Volodimerič v Kievje, druguju ženou, pojať za soba Dmitrovnu Zavidoviča, posadnika Novgorodskago”.

¹⁹⁹ *Heimskringla*, t. III, s. 258 (*Magnússona saga*, rozdz. XX).

²⁰⁰ *Fagrskinna*, s. 295 (rozdz. LXXVII): „[Harald Valdemarsson] fekk Kristinar, dóttur Inga konungs Steinkelssonar”; *Knýtlinga saga*, [w:] *Danakonunga sögur (Skjöldunga saga. Knýtlinga saga. Ágrip af sögu Danakonunga)*, wyd. Bjarni Guðnason, Reykjavík 1982, s. 246 (rozdz. LXXXVIII): „Dœtr Haralds konungs í Hólmgarði ok Kristínar vǫru þær Málmfriðr [...] ok Engilborg”; *Morkinskinna*, s. 357.

²⁰¹ *Wilhelmi abbatis Genealogia regum Danorum*, [w:] SMHD, wyd. M.C.I. Gertz, t. I, København 1917–1918, s. 180: „Supradicta autem Christina, auia Waldemari regis, filia fuit Ingonis Svevorum regis, et Helene regine.” (analogiczny tekst wariantu E na s. 181). Zob. też: DD, Dział I, t. 3: 1170–1199 et *Epistole abbatis Willelmi de Paraclito*, wyd. C.A. Christensen, Herluf Nielsen, Lauriz Weibull, København 1976–1977, s. 502.

²⁰² Szczegóły w tej sprawie podaję w przyp. 301.

²⁰³ T. Mał’gin, *Zercalo Rossijskich Gosudarej*, s. 150; N. von Baumgarten, *Staršaja vjeto’ Monomachovičej*, s. 17 (z zaznaczeniem, że data nie jest w pełni wiarygodna); *idem*, *Généalogies et mariages*, tabl. V (już bez powyższego zastrzeżenia); W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 21; ES, t. II, tabl. 135; D. Donskoj, *Spravočnik*, č. I, s. 53; L. Vojtovyč, *Knjaža doba*, s. 458.

²⁰⁴ V. N. Tatiščev, *Sobranie sočinenij*, t. II, s. 104. Nie ma informacji o ożenku Mściśława w pierwszej redakcji *Istorii rossijskoj* — zob. *ibidem*, t. IV, s. 164–165. Fakt pojawienia się wiadomości o małżeństwie najstarszego Monomachowicza dopiero u Tatiszczewa zauważył już Nikołaj Karamzin, który za to już właściwie określił filiację drugiej małżonki księcia (*Kratkoj rossijskoj ljetopisec*, s. 61). Natomiast M.M. Szczerbatow w pracy wydanej w 1771 r. twierdził, że Krystyna pochodziła „Izobez”, czyli według jego przypuszczenia „iz Obez” (*Istorija rossijskaja*, t. II, s. 112), a więc była Osetynką — Alanką.

ślenia Tatiszczewa, który doprowadził go do takiego wniosku²⁰⁵. W rzeczywistości termin ożenku Mściśława i Krystyny ustalić można w oparciu o następujące przesłanki. Książę, który przyszedł na świat w lutym 1076 r., wiek umożliwiający z punktu widzenia prawa zawarcie związku małżeńskiego osiągnął najwcześniej w lutym 1090 r. lub rok później²⁰⁶. Wiemy z drugiej strony, że poległy 6 IX 1096 r. młodszy brat Mściśława, Izjasław, był już od pewnego, niemożliwego jednak do precyzyjnego określenia, czasu żonaty²⁰⁷. O ile więc odwołamy się do zasady mówiącej o istnieniu zależności pomiędzy starszeństwem a kolejnością zawierania związków małżeńskich, termin *ad quem* poślubienia przez Monomachowicza Krystyny wypadnie ulokować na samym początku 1096 r.²⁰⁸.

Moim zdaniem należy więc datę dojścia do skutku pierwszego mariażu Mściśława umieścić pomiędzy 1090–1091 a początkiem 1096 r.²⁰⁹, a nie jak dotychczas praktykowano dokładnie pod 1095 r. Ten wniosek ma znaczenie dla ustalania terminu *post quem* narodzin najstarszych potomków księcia.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej, dysponujemy mnóstwem przekazów informujących o śmierci Krystyny. Przypomnijmy tylko, że mający najdokładniejszą wiadomością na ten temat *Latopis kijowski* podaje w zwodzie ipatiewskim pod 6629 r.: „knjagini. M’stislalja umre mjesjaca genvarja v smynadesjat”²¹⁰. Natomiast zwody *chlebnikowski* — *ostrogski* i *pogodinski* — *czetwertyński* umieszczają wiadomość o śmierci księżnej pod tym samym

²⁰⁵ Nie ma jakichkolwiek podstaw, by twierdzić, że Tatiszczew dysponował jakimś niezachowanym do naszych czasów latopisem nowogrodzkim czy południoworuskim, w którym była zapisana data ożenku Mściśława i Krystyny. Rosyjski dziejopis opisał całą sprawę w passusie dotyczącym powrotu na tron nowogrodzki Mściśława Włodzimierzowicza.

²⁰⁶ Przypominam, że na Rusi obowiązywała w owym czasie zasada, że chłopcy osiągnęli tzw. wiek sprawny do zawarcia małżeństwa, gdy liczyli sobie 14–15 lat (zob. wstęp).

²⁰⁷ Informacja o ożenku Izjasława Włodzimierzowicza została odnotowana wyłącznie w posłaniu Włodzimierza Monomacha do Olega Światosławowicza, gdzie książę kijowski prosił: „a snochu moju poslati ko mnje, zane nest’ v nej ni zla ni dobra, da bych obuim oplakał muža eja i ony swatby eju v pjesnij mjesto, ne vidjech bo eju pervyja radosti, ni venčanija eju za grjechy svoja a Boga djelja pusti ju ko mnje vborzje s pervym słom’ da že s neju končav slezy posażju na mjestje, i sjadet aky gorlica na susje drevje željejuči, a jaz utješusja o bozje” (*Laurent’evskaja letopis’*, kol. 253–254). Według niepoprzedzonej prawdopodobieństwa opinii Władimira Kuczkińskiego Izjasław mógł ożenić się pomiędzy kwietniem a 19 VI 1096 r. (*Čudo sv. Pantelejmona*, s. 66–67).

²⁰⁸ Identyczne założenie co do terminu *ad quem* ożenku Mściśława przyjął Władimir Kuczkin, który jednak z kolei nie podjął się uściślenia daty *post quem* tego faktu (*Čudo sv. Pantelejmona*, s. 66–67).

²⁰⁹ Taką propozycję przedstawili wcześniej V.A. Kučkin (*Čudo sv. Pantelejmona*, s. 66–74; bez precyzyjnie wyartykułowanej daty *post quem*) oraz A.V. Nazarenko (*Drevnjaja Rus’*, s. 607). Rosyjscy badacze doszli do wniosku, że interesujący nas mariaż doszedł do skutku w czasie pierwszego nowogrodzkiego panowania Mściśława, a przed ożenkiem jego młodszego brata Izjasława (1096 r.). Z kolei T.V. Krugłowa zaakceptowała część wnioskowania Nazarenki dotyczącą terminu *post quem* małżeństwa Mściśława, a opuściła opinię co do *ad quem* tego wydarzenia, co doprowadziło ją do umiejscowienia czasu zawarcia przez księcia związku około przełomu lat 80. i 90. XI w., gdy uzyskał on władzę na Nowogrodem (*O srokach*, s. 18).

²¹⁰ *Ipat’evskaja letopis’*, kol. 286.

rokiem, jednak z datą dzienną 18 („·ni·”) stycznia²¹¹. Po pewnym wahaniu jestem skłonny przyznać pierwszeństwo zapisowi cyfrowemu występującemu w dwóch ostatnich zwodach. Podane w wersji *ipatiewskiej* słowne rozwinięcie daty zgonu książęcej łatwiej bowiem mogło ulec zniekształceniu niż zapis cyfrowy. Zwróćmy mianowicie uwagę, że logiczniejsze wydaje się odczytanie zdefektowanego bez wątpienia słowa „smyinadesjať” jako „[o]smyinadesjať” („osmyi na desjať” czy też „[vo]smyinadesjať”) niż „s[ed]myinadesjať”, chyba że zastosowano pisownię: „s[e]myinadesjať” lub wypadła tytuła nadpisana nad literą „s”²¹². Nie można wszakże wykluczyć i takiej wersji, że kopista zwodu *chlebnikowskiego* — *ostrogskiego*, widząc w protografii zdefektowane już rozwinięcie słowne daty dziennej zgonu Krystyny, zastosował identyczne rozumowanie jak przedstawione wyżej, i w rezultacie błędnie zapisał „·ni·”, a nie „·zi·”.

Ostatecznie więc przyjmuję, że Krystyna zmarła 18 I 1122 r.²¹³. Nie jest znane miejsce jej pochówku.

W trwającym 26–31 lat związku najstarszego Monomachowicza z Krystyną przyszło na świat 10 lub 11 znanych źródłom dzieci²¹⁴.

Pierwsza żona Mściśława była córką króla Szwecji Inge Stenkilsona i Heleny²¹⁵. Warto tu dodać, że jej siostra Małgorzata o przydomku Fredkulla odgrywała istotną rolę w polityce Danii, będąc od około 1103 przynajmniej do 1117 r., jeśli nawet nie do drugiej połowy lat 20. XII w. żoną Nielsa (Mikołaja)²¹⁶. Jest bardzo prawdopodobne, że miała ona wpływ na dojście do skutku skandynawskich mariaży jej ruskich siostrzenic, Malmfrydy i Ingeborgi Mściśławowien²¹⁷.

Jak już wiemy, wiele latopisów podaje zgodnie pod 6630 r. informację o drugim ożenku Mściśława z nieznanego imienia córką posadnika nowo-

²¹¹ *The Old Rus' Kievan and Galician — Volhynian Chronicles*, s. 132, kol. 264, s. 504, kol. prawa.

²¹² Co do pisowni słów „siedem” i „osiem” zob. I.I. Sreznevskij, *Materialy dlja Slovarja*, t. I, kol. 306; t. II, kol. 728–729; t. III, kol. 322, 332–333; SDJa, t. VI, s. 173.

²¹³ Jest to pogląd zgodny z występującym w części literatury: N. de Baumgarten, *Généalogies et mariages*, tabl. V; L. Machnovec, *Litopys rus'kyj*, s. 179; w polskim tłumaczeniu *Latopisu kijowskiego* rozwiązano datę śmierci Krystyny jako 17 I 1122 r. (E. Goranin, *Latopis kijowski 1118–1158*, s. 13). Obecna jest również wśród badaczy opinia, że szwedzka żona Mściśława zmarła 18 I 1121 r. (D. Donskoj, *Spravočnik*, č. I, s. 53). Jeszcze inną, błędną datę — 2 I 1120 r. podał Timofiej Mał'gin. Rosyjski autor dodał, że Krystyna zmarła w Nowogrodzie i tam też została pochowana (*Zercalo Rossijskich Gosudarej*, s. 150).

²¹⁴ Dziesięć, o ile utożsamimy Rognedę z jedną ze starszych siostr. Jedenaście w momencie, kiedy tę księżną będziemy traktować jako osobę różną od którejś z siostr.

²¹⁵ Na temat Ingego zob. np. Hans Gillingstam, *Inge d. ä.*, [w:] SBL, red. Erik Grill, t. 19, Stockholm 1971–1973, s. 779–781 (tam obszerne odniesienia bibliograficzne. Dodać tu należy, że w SBL nie ma odrębnego biogramu córki Ingego Krystyny).

²¹⁶ Przed poślubieniem Nielsa Małgorzata była żoną konunga norweskiego Magnua Barfoda. Podstawowe informacje na jej temat podaje Aksel E. Christensen, *Margrete Ingedatter Fredkulla*, [w:] DBL, t. 9, København 1981, s. 413. W biogramie tym znajduje się również odniesienia bibliograficzne. Zob. też: John Lind, *De russiske ægteskaber. Dynasti- og alliancepholitik i 1130'ernes Dansker borgerkrig*, „Historisk Tidsskrift [Dansk]”, t. 92, 1992, z. 2, s. 229. Duński historyk datuje zgon Małgorzaty na 1117 r.

²¹⁷ Zob. przyp. 313.

grodzkiego Dymitra Zawidowicza²¹⁸. Można — czego dotąd nie uczyniono²¹⁹ — podjąć próbę uściślenia terminu zawarcia tego związku małżeńskiego. Najpierw zauważmy, że marcowy system liczenia lat wyznacza czas przybycia Dymitrówny do Kijowa na okres pomiędzy 1 III 1122 a 28 lutego następnego roku. Po drugie, w *Latopisie kijowskim* wzmianka dotycząca ponownego ożenku Mściśława umiejscowiona jest na samym końcu artykułu rocznego 6630, po informacjach o wydaniu córki Mściśława za cara do Grecji, przybyciu na Ruś metropolity Nikity, śmierci biskupów juriewskiego Daniela i włodzimierskiego Anfilocha, trzęsieniu ziemi oraz podstępny pochwyceniu przez Lachów księcia Wołodara²²⁰. Przynajmniej część z tych wydarzeń można precyzyjnie wydatować. Wiadomo mianowicie, że eparcha Juriewa Daniel zmarł 9 IX 1122 r.²²¹. Intronizacja nowego metropolity odbyła się z kolei 15 października tego roku²²². O ile więc przyjmiemy, że występująca w odpowiednim ustępie *Latopisu kijowskiego* kolejność wzmianek jest uporządkowana pod względem chronologicznym, będziemy mogli za termin *post quem* powtórnego ożenku najstarszego Monomachowicza uznać 15 X 1122 r. Jest to przypuszczenie wiarygodne, bowiem trudno zakładać, że książę nie odbył żałoby po swojej długoletniej partnerce.

Małżeństwo Mściśława i córki Dymitra Zawidowicza doszło więc prawdopodobnie do skutku pomiędzy 15 X 1122 a 28 lutego następnego roku.

W niektórych opracowaniach można spotkać się z opinią, że poślubiona przez Mściśława nowogrodzianka nosiła imię Ljubawa czy Ljubow²²³. Opiera się jednak ona wyłącznie na odosobnionej wzmiance Tatiszczewa²²⁴ i nie zasługuje na zaufanie²²⁵.

²¹⁸ *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 286 [pod 6630 r.]; *Novgorodskaja pervaja letopis'*, s. 21 [pod 6630 r.]; *Sofijskaja pervaja letopis'*, kol. 220: „[6630 r.] Ženisja knjaz' M'stislav Vlodimerič v Kievje, poja Dmitrievnu v Novgorodje Zavidoviča”; *Tverskaja letopis'*, kol. 193; *Tipografskaja letopis'*, [w:] PSRL, t. XXIV, Moskva 2000, s. 74.

²¹⁹ Literatura zadowala się stwierdzeniem o dojściu do skutku małżeństwa Mściśława i Dymitrówny w 1122 r. (T. Mał'gin, *Zercalo Rossijskich Gosudarej*, s. 150; M.P. Pogodin, *Izsljedovanija*, t. VI, s. 83; N. von Baumgarten, *Staršaja vjetov' Monomachovičej*, s. 17; idem, *Généalogies et mariages*, tabl. V; W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 21; ES, t. II, tabl. 135; D. Donskoj, *Spravočnik*, č. I, s. 54; L. Vojtovyč, *Knjaža doba*, s. 458).

²²⁰ W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na ostatnio opublikowany, ciekawy artykuł rosyjskiego badacza Petra Stefanoviča poświęcony sprawie uwięzienia Wołodara przez Piotra Włostowica (*Volodar peremyšl'skij v plenu u Poljakov (1122 g.): istočnik, fakt, legenda, vymysel*, č. 1, DR 2006, nr 3 (25), s. 56–74; č. 2 (okončanie; nr 4 (26), s. 78–89).

²²¹ *Lavrent'evskaja letopis'*, kol. 292.

²²² A. Poppe, *Mitropolity i knjaz'ja Kievskoj Rusi*, s. 453–454.

²²³ T. Mał'gin, *Zercalo Rossijskich Gosudarej*, s. 150; N. von Baumgarten, *Staršaja vjetov' Monomachovičej*, s. 17 (jednak już w późniejszych pracach Baumgarten zrezygnował z podawania tego miana); A. Thiele, *Stammtafeln*, t. II.2, tabl. 86; N.M. Men'kova, *Anglosaksonskaja princessa Gita*, s. 35.

²²⁴ V.N. Tatiščev, *Sobranie sočinienij*, t. II, s. 135. Co nader częste, brak imienia drugiej żony Mściśława w pierwszej redakcji *Istorii rossijskoj* (*ibidem*, t. IV, s. 184).

²²⁵ Większość badaczy, co jest bez wątpienia wyrazem braku zaufania do informacji Tatiszczewa, nie podaje imienia córki Dymitra Zawidowicza (M.P. Pogodin, *Izsljedovanija*, t. VI, s. 83; N. de Baumgarten, *Généalogies et mariages*, tabl. V; W. Dworzaczek, *Genealogia*,

W trwającym od 1122/1123 do 1132 r. związku przyszło na świat troje znanych źródłom dzieci: Eufrozyna, Włodzimierz i Jaropełk.

Druga żona znacznie przeżyła Mściśława. Ostatni raz wzmiankowana była przez *Latopis kijowski* pod 6677 r. Została wówczas zmuszona przez swego przyrodniego wnuka, Mściśława Izjasławowicza, do opuszczenia Kijowa i udała się do Czernihowa²²⁶.

Wspomniane wydarzenia rozegrały się jakiś czas po objęciu przez Mściśława Izjasławowicza tronu kijowskiego, a więc po 15 lub 19 V 1167 r.²²⁷. To też będzie data *post quem* zgonu Dymitrówny. Nie ma z kolei możliwości, by określić termin *ad quem* tego faktu. Nie jest też znane miejsce pochówku wdowy po Mściśławie Włodzimierzowiczu.

3.2. N. Mściśławówna, żona Jarosława Światopełkowicza (* 1095–1099 r., † po 15 VIII 1118 r.)

Ta córka Mściśława Włodzimierzowicza należy do najczęściej występującej w praktyce ruskiej kategorii przedstawicielek dynastii wzmiankowanych okazjonalnie. Źródła odnotowały mianowicie zaledwie dwa fakty z jej życia, zamążpójście i rozwód. Wszelkie inne dotyczące księżnej dane musimy rekonstruować posługując się przesłankami pośrednimi.

Co do jej filiacji nie ma wątpliwości. Została ona określona wprost w linii męskiej²²⁸. Zaś w związku z tym, że wzmianka na temat małżeństwa księżnej odnosi się do 6620 (faktycznie 1112) r.²²⁹, oczywiście jest również jej pochodzenie od Krystyny, pierwszej żony Mściśława²³⁰.

Nie wiadomo, na jakiej podstawie rozpowszechnił się w literaturze pogląd, że zajmująca naszą uwagę księżniczka była czwartym znanym źródłom dzieckiem Mściśława i Krystyny szwedzkiej²³¹. Jest to niewątpliwa pomyłka. Zwróćmy mianowicie uwagę, że wydana została ona za mąż w 1112 r.,

tabl. 21; ES, t. II, tabl. 135; D. Donskoj, *Spravočnik*, č. I, s. 54; L. Vojtovyč, *Knjaža doba*, s. 458).

²²⁶ *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 537.

²²⁷ Termin objęcia przez Izjasława tronu w ten sposób rozwiązują: N.G. Berežkov, *Chronologija russkogo letopisanija*, Moskva 1963, s. 179 (19 V 1167 r.); L. Machnovec', *Litopys rus'kyj*, s. 291 (15 V 1167 r.).

²²⁸ *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 273; „Jaroslav [...] syn Svjatopolč' [...] posla Novogorodu. i poja M'stislavlju dščer' sobje ženje. Volodimerju wnuku”. Podobnie i pod tym samym rokiem: *Moskovskij letopisnyj svod konca XV veka*, [w:] PSRL, t. XXV, Moskva 2004, s. 27; *Letopis' po Voskresenskomu spisku*, s. 22. Zbliżone co do treści, aczkolwiek podane pod 6621 r. informacje ma *Novgorodskaja pervaja letopis'*, s. 20, 203. Z kolei wiadomość o samej wyprawie Jarosława na Jaćwiegów podają pod 6621 r. na przykład: *Lavrent'evskaja letopis'*, kol. 289; *Radziwiłovskaja letopis'*, s. 103.

²²⁹ Co do datacji wyprawy Jarosława na Jaćwież i jego ożenku z Mściśławówną zob. na przykład: N.G. Berežkov, *Chronologija*, s. 45, 230; L. Machnovec', *Litopys rus'kyj*, s. 169–170.

²³⁰ Przypomnijmy, że Krystyna zmarła 18 I 1122 r., zaś Mściśław ożenił się po raz drugi w 1122/23 r. Zob. odpowiedni biogram.

²³¹ N. de Baumgarten, *Généalogies et mariages*, tabl. V, nr 21; W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 27; ES, t. II, tabl. 135; D. Donskoj, *Spravočnik*, č. I, s. 73 nr 172; L. Vojtovyč, *Knjaža doba*, s. 461.